wprost

NR 44 (353) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT) 2 listopada 2026 ISSN 0209-174745



ORPO POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl 0c9e057236

wprost

NR 44 (353) 2 LISTOPADA 2026

CZYTAJ WPROST



Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński. Fot. The White House

190

TEMPEROWANIE TRUMPA

Różne środowiska czekają w napięciu na to, żeby wybory połówkowe w USA utarły nosa pyszałkowi Trumpowi. Marna z tego będzie jednak pociecha, jeżeli zarówno przegrana, jak i wygrana Partii Republikańskiej przysłużą się przede wszystkim Moskwie.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 0c9e067236

CZYTAJ WPROST

7 **SONDAŻ**

KRAJ

11 **NIEPODRABIALNA I ZNIENAWIDZONA**
Dlaczego Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz jest dziś najbardziej nielubianą osobą na całej scenie politycznej, a przede wszystkim Polsce 2050, na której czele stała przez kilka miesięcy?

24 **KONSTYTUCYJNY PAT**
Nie milkną echa sporu o ślubowanie Macieja Berka na sędziego TK. – To jest absurdalne. Nie można wymyślać nowych znaczeń słów – zżyma się prof. Ryszard Piotrowski.

FELIETONY

32 **JAN WRÓBEL**

36 **GEN. ANDRZEJ PAWLIKOWSKI**



Fot. Andrzej Iwanczuk/REPORTER/East News

eprasa.pl 0c9e067236

SPOŁECZEŃSTWO



45 **ŚWIĘTE TRENDY**
Mimo postępującej laicyzacji w polskim Kościele dynamicznie rozwija się kult niektórych świętych. Także takich, o których jeszcze niedawno nikt nie słyszał.

73 **PIGMALION, NARCYZ I WIELKIE KŁAMSTWO AI**
Sztuczna inteligencja mówi jak człowiek, udziela rad i potrafi udawać przyjaciela. Coraz częściej wierzymy, że naprawdę coś czuje. A jeśli to tylko nasze złudzenie?

FELIETON

89 **MICHAŁ POZDAŁ**

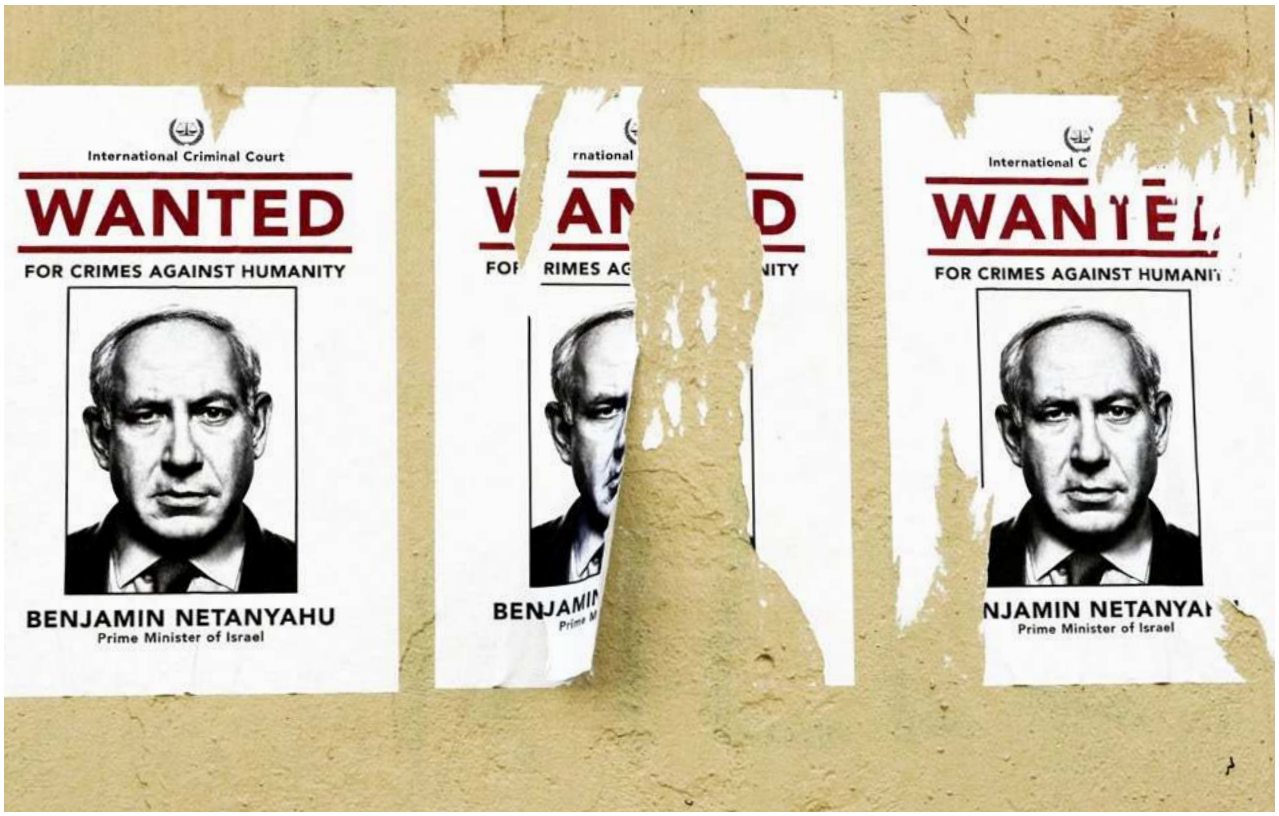
BIZNES

93 **MENO-MANNA Z NIEBA**
Starą regułę marketingową, która mówiła „sex sells", zastąpiła nowa: „menopauza sells". Wiek średni to teraz najgorętszy trend i żyła złota liczona w miliardach dolarów.



105 **KRÓLOWE POLSKIEGO BIZNESU**
Budowały firmy, pomnażały fortuny i przecierały szlaki przedsiębiorczym kobietom. Łączyły je polskie korzenie i wielkie pieniądze. Oto siedem kobiet, których już z nami nie ma.

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Krzysztof Jan Kubiak/FOTONOVA / East News

FELIETON

146 **JERZY WYSOCKI**

ZAGRANICA

201 **W NASZYM INTERESIE JEST MITYGOWANIE NAPIĘĆ**

– Gdy toczy się wojnę egzystencjalną, lepszą strategią jest zjednywanie sobie partnerów – mówi Marcin Przydacz, prezydencki minister ds. zagranicznych.

216 **WŁADCA CHAOSU**

Michał Wojnarowicz, ekspert PISM-u, tłumaczy, jak interpretować wyniki wyborów w Izraelu i ostrzega, że w przyszłym roku może dojść do kolejnych.

226 **NAUCZYŁAM SIĘ MILCZEĆ**

– Zdarza się, że nawet w Polsce słyszę zarzuty, iż nie jestem patriotką, skoro jednoznacznie nie potępiam Ameryki czy Izraela – skarży się młoda Iranka, która uciekła przed reżimem.

eprasa.pl 0c9e067236

wprost

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 0c9e067236

SONDAŻ

POLACY O AWANSIE DOMAŃSKIEGO

Czy uważa Pani/Pan, że Andrzej Domański zasłużył na awans, jakim jest funkcja **WICEPREMIERA**?

40,1%
nie zasłużył na awans

33,1%
trudno powiedzieć

26,8%
zasłużył na awans



0%

Fot. Domena publiczna

eprasa.pl 0c9e067236

Nieco ponad 40 proc. Polaków uważa, że Andrzej **DOMAŃSKI NIE ZASŁUŻYŁ NA AWANS**, *jakim jest funkcja wicepremiera. Najbardziej sceptyczna jest jedna grupa.*



Tekst: **RADOSŁAW ŚWIĘCKI**

WIĘCEJ

Dwa tygodnie temu odbyła się w Sejmie debata nad wotum nieufności wobec ministra finansów i gospodarki. Andrzej Domański nie tylko zachował stanowisko, ale też usłyszał zapowiedź awansu. – PiS-owski wniosek o wotum nieufności wobec ministra finansów i gospodarki to dla niego największa nagroda. Dlatego podjąłem decyzję o złożeniu wniosku do prezydenta o powołanie Andrzeja Domańskiego na stanowisko wicepremiera polskiego rządu – przekazał premier Donald Tusk.

Przez kilka dni dyskusje wokół decyzji prezydenta Karola Nawrockiego – kiedy i czy w ogóle zdecyduje się na nominację Domańskiego na wicepremiera? We wtorek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz w rozmowie z Polsat News zapewnił, że Karol Nawrocki zgodnie z wolą premiera powoła Domańskiego na wicepremiera.

eprasa.pl 0c9e067236

– Skoro pan premier Donald Tusk chce powołać kolejnego wicepremiera – nieudolnego ministra finansów Andrzeja Domańskiego, to zgodnie z polską konstytucją, z artykułem 161., kiedy wniosek kieruje Prezes Rady Ministrów o zmianę w składzie Rady Ministrów, prezydent oczywiście postępuje tutaj zgodnie z przepisami prawa – przekazał Leśkiewicz, określając Domańskiego „najgorszym ministrem w historii III Rzeczypospolitej".

Co o awansie Domańskiego sądzą Polacy? Sprawdziła to pracownia SW Research dla „Wprost". **40,1** proc. ankietowanych uważa, że minister finansów i gospodarki nie zasłużył na awans, jakim jest objęcie funkcji wicepremiera. Dość spora jednak grupa, bo **26,8** proc. respondentów jest odmiennego zdania, a co trzeci badany wybrał opcję „trudno powiedzieć".

Z badania wynika, że awans Domańskiego największy entuzjazm budzi wśród badanych z miast liczących od 200 do 500 tys. mieszkańców (**44,4** proc.), a także:

- respondentów z najwyższymi zarobkami powyżej 7000 zł netto miesięcznie (**36,2** proc.),
- najstarszych uczestników badania w wieku 50 plus (**35,9** proc.),
- osób ze średnim wykształceniem (**28,9** proc.).

Takiej sytuacji nie było od dekady

Przeciwnikami wicepremierostwa dla szefa resortu finansów i gospodarki są przede wszystkim najmniej zarabiający uczestnicy

eprasa.pl 0c9e067236

sondażu – do 3000 zł „na rękę" miesięcznie (**45,5** proc.) oraz osoby w wieku 35-49 lat (**44,9** proc.), osoby z miast do 20 tys. mieszkańców (**44,6** proc.), osoby z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym (**39,8** proc.).

Andrzej Domański kieruje resortem finansów od grudnia 2023 r., czyli od początku funkcjonowania trzeciego gabinetu Donalda Tuska. Przy okazji zeszłorocznej rekonstrukcji rządu przejął również kontrolę nad gospodarką. Po raz ostatni ministrem odpowiedzialnym za te kwestie w randze wicepremiera był przed niemal dekadą Mateusz Morawiecki, który w 2017 r. zastąpił Beatę Szydło na stanowisku premiera.

Nie brakuje głosów, że obecny premier chce uczynić z Domańskiego „delfina", wskutek czego nowy wicepremier mógłby w przyszłości ubiegać się o najważniejsze stanowiska w państwie. Domański powinien jednak pamiętać o losie, jaki spotkał Jacka Rostowskiego, ministra finansów w czasach poprzednich rządów koalicji PO-PSL – wywalczył on tekę wicepremiera, a nieco ponad pół roku później pożegnał się z rządem.

Badanie zostało zrealizowane w dniach 27-28 października 2026 roku przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 800 wywiadów z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

NIEPODRABIALNA I ZNIENAWIDZONA



Fot. Andrzej Iwanczuk/REPORTER/East News

eprasa.pl 0c9e067236

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, która niespełna rok temu wygrała wybory na przewodniczącą Polski 2050, **JEST DZISIAJ NAJBARDZIEJ NIELUBIANĄ OSOBĄ NA CAŁEJ SCENIE POLITYCZNEJ**, *a przede wszystkim w partii, na której czele stała przez kilka miesięcy. Wielu polityków koalicji rządzącej odetchnęło z ulgą, gdy odeszła z rządu, bo jej skłonność do konfliktów z premierem doskwierała wszystkim. Czy jej odejście pomoże Polsce 2050? Na to raczej nie ma co liczyć.*



Tekst: **ELIZA OLCZYK**

WIĘCEJ

W ostatnich dniach Polska 2050 przypomniała o swoim projekcie ustawy, w myśl którego decyzja o wyjściu Polski w Unii Europejskiej musi być podjęta w ogólnokrajowym referendum. Pretekstem do tego przypomnienia była wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, prezesa PiS-u, o możliwym rozpoczęciu negocjacji w sprawie opuszczenia Unii Europejskiej przez Polskę, jeżeli Wspólnoty nie uda się zreformować. To jest oczywiście duże uproszczenie wypowiedzi Kaczyńskiego, ale

eprasa.pl 0c9e067236

opinia publiczna właśnie tyle z niej zapamięta, a projekt ustawy Polski 2050 idealnie nadaje się na kampanię anty PiS.

Rzecz w tym, że pomysły Polski 2050 nie są mile widziane przez Koalicję Obywatelską. Ten konkretny projekt, ze wszech miar słuszny, trafił do Sejmu w lutym ubiegłego roku, szybko przeszedł pierwsze czytanie i trafił do zamrażarki w sejmowej komisji spraw zagranicznych, którą kieruje Paweł Kowal z KO. Zatem tkwił tam za czasów, gdy szefem partii był Szymon Hołownia i gdy na jej czele stanęła Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz. I pewnie nieprędko zostanie odmrożony.

Bo Polska 2050 to formacja, która od początku stała ością w gardle KO, głównie z tego powodu, że nie chciała się podporządkować Donaldowi Tuskowi. I za to jest nieustająco karana. Na tym polega clou sprawy.

> *Trudny charakter Pełczyńskiej-Nałęcz, o którym wszyscy mówili od dawna,* **BYŁ TYLKO PRETEKSTEM** *do narastającej niechęci wobec partii założonej przez Szymona Hołownię.*

Zresztą już za czasów jego przewodnictwa formacja stała się wrogiem publicznym dla środowisk związanych z Koalicją Obywatelską.

eprasa.pl 0c9e067236

Euforia 2023

Zanim Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz rzuciła w spektakularny sposób papierami i odeszła z rządu, informując o swojej decyzji w mediach społecznościowych, Polska 2050 była już partią po ciężkich przejściach. Miała krótki wzlot i długi zjazd, który doprowadził do tego, że dziś szanse tej formacji na samodzielne wprowadzenie swoich przedstawicieli do Sejmu w wyborach parlamentarnych za rok są bliskie zeru.

Pik jej popularności nastąpił w 2023 r. Partia zawiązała pod nazwą Trzecia Droga koalicję przedwyborczą z PSL-em i zdobyła 14,4 proc. głosów, co przełożyło się na 60 mandatów w nowym Sejmie.

Euforia w sztabie Trzeciej Drogi w wieczór wyborczy była ogromna, bo sondaże dawały tej koalicji dużo gorsze wyniki. Bardziej radosnego wieczoru wyborczego nie było wtedy w żadnej partii, bo KO, mimo że utworzyła rząd, została jednak pokonana przez PiS, a Prawo i Sprawiedliwość, choć wyprzedziło Koalicję Obywatelską, wiedziało, że odda władzę.

Komentatorzy sympatyzujący z KO twierdzili, że Trzecia Droga ten wynik wyborczy zawdzięcza Donaldowi Tuskowi. Lider KO w końcówce kampanii zaapelował do wyborców, by poparli

eprasa.pl 0c9e067236

Trzecią Drogę albo Nową Lewicę, jeżeli nie chcą głosować na jego partię, bo i tak wszyscy oni będą wspólnie rządzić. Może to rzeczywiście miało znaczenie. Ale ile poparcia straciła Trzecia Droga z powodu ataków środowisk sympatyzujących z PO za to, że nie chciała wspólnej listy z Platformą? O tym się nie mówi. Ataki te były momentami szokujące. To w styczniu 2023 r. Tomasz Lis użył na X określenia „Kałownia" pod adresem Szymona Hołowni. Były naczelny „Newsweeka" tłumaczył później, że tak mu się połączyły nazwiska Władysława Kosiniaka-Kamysza, lidera PSL-u, i Hołowni, i że nic złego nie miał na myśli. Ale opinia publiczna odebrała to zupełnie inaczej.

Hołownia zresztą też odczytał to jednoznacznie. Ataki na siebie określił mianem kampanii pogardy.

Dlatego wyborczy wynik Trzeciej Drogi tak ucieszył obie partie. A że był porównywalny do wyniku Szymona Hołowni z kampanii prezydenckiej 2020 r. (13,87 proc. głosów), Polska 2050 uznała, że ci, którzy zagłosowali na Trzecią Drogę w 2023 r., to są jej wyborcy (a przynajmniej w większości). Stąd też wzięły się rachuby na przyszłość, że Szymon Hołownia, lider ugrupowania, zostanie marszałkiem Sejmu i będzie miał otwartą drogą do drugiej tury wyborów prezydenckich. Rachuby jak wiadomo płonne. Ale trzeba przyznać, że start formacji był wystrzałowy. Niestety późniejszy zjazd był równie spektakularny.

eprasa.pl 0c9e067236

Porażka 2024

Dobre samopoczucie Trzeciej Drogi zostało zburzone osiem miesięcy później, po wyborach europejskich 2024 r., kiedy koalicja zdobyła niespełna 7 proc. głosów, co dało jej zaledwie trzy euromandaty. Przy czym tylko jeden trafił do Polski 2050. Przypadł on w udziale Michałowi Kobosce, wiceprzewodniczącemu partii. Podobno Szymon Hołownia miał za złe Kobosce kiepskie poprowadzenie kampanii wyborczej i w rezultacie europoseł, który od początku istnienia formacji był prawą ręką Hołowni, stracił stanowisko pierwszego wiceprzewodniczącego. W oficjalnej narracji Kobosko sam zrezygnował, bo został europosłem. W narracji nieoficjalnej zirytowany Hołownia pozbawił go tej funkcji i oddał ją Katarzynie Pełczyńskiej-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej. Od tego czasu Kobosko – jak mówią nam politycy Polski 2050 0150 darzy Pełczyńską-Nałęcz nieskrywaną niechęcią. Dlatego m.in. dołączył do grupy Pauliny Hennig-Kloski, która powstała w wyniku rozłamu po wyborach na szefa partii, wygranych przez Pełczyńską-Nałęcz.

> *Nota bene ta grupa twierdziła, że odeszła z Polski 2050, bo Pełczyńska-Nałęcz od początku* **MIAŁA BARDZO DUŻO DO POWIEDZENIA W PARTII**

eprasa.pl 0c9e067236

i z drugiego szeregu silnie wpływała na decyzje formacji, a to, co robiła bardzo im się nie podobało, a wręcz ją za to znienawidzili.

– Oni dzisiaj mówią, że poznali się na niej wcześniej niż my – mówi w rozmowie z „Wprost" Michał Gramatyka, wiceminister cyfryzacji, który głosował na Pełczyńską-Nałęcz w wyborach na szefową partii, ale dziś uważa, że wyrzucenie jej z Polski 2050 po opuszczeniu przez nią rządu było jedyną słuszną decyzją.

– Nie może być tak, że liderka opuszcza rząd nikogo o tym nie informując, nawet premiera, tylko ogłasza swoją decyzję na X – komentuje wiceminister.

Brutalność liderki

Gramatyka podkreśla, że on w Polsce 2050 stał trochę z boku, nie aspirował do żadnych stanowisk, nie miał wiele do czynienia z Pełczyńską-Nałęcz i być może dlatego źle ją ocenił.

– Ale w tych kilku przypadkach, gdy miałem z nią do czynienia, zostałem potraktowany niezwykle brutalnie. Jest taka ustawa o ujawnianiu cen nieruchomości. Zgłosiłem do niej poprawkę, żeby te ceny były ujawniane w serwisie dane.gov.pl, a ona się na to nie zgodziła. Nie wiadomo dlaczego. Musiałem moją poprawkę zgłosić jako poselską. Na szczęście została przyjęta, bo bez niej cała ustawa miałaby dużo mniej sensu – opowiada Gramatyka. I dodaje, że gdy ustawa została uchwalona, to Pełczyńskiej za-

eprasa.pl 0c9e067236

leżało na tym, żeby się spotkać z prezydentem Andrzejem Dudą i przekonać go do podpisania tych regulacji.

– Pełczyńska nie miała relacji z otoczeniem prezydenta Dudy, a ja znałem szefową Kancelarii Prezydenta Małgorzatę Paprocką. Poprosiłem ją o pomoc w umówieniu spotkania z prezydentem, po czym nie zostałem przez naszą przewodniczącą na nie zaproszony – mówi wiceminister cyfryzacji.

> *Gramatyka opowiada też, że gdy Pełczyńska-Nałęcz została szefową partii, za wszelką cenę starała się nie dopuścić do tego,* **ŻEBY SZYMON HOŁOWNIA BYŁ SZEFEM** *klubu Polski 2050.*

– A potem, gdy już nim został, usiłowała wydobyć od niego deklarację, że nie będzie rozmawiał z liderami politycznymi, tylko będzie to robić ona. A szefowie innych partii nie za bardzo chcieli z nią rozmawiać, bo nie mogli się z nią dogadać. Ona ma tę cechę, że gdy ktoś ma inne zdanie, to jest przez nią ignorowany – mówi wiceminister cyfryzacji.

Zjazd 2025

Zanim jednak doszło do spektakularnego odejścia Pełczyńskiej-Nałęcz z rządu, odbyły się wybory prezydenckie, w których

eprasa.pl 0c9e067236

Szymon Hołownia odegrał niebagatelną rolę i prawdopodobnie przyczynił się do przegranej Rafała Trzaskowskiego, kandydata KO, żądając dopuszczenia wszystkich zarejestrowanych kandydatów do debaty w Końskich. Sztab Trzaskowskiego wymyślił, że ich kandydat będzie debatował tylko z Karolem Nawrockim, choć w przeszłości przed pierwszą turą wyborów takie rzeczy się nie zdarzały. Hołownia ze swoim autorytetem marszałka Sejmu ten plan storpedował. Co prawda ostatecznie nie wszyscy pojawili się w Końskich, ale Trzaskowski był tak wytrącony z równowagi, że przegrał tę debatę, a potem całe wybory. Furia sympatyków KO po przegranych wyborach prezydenckich i zaprzysiężeniu Karola Nawrockiego w Sejmie była ogromna. Znowu wróciło określenie „Kałownia", tym razem użyte przez Tomasza Sekielskiego jesienią 2025 r.

Jeden z naszych rozmówców z Polski 2050 mówi, że już pierwsze ataki na Hołownię i formację go zszokowały.

– Wywodzę się ze środowiska liberalno-lewicowego. Wierzyłem, że walka z PiS-em to jest walka dobra ze złem, a niespodziewanie okazało się, że w oczach Silnych Razem i im podobnych środowisk to ja stoję po stronie zła. Wiadomo, że zarówno PiS jak i KO mają swoje ramiona propagandowe, ale w wielu sytuacjach Koalicja Obywatelska prowadzi brudniejszą grę niż prawica – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl 0c9e067236

W takiej atmosferze i po odejściu ze stanowiska marszałka Sejmu, Hołownia postanowił oddać stery partii w inne ręce. W ten sposób na czele Polski 2050 stanęła Pełczyńska-Nałęcz, a przegrana Paulina Hennig-Kloska zabrała grupę 15 posłów, założyła własny klub i własną formację.

Rozpad 2026

To był początek totalnego rozpadu Polski 2050. Zwłaszcza, że liderka rzeczywiście była trudna we współpracy. Domagała się stanowiska wicepremiera, co było dość logiczne, skoro partia zgodnie z umową oddała stanowisko marszałka Sejmu Włodzimierzowi Czarzastemu z Nowej Lewicy. Tusk jej żądania pomijał milczeniem, a koalicjanci kwitowali je kpinami.

Szymon Hołownia, który odchodząc ze stanowiska szefa partii, zadeklarował, że nie będzie się wtrącał do decyzji nowej liderki, po dwóch miesiącach zmienił zdanie.

– Przyszedł na posiedzenie klubu i powiedział, że nie wyobraża sobie współpracy z Pełczyńską i że mają go wybrać na szefa klubu.

> *tym wystąpieniu* **POSŁOWIE BYLI W TOTALNEJ ROZSYPCE**. *Nie wiedzieli, czy mają być lojalni wobec założyciela, czy szefowej partii.*

eprasa.pl 0c9e067236

Zaczęło się wewnętrzne knucie, tajemnice. To co robiliśmy, merytorycznie zeszło na drugi plan, bo media pisały o sporach i trudnym charakterze Pełczyńskiej. Od czterech miesięcy w każdym ważnym głosowaniu klub głosował niespójnie – opowiada nasz rozmówca.

Nic dziwnego, że liderka Polski 2050 była coraz bardziej wściekła i co rusz dolewała oliwy do ognia, np. wypowiadając się o niedotrzymywaniu obietnic przez premiera, co jest głównym argumentem opozycji.

– Kaśka ma taki problem, że uważa, iż potrzebny jest konflikt. Nie można budować poparcia formacji na stałym konflikcie z koalicjantami – ocenia Michał Gramatyka.

Zresztą rzucenie papierami w sytuacji, gdy premier jest poza Polską i bez zwołania oficjalnego gremium statutowego swojej partii, by poinformować o tej decyzji, jest sytuacją niecodzienną w polityce.

Odeszła, krzyż na drogę

Ale Pełczyńska-Nałęcz podobno informowała polityków swojej partii, że odejdzie z rządu, jeżeli partia podzieli się w głosowaniu nad zniesieniem dwukadencyjności wójtów burmistrzów i prezydentów miast. Polska 2050 miała głosować przeciwko temu projektowi, co doprowadzało PSL do wściekłości, bo ludowcom zależało na tej ustawie. W dniu, w którym odbyło się głosowanie,

eprasa.pl 0c9e067236

szefowa Polski 2050 miała poinformować zarząd partii, że jest ono kluczowe dla jej obecności w rządzie. A wtedy Hołownia miał jej odpisać: „To co, oddasz stołek za wartości".

– Oni po prostu jej nie uwierzyli – mówi polityk Polski 2050.

Bo gdy klub się podzielił w głosowaniu, a Pełczyńska-Nałęcz rzuciła papierami, mimo że ustawa ostatecznie nie została uchwalona, to wszyscy byli zaskoczeni.

„Odeszła, krzyż na drogę" – tak rezygnację minister funduszy i polityki regionalnej skwitował premier Tusk. Po czym odebrał Polsce 2050 stanowisko ministra funduszy i współpracy regionalnej. Czyli obrócił ten kryzys na swoją korzyść.

A Polska 2050 pospiesznie ją wyrzuciła, bez zwoływania ciał statutowych, co też jest działaniem bez precedensu w partiach politycznych.

– Gdy Pełczyńska-Nałęcz została liderką Polski 2050, to partia miała 5 proc. poparcia, tyle zdobył Szymon Hołownia w wyborach prezydenckich, a teraz nasze notowania spadły do 1 proc. i to chyba wystarczy za podsumowanie jej przywództwa. Choć muszę przyznać, że jest niewiarygodnie pracowita i ma piękny umysł, potrafi analizować i patrzeć do przodu – mówi Gramatyka. Dodaje zarazem, że Pełczyńska-Nałęcz prowadziła partię w taki sposób, że już niedługo nie byłoby innego ruchu niż wyjście z koalicji.

eprasa.pl 0c9e067236

– Szymon Hołownia chciał temu zapobiec i to mu się udało. Teraz musimy ciężko pracować, jest jeszcze rok do wyborów – ocenia wiceminister cyfryzacji.

Ale inny polityk Polski 2050 mówi: – To już jest koniec projektu. W tym momencie partia nie ma legalnych władz. A cała gra toczy się o 1 mln zł, który zostanie na czysto po spłacenie kredytu zaciągniętego na kampanię prezydencką Szymona Hołowni. Politycy Polski 2050 liczą, że ten 1 mln zł zapewni im miejsca na wspólnej liście KO. Nie zapewni.

A co będzie z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz? Jej polityczny los nie jest przesądzony. Co prawda w koalicji rządzącej nie chcą jej znać, ale opozycja być może przyjęłaby ją na pokład. Chociażby dlatego, że zna wiele tajemnic rządu Tuska i może je ujawniać w kampanii. Już teraz wypływają rozmaite smakowite kąski z posiedzeń rządu. My usłyszeliśmy następującą historię z rządowych kuluarów: na posiedzeniu Rady Ministrów, gdy Maciej Berek ogłosił swoje odejście z rządu, wszyscy, poza kilkoma przybocznymi Donalda Tuska, byli w szoku. Nikt z koalicjantów nie został bowiem poinformowany o planach wysłania Berka do Trybunału Konstytucyjnego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236



© KKINAL/Adobe Firefly

KONSTYTU-CYJNY PAT

eprasa.pl 0c9e067236

Nie milkną echa sporu o ślubowanie Macieja Berka na sędziego TK. – **TO JEST ABSURDALNE.** *Nie można wymyślać nowych znaczeń słów – komentuje dla „Wprost”* **PROF. RYSZARD PIOTROWSKI**, *odnosząc się do składania przysięgi bez obecności głowy państwa. – To, że* **NAWROCKI MA TZW. FOCHA** *i głosi, że nie przyjmuje ślubowania Berka, nie wpisuje się w kompetencje głowy państwa – ocenia z kolei* **PROF. MAREK CHMAJ**.



Tekst: **MAGDALENA FRINDT**

WIĘCEJ

Na początku września Maciej Berek został wybrany przez Sejm na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. 14 października złożył ślubowanie w niższej izbie polskiego parlamentu, używając formuły, że składa przysięgę „wobec prezydenta”, ale – co ważne – Karol Nawrocki nie był obecny podczas tej uroczystości. Wcześniej Kancelaria Prezydenta zgłaszała wątpliwości co do tego, czy Maciej Berek spełnia formalne kryteria, aby zostać sędzią TK. Z kolei Włodzimierz Czarzasty odpowiadał, że głowa państwa nie ma kompetencji, aby podważać suwerenną decyzję Sejmu.

eprasa.pl 0c9e067236

Prezes TK Bogdan Święczkowski nie dopuścił Macieja Berka do orzekania. Jak oświadczył, taki stan rzeczy będzie trwał przynajmniej do czasu uzyskania odpowiedzi od Karola Nawrockiego, czy prezydent uznaje ślubowanie Berka „za złożone w jego obecności".

Nowe stanowisko prezydenta

We wtorek 27 października rzeczniczka TK poinformowała PAP, że do Trybunału wpłynęło pismo od szefa Kancelarii Prezydenta RP Zbigniewa Boguckiego, który przedstawił stanowisko Karola Nawrockiego. „Złożenie ślubowania w siedzibie Sejmu w obecności Marszałka Sejmu i Marszałek Senatu, przy jednoczesnym braku Prezydenta RP nie może być uznane za równoważne złożeniu ślubowania wobec Prezydenta RP" – czytamy.

> *„Jednoznacznie poinformowano również, że »pan Maciej Berek wybrany przez Sejm na stanowisko sędziego TK takiego* **ŚLUBOWANIA WOBEC URZĘDUJĄCEGO PREZYDENTA** *nie złożył«.*

Oznacza to, że nie nawiązał stosunku służbowego sędziego Trybunału Konstytucyjnego" – podano dalej.

eprasa.pl 0c9e067236

Prof. Piotrowski: Zjawisko jak z Orwella

O ocenę tego stanowiska zwróciliśmy się do konstytucjonalistów. Ich podejście różni się diametralnie.

– Stanowisko Karola Nawrockiego nie mogło być inne, bo ślubowanie, które należy złożyć wobec prezydenta, jest przewidziane w ustawie o statusie sędziów TK. Oczywiście tę ustawę można zmienić, ale to wymagałoby odpowiedniego postępowania ustawodawczego. Natomiast bez wprowadzenia zmiany ustawy nie można przyjąć, że zawarte tam słowo „wobec" oznacza nie „w obecności prezydenta", a „w jego nieobecności" – mówi w rozmowie z „Wprost" prof. Ryszard Piotrowski.

– Próby zastąpienia prezydenta obecnego „prezydentem nieobecnym" są wyrazistym przykładem prymatu polityki nad prawem i sytuacji, w której ze względu na polityczną potrzebę zmienia się znaczenie słów. George Orwell opisał to zjawisko. Ono ma zresztą swoje korzenie w starożytności. Wspomina o nim Tukidydes w „Wojnie Peloponeskiej" – przypomina ekspert.

Prof. Piotrowski zwraca także uwagę na inne polityczne konteksty, w których występuje słowo „wobec". – Rzeczy jasne nie powinny podlegać interpretacji. Zresztą słowo „wobec" występuje także w postanowieniach Konstytucji, które dotyczą procesu tworzenia rządu, powoływania jego nowych członków. Nigdy nie było tak, aby składanie przysięgi „wobec" prezydenta oznaczało, że kandydaci na szefów resortów nie fatygowali się na uroczy-

eprasa.pl 0c9e067236

stość, w której uczestniczy głowa państwa i swoje ślubowania przesyłali na maila jako dokument sporządzony z udziałem notariusza. Nigdy nie było też tak, żeby posłowie, którzy składają ślubowanie przed Sejmem, nagle robili to w jakimś parku czy chociażby w Trybunale Konstytucyjnym – analizuje nasz rozmówca.

– W myśl Konstytucji prezydent składa przysięgę wobec Zgromadzenia Narodowego. Wyobraźmy sobie taką sytuację: zbiera się Zgromadzenie Narodowe, a nagle wychodzi notariusz i mówi: „Dzień dobry państwu, przyniosłem tutaj akt notarialny potwierdzający złożenie przez prezydenta ślubowania wobec Zgromadzenia Narodowego, które to ślubowanie widziałem. Gdzie mogę akt położyć? Żegnam państwa, życzę miłego dnia. Moje uszanowanie” – idzie krok dalej ekspert.

> *– To jest absurdalne. Nie można* **WYMYŚLAĆ NOWYCH ZNACZEŃ SŁÓW**. *Dyskusja na ten temat rozpoczęła się, ponieważ postanowiono zrobić numer prezydentowi.*

A Karol Nawrocki mógłby powiedzieć: „Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma” i wystąpił do TK o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między prezydentem RP a Sejmem, dotyczącego ewentualnych uprawnień Sejmu

eprasa.pl 0c9e067236

w zakresie przyjmowania ślubowania od sędziów Trybunału – zamyka wątek.

Prof. Chmaj: Prezydent mógłby pogratulować

Zupełnie inne zdanie w tej sprawie ma prof. Marek Chmaj. – Prezydent ma funkcję ustrojową, inaczej mówiąc zadanie, wynikające z artykułu 126. Konstytucji. Jest to czuwanie nad jej przestrzeganiem. Funkcjom ustrojowym muszą odpowiadać kompetencje, bo zgodnie z artykułem 7. Konstytucji organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. A norma kompetencyjna musi wynikać z ustawy, chyba że wynika z Konstytucji – podkreśla ekspert.

– Komunikat powinien opierać się na konkretnych przepisach, z których wynikają określone konsekwencje. Cenię poczucie humoru Zbigniewa Boguckiego, ale w przypadku pisma szefa KPRP, który przedstawił stanowisko prezydenta, są to ogólne rozważania na tematy prawnicze, niepoparte normami kompetencyjnymi i argumentami merytorycznymi – dodaje nasz rozmówca.

Jednocześnie ekspert podkreśla, że prezydent ma jedynie ceremonialne zadanie w czasie ślubowania. – Złożenie ślubowania wobec prezydenta bez jego obecności jest uboższe – o warstwę ceremonialną. Prezydent mógłby pogratulować Maciejowi Berkowi, uścisnąć mu rękę, wygłosić przemówienie okolicznościowe.

eprasa.pl 0c9e067236

Ale jednocześnie nie ma normy kompetencyjnej pozwalającej głowie państwa na to, aby odebrać lub nie odebrać ślubowania, bo ślubowanie stanowi jednostronny akt ze strony sędziego. Sędzia ma obowiązek je złożyć wobec urzędu prezydenta, a adresatem przysięgi jest nie tylko głowa państwa, ale cały naród, obywatele. A sam wybór sędziego rozstrzyga się w Sejmie – analizuje prof. Chmaj.

„Foch Nawrockiego" kontra „widmo anarchii"

Wszystko wskazuje na to, że pat w Trybunale Konstytucyjnym będzie się przedłużał. Karol Nawrocki stoi na stanowisku, że Maciej Berek nie jest sędzią TK, bo nie złożył proceduralnie ważnego ślubowania, a w związku z tym Bogdan Święczkowski nie będzie dopuszczał go do orzekania. Z kolei Maciej Berek zaznacza, że „złożył ślubowanie sędziego TK w formie prawnie dopuszczalnej i takiej, która faktycznie była możliwa".

– To, że Karol Nawrocki ma tzw. focha i głosi, że nie przyjmuje ślubowania Macieja Berka, nie wpisuje się w kompetencje głowy państwa. Berek, podobnie jak grupa czworga innych sędziów, złożyli ślubowanie wobec urzędu prezydenta, chociaż bez obecności Karola Nawrockiego. I są legalnie wybranymi sędziami, którzy powinni zostać dopuszczeni do orzekania – ocenia dla „Wprost" prof. Marek Chmaj.

eprasa.pl 0c9e067236

– Bogdan Święczkowski będzie im to jednak blokował z prostego powodu. Ma świadomość, że jeśli prokurator generalny będzie wnioskował o uchylenie mu immunitetu, to Zgromadzenie Ogólne sędziów TK może wyrazić zgodę na pozbawienie go wolności, a to otworzy drogę do zatrzymania, tymczasowego aresztu, postawienia zarzutów. Co więcej, Zgromadzenie Ogólne może także chcieć wszcząć postępowanie dyscyplinarne.

> *Święczkowski walczy więc* **O SWOJE BYĆ ALBO NIE BYĆ**, *o swoją wolność. Po ludzku go nawet rozumiem, ale jako prawnik legalista – stanowczo potępiam*

– podsumowuje ekspert.

Z kolei prof. Ryszard Piotrowski mówi, że „w państwie trwa pat".

– I albo zrozumiemy, że Konstytucja obowiązuje i że ważne jest słowo „współdziałanie" – i zrozumieją to przede wszystkim ci, którzy mają Konstytucję stosować – albo tego nie zrozumiemy i będziemy powoli zmierzać w stronę bezradności, anarchii lub stosowania przemocy do wymuszania realizacji konkretnego stanowiska – zamyka wątek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

FELIETON



JAN WRÓBEL

Dajemy radę

WE FRANCJI WARIACKI JEAN-LUC MÉLENCHON, A U NAS DEMOKRATA ADRIAN ZANDBERG. NAD SEKWANĄ FRONT NARODOWY, WCIĄŻ ROZDARTY MIĘDZY DAWNYM RADYKALIZMEM, W KTÓRYM BYŁO MIEJSCE I NA RASIZM, I NA TĘSKNOTY DO KOLABORANTÓW Z CZASÓW OKUPACJI NIEMIECKIEJ, A RADYKALIZMEM UMIARKOWANYM, BARDZIEJ STRAWNYM DLA ZWYKŁYCH WYBORCÓW. U NAS KONFEDERACJA, KTÓRA ODCIĘŁA GRZEGORZA BRAUNA.

Patrząc na Francję, Polak może odetchnąć z ulgą, że nasi radykałowie okazali się odporni na francuskie choroby.

eprasa.pl 0c9e067236

Alleluja i do przodu

W obu tych krajach mamy za to niepokojące podobieństwo: mnóstwo ludzi jest wkurzonych i domaga się od polityków, aby dowieźli (jak się elegancko mawia) nierealny program, aby było lepiej.

> *Bo* **KIEDY MOŻE BYĆ LEPIEJ**, *ale nieudolne albo skorumpowane elity blokują rozwój, to radykalizm ma prawo przynieść korzystne rezultaty.*

Słabi odchodzą, nowi, pełni energii, być może złamią bariery wzrostu i, być może, otworzą nowy rozdział zatytułowany „Alleluja i do przodu".

Tylko że obecnie żaden realny plan znaczącej – i korzystnej – zmiany nie istnieje. Zatem, kiedy dodać dwa do dwóch, rezultatem będą lata chaosu. Cóż, bywa.

50 proc. w rozsypce

Ostatni sondaż pokazał 50-proc. poparcie dla Mélenchona i Le Pen. I tutaj dotykamy najważniejszego niepodobieństwa francuskiej i polskiej sytuacji. Te pozostałe 50 proc. Francuzów jest w rozsypce. Liderzy sił lokujących się pomiędzy partiami radykalizmu nie przekonują. Ich partie notują słabnące wyniki, a ich wy-

eprasa.pl 0c9e067236

borcza oferta przypomina jęki przedstawicieli zawodów, którym AI zabiera pracę. AI można nie lubić, jednak na dnie serca i tak każdy wie, że tłumacze, muzycy, psychologowie, matematycy i programiści długo już nie pociągną. W 1997 r. komputer IBM pokonał naprawdę wielkiego mistrza szachów Kasparowa. Ciągnąc nieco dalej ten przykład – szachiści wciąż grają, ale AI pozostaje bezradna nie wobec nich, lecz wobec facetów z bejsbolami.

W Polsce wciąż dominują „szachy". Nasza rujnująca kraj polaryzacja to wciąż walka KO i PiS-u, dwóch partii centrum. Zachowują się one nieraz neurotycznie, gadają głupstwa nie raz i nie dwa. Na koniec jednak proponują wybory rzekomo tylko „o wszystko".

> *Bo naprawdę to wciąż wybory między Trzaskowskim a Nawrockim, Tuskiem i Kaczyńskim, a* **NIE MIĘDZY TROCKIM 2.0 A MUSSOLINIM 2.0**.

Czy to znaczy, że w Polsce jest dobrze?

Ugrupowania, które atakują duopol i trzymają się narracji alternatywy wobec „zabetonowanej sceny politycznej", nie proponują rewolucyjnych zmian.

Nawet obłąkańcze nieraz wypowiedzi Brauna nie niosą wizji nowego modelu politycznego. Są groźne w tym sensie, że wzmacniają

eprasa.pl 0c9e067236

postawy społeczne oparte na antysemityzmie, Ukrainofobii i narracji baśniowej, odrębnej drogi Rzeczypospolitej Polskiej do narodowego raju. Kiedy odsunąć emocje, a włączyć analizę, zostają ogryzki.

Czy to wszystko znaczy, że w Polsce jest dobrze? Nie. Jest po prostu lepiej niż we Francji. A jeżeli demontaż niemieckiej SPD i trzaski w niemieckiej CDU doprowadzą do tego, że największymi partiami republiki będą AfD i Die Linke, będziemy też mogli powiedzieć: lepiej niż w Niemczech.

Na razie mamy potencjał katastrofy, o którym mówimy często i słusznie, ale mamy wciąż potencjał jako takiej stabilizacji. Szkoda, że nie doceniają go ani lider PiS-u, ani lider KO. Taki polski cud – mamy liderów, którzy nie dbają o polską stabilizację, a wciąż dajemy radę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

FELIETON



GEN. ANDRZEJ PAWLIKOWSKI

Szpiegowanie dla każdego

PRZEZ LATA PYTANIE O BEZPIECZEŃSTWO URZĄDZEŃ REJESTRUJĄCYCH BYŁO STOSUNKOWO PROSTE. APARAT WYGLĄDAŁ JAK APARAT, KAMERA JAK KAMERA, A TELEFON TRZEBA BYŁO WYJĄĆ Z KIESZENI I SKIEROWAĆ W STRONĘ INTERESUJĄCEGO NAS OBIEKTU. DZISIAJ TA EPOKA SIĘ KOŃCZY. Kamera może znajdować się w okularach, mikrofon w zegarku, a urządzenie rejestrujące w przedmiocie, który wygląda zupełnie zwyczajnie. Do tego dochodzi możliwość transmisji danych, połączenia z telefonem, chmurą i systemami sztucznej inteligencji.

eprasa.pl 0c9e067236

> *Dlatego coraz częściej zadaję sobie pytanie: czy nasze systemy bezpieczeństwa chronią nas przed współczesną technologią, czy* **PRZED TECHNOLOGIĄ SPRZED DZIESIĘCIU LAT***?*

Dotyczy to jednostek wojskowych, poligonów, sztabów, urzędów, służb specjalnych, szkół, a nawet zwykłych spotkań, podczas których na stole leżą dokumenty lub prowadzone są poufne rozmowy.

Okulary do zdradzania tajemnic

Inteligentne okulary wyposażone w kamerę, mikrofony, łączność bezprzewodową i funkcje AI przestają być technologiczną ciekawostką. Producent Ray-Ban Meta informuje, że urządzenia mogą wykonywać zdjęcia i nagrywać filmy bez użycia rąk, a materiały trafiają następnie do telefonu użytkownika. Meta zastosowała lampkę sygnalizującą nagrywanie oraz mechanizmy blokujące kamerę w przypadku prób jej zasłonięcia. Europejska Rada Ochrony Danych zwracała uwagę na zagrożenia związane z urządzeniami, które wyglądają jak zwykłe okulary, a jednocześnie mają kamery, mikrofony i dostęp do internetu.

eprasa.pl 0c9e067236

Problem wykracza jednak daleko poza ochronę prywatności. To również kwestia kontrwywiadu, bezpieczeństwa wojska i ochrony informacji. Bo co właściwie można dziś wynieść z jednostki wojskowej? Nie trzeba kraść dokumentów ani fotografować planów pomieszczeń. Czasami wystarczy przejść korytarzem i zarejestrować otoczenie. Na nagraniu mogą znaleźć się stanowiska służbowe, systemy zabezpieczeń, identyfikatory, tablice operacyjne, monitory, numery pojazdów, rozmieszczenie kamer czy organizacja posterunków.

Dla przeciętnego człowieka będzie to przypadkowy materiał. Dla profesjonalnego analityka – źródło bardzo wartościowych informacji. Szczególnie gdy do analizy wykorzysta sztuczną inteligencję, która potrafi rozpoznawać tekst, zatrzymywać klatki, powiększać obrazy i porządkować setki drobnych szczegółów.

Polskie przepisy przewidują ograniczenia dotyczące fotografowania i filmowania określonych obiektów wojskowych oraz obiektów służb specjalnych. Ale jako praktyka bezpieczeństwa interesuje mnie coś jeszcze. Kto sprawdza, czym wykonywane jest nagranie? Przy wejściu można poprosić o pozostawienie telefonu. A okulary? Zegarek? Długopis? Element odzieży? Nie chodzi o to, by przy wejściu do jednostki rozbierać człowieka na części. Chodzi o świadomość, że klasyczna lista zakazanych urządzeń – telefon, aparat, laptop – może już nie wystarczać.

eprasa.pl 0c9e067236

Zagrożeniem jest rutyna

W bezpieczeństwie największym przeciwnikiem często nie jest brak procedur, lecz przyzwyczajenie. Pracownik ochrony przez kilka lat widzi tysiące osób wchodzących do budynku. Sprawdza przepustki, telefony i torby. Z czasem zaczyna działać według schematu. Tymczasem technologia zmienia się w błyskawicznym tempie.

> *Dlatego* **CZŁOWIEK ODPOWIEDZIALNY ZA KONTROLĘ DOSTĘPU** *powinien wiedzieć nie tylko, czego szukał pięć lat temu, ale również jakie urządzenia są obecnie dostępne na rynku.*

Szczególnie wrażliwym miejscem jest poligon. Przyjeżdżają tam nie tylko żołnierze, ale również przedstawiciele producentów uzbrojenia, serwisanci, delegacje, zagraniczni goście, media i podwykonawcy. Tymczasem nawet krótkie nagranie może dostarczyć informacji o sposobie wykorzystania sprzętu, czasie rozwijania systemów, organizacji jednostki, przemieszczaniu pododdziałów czy testowanych rozwiązaniach technicznych. Dlatego pytanie o kontrolę urządzeń rejestrujących na poligonie nie jest technicznym drobiazgiem. To pytanie o ochronę zdolności bojowej.

eprasa.pl 0c9e067236

Podobny mechanizm działa w szkołach. Po ostatnich atakach w polskich placówkach dużo rozmawiamy o nożach, kontroli wejścia, patrolach policji i procedurach reagowania. Słusznie. Ale bezpieczeństwo szkoły ma również wymiar informacyjny. Inteligentne okulary mogą rejestrować nauczycieli i uczniów bez ich świadomości, dokumentować wnętrza budynków, procedury wejścia czy zachowania konkretnych osób. Niektóre zagraniczne szkoły zaczęły już ograniczać korzystanie z takich urządzeń. W przypadku dzieci dochodzą dodatkowe zagrożenia związane z prywatnością, przemocą rówieśniczą, ośmieszaniem czy nagrywaniem sytuacji kryzysowych.

Z pozoru niewinna technologia

Nowoczesne urządzenia rejestrujące zmieniają również możliwości prowadzenia rozpoznania. Ktoś nie musi ostentacyjnie fotografować obiektu ani wyciągać telefonu podczas rozmowy. Może po prostu patrzeć lub słuchać, a urządzenie dyskretnie utrwala otoczenie. Amerykańskie służby policyjne ostrzegały już przed inteligentnymi okularami jako potencjalnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa, wskazując możliwość rejestrowania układu obiektów, rozmieszczenia kamer czy rutyny ochronnej.

Nie oznacza to oczywiście, że każdy człowiek w inteligentnych okularach jest szpiegiem. Takie podejście byłoby absurdem. Problem polega na tym, że profesjonalny przeciwnik może korzystać

eprasa.pl 0c9e067236

z technologii taniej, powszechnie dostępnej i niewzbudzającej podejrzeń.

To jeden z największych paradoksów współczesnego bezpieczeństwa.

> *Dawniej służby specjalne potrzebowały* **KOSZTOWNEGO SPRZĘTU, LABORATORIÓW I SPECJALISTYCZNYCH URZĄDZEŃ**. *Dzisiaj część tych możliwości oferuje zwykły rynek konsumencki.*

Kamera, mikrofon, GPS, łączność, chmura, sztuczna inteligencja, rozpoznawanie obrazu i transkrypcja dźwięku mogą być dostępne w urządzeniu kosztującym mniej niż służbowy laptop.

Dlatego nie możemy myśleć o ochronie informacji wyłącznie przez pryzmat dokumentów oznaczonych klauzulą tajności. Czasami najcenniejsze informacje znajdują się w ich otoczeniu.

Trzeba zmienić procedury

Nie postuluję zakazu inteligentnych urządzeń w całej przestrzeni publicznej. Technologia ma ogromne zalety. Może pomagać osobom z niepełnosprawnościami, wspierać edukację, ratownictwo czy pracę techniczną. Problemem nie jest samo urządzenie, lecz miejsce i sposób jego wykorzystania.

eprasa.pl 0c9e067236

Potrzebujemy przede wszystkim strefowej polityki bezpieczeństwa. Są miejsca, w których można swobodnie korzystać ze smartfonów i inteligentnych okularów. Są takie, w których urządzenia rejestrujące powinny być ograniczone. I wreszcie takie, do których sprzęt zdolny do nagrywania lub transmisji danych nie powinien być wnoszony.

Kluczowe jest, by procedury były technologicznie neutralne. Regulamin mówiący wyłącznie o zakazie używania telefonów może szybko stać się przestarzały. Powinien odnosić się do możliwości urządzeń, a nie ich nazw. Tam, gdzie wymaga tego bezpieczeństwo, ograniczenia muszą obejmować sprzęt zdolny do rejestrowania, przechowywania lub transmitowania obrazu i dźwięku.

Równie ważne są szkolenia pracowników ochrony. Nie można oczekiwać, że każdy z nich będzie samodzielnie śledził rynek nowych technologii. Służby odpowiedzialne za kontrwywiad i bezpieczeństwo fizyczne powinny regularnie aktualizować katalog zagrożeń oraz szkolić osoby kontrolujące dostęp do chronionych obiektów. Nie chodzi o znajomość konkretnych marek, ale o rozumienie możliwości współczesnego sprzętu.

Musimy również zmienić własne zachowanie. Nawet najlepszy system kontroli nie pomoże, jeśli prowadzimy poufne rozmowy w miejscach dostępnych dla osób postronnych, pozostawiamy dokumenty na stole, pokazujemy w prezentacjach

eprasa.pl 0c9e067236

wrażliwe dane albo publikujemy w mediach społecznościowych informacje o jednostkach wojskowych, sprzęcie i miejscu pobytu żołnierzy.

Zwyczajny szpieg

Nie chcę państwa, w którym każdy człowiek w okularach jest traktowany jak potencjalny agent obcego wywiadu.

> *Nie chcę szkoły, w której każde dziecko jest* **KONTROLOWANE JAK PRZY WEJŚCIU DO WIĘZIENIA**, *ani jednostki wojskowej, w której procedury uniemożliwiają normalne funkcjonowanie.*

Chodzi o proporcjonalność. Ale żeby właściwie ocenić zagrożenie, trzeba najpierw je rozpoznać.

Dlatego warto zapytać, czy dowódcy jednostek wojskowych wiedzą, jakie urządzenia rejestrujące można dziś kupić bez specjalnego zezwolenia. Czy ochrona potrafi je rozpoznać? Czy procedury wejścia uwzględniają inteligentne okulary i inne urządzenia ubieralne? Czy szkoły wiedzą, jak z nimi postępować? Czy regulaminy są regularnie aktualizowane?

Jeżeli odpowiedź na którekolwiek z tych pytań brzmi „nie wiem", to już jest sygnał ostrzegawczy.

eprasa.pl 0c9e067236

Bo dzisiaj największym problemem może nie być człowiek z aparatem. Taką osobę łatwo zauważyć, zatrzymać i zapytać, dlaczego fotografuje. Znacznie trudniej rozpoznać zagrożenie w kimś, kto wygląda zupełnie zwyczajnie. Stoi, rozmawia, patrzy. A urządzenie robi resztę.

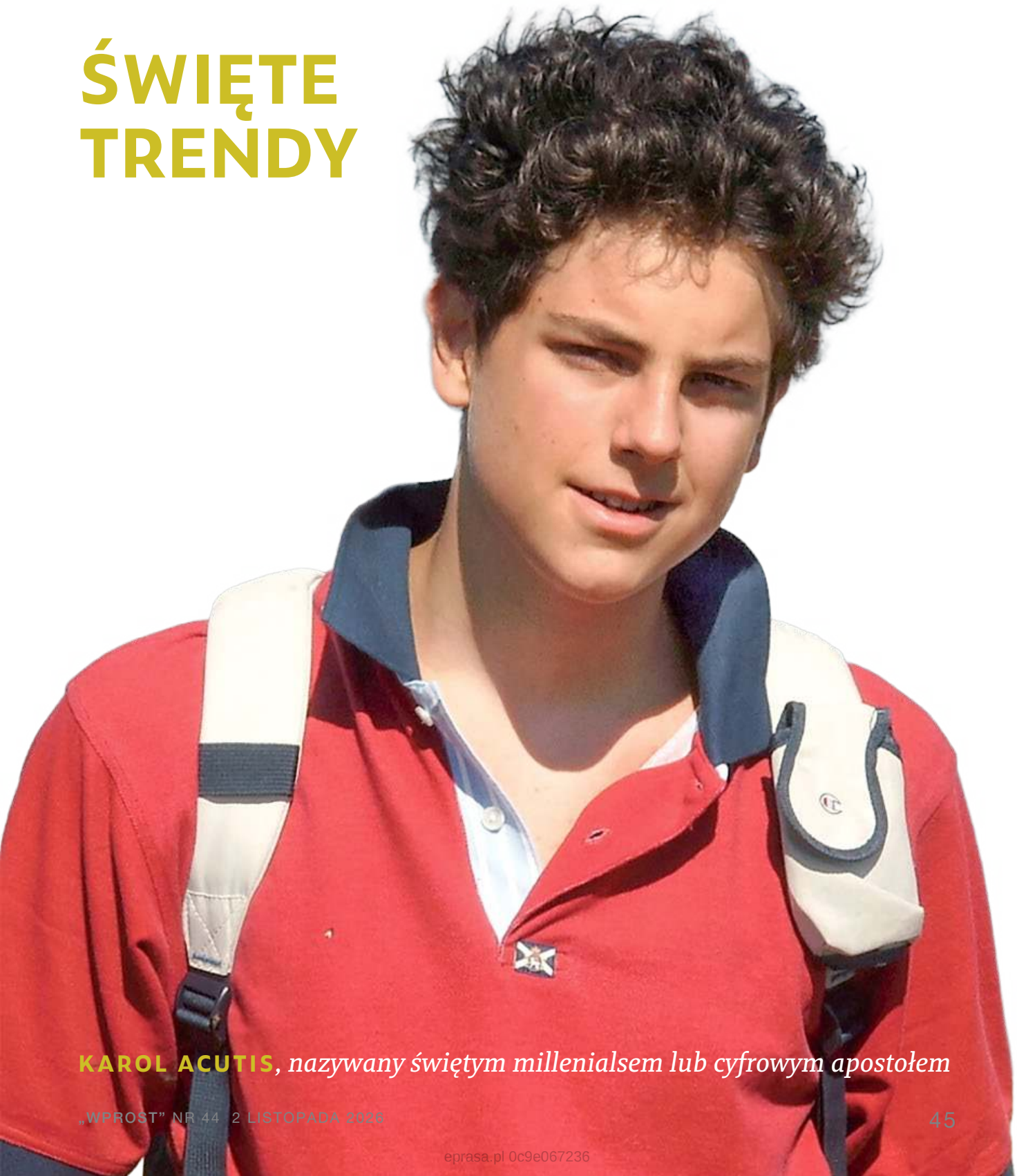
Jeszcze kilka lat temu kamera była osobnym urządzeniem. Dzisiaj może być funkcją zwykłego przedmiotu. Jutro być może nawet tego przedmiotu nie zauważymy.

Przeciwnik nie musi przełamywać naszych zabezpieczeń, jeśli wystarczy, że wykorzysta lukę, której jeszcze nie uznaliśmy za zagrożenie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

ŚWIĘTE TRENDY



KAROL ACUTIS, *nazywany świętym millenialsem lub cyfrowym apostołem*

eprasa.pl 0c9e067236

Patronka w sprawach beznadziejnych, orędownik tych, którzy popadli w kłopoty finansowe, opiekunka chorych na depresję. Mimo postępującej laicyzacji, w polskim Kościele w zaskakująco dynamiczny sposób rozwija się **KULT NIEKTÓRYCH ŚWIĘTYCH**. *Także takich, o których jeszcze niedawno nikt nie słyszał.*



Tekst: **MARCIN DZIERŻANOWSKI**

WIĘCEJ

Obchodzona 1 listopada uroczystość Wszystkich Świętych poświęcona jest czci wszystkich chrześcijan, którzy osiągnęli zbawienie. Tego dnia wspomina się więc także świętych mniej popularnych, zapomnianych, a także tych, którzy oficjalnie nigdy nie zostali wyniesieni na ołtarze.

Z tej okazji „Wprost" przygotował subiektywny ranking świętych, którzy w zaskakujący sposób zyskują na popularności w Polsce. Kult niektórych z nich rozwija się oddolnie, bez specjalnego wsparcia Kościoła. Pojawiają się też patroni spraw związanych z problemami społecznymi, takimi jak uzależnienia czy depresja". Poznaj najciekawszych patronów, do których modlą się Polacy.

eprasa.pl 0c9e067236

Święci, których kult rośnie najszybciej

Niektórzy z nich żyli bardzo niedawno, inni w średniowieczu. Czasem trudno wyjaśnić, dlaczego właśnie ich kult rozwija się w Polsce błyskawicznie. Zwłaszcza, że popularność niektórych z nich upowszechnia się oddolnie, bez specjalnego wsparcia instytucjonalnego Kościoła.

Karol Acutis (1991- 2006). Święty millenials

Włoski nastolatek, który zmarł na błyskawicznie postępującą białaczkę. Był zafascynowany nowymi technologiami i internetem, który wykorzystywał do ewangelizacji i popularyzacji religii. Tworzył m.in. strony internetowe, prezentacje i filmy o cudach eucharystycznych. Nazywany jest cyfrowym apostołem i świętym millenialsem.

> *Jego* **KULT ROZWIJA SIĘ BŁYSKAWICZNIE** *– grób odwiedza kilka milionów pielgrzymów rocznie,*

już 14 lat po śmierci został ogłoszony błogosławionym (przez Franciszka), a pięć lat później – świętym (przez Leona XIV). Na zdjęciach ubrany jest zwykle w sportowy strój i dżinsy.

eprasa.pl 0c9e067236

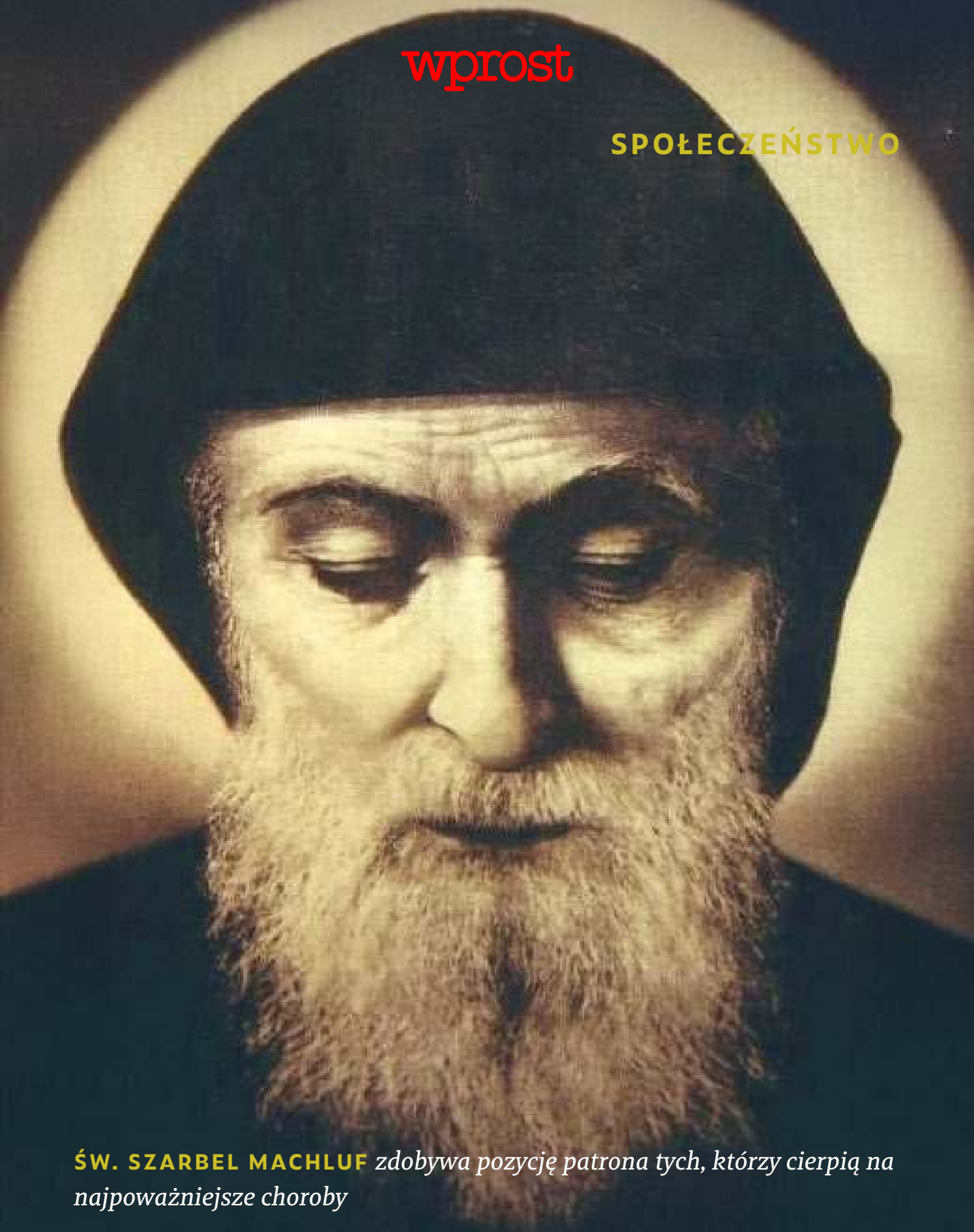
Pewne kontrowersje wzbudziło wystawienie na widok publiczny w 2019 r. jego ciała ubranego w dres. Wielu wiernych myślało, że w cudowny sposób nie uległo ono rozkładowi. Później jednak się okazało, że to efekt balsamizacji i wykonania silikonowej maski.

W Polsce kult Karola Acutisa wśród młodzieży rozwija się niezwykle dynamicznie – ukazało się już jego kilka biografii, a w kolejnych kościołach pojawiają się jego relikwie. Ciekawostką jest to, że babcia Karola miała polskie korzenie, a niania była Polką.

Św. Hildegarda z Bingen (1098 – 1179). Pierwsza katofeministka

Średniowieczna święta, która osiem stuleci po śmierci przeżywa niezwykły renesans swej popularności. Była przeoryszą benedyktynek, od dziecka miała wizje mistyczne. Z jej opiniami liczyli się władcy świeccy, a także papież. Upominała się o rolę kobiet w Kościele i społeczeństwie, przez co nazywana bywa pierwszą katolicką feministką. Zasłynęła jako kompozytorka i filozofka przyrody – twierdziła, że Bóg przenika cały świat naturalny. Przedmiotem jej szczególnych zainteresowań była medycyna i ziołolecznictwo – i właśnie w tych dziedzinach św. Hildegarda zyskuje w ostatnich latach bezprecedensową popularność, także w Polsce. Wokół jej osoby wytworzył się prawdziwy ruch społeczny promujący zdrowy tryb życia i naturalne sposoby

eprasa.pl 0c9e067236



ŚW. SZARBEL MACHLUF *zdobywa pozycję patrona tych, którzy cierpią na najpoważniejsze choroby*

eprasa.pl 0c9e067236

leczenia. Organizowane są rekolekcje z postem św. Hildegardy, można kupić zioła św. Hildegardy i „jej" chleb (orkiszowy). Istnieje też Polskie Towarzystwo Przyjaciół św. Hildegardy, a także Polskie Centrum św. Hildegardy.

W ostatnich latach św. Hildegarda staje się fenomenem kultury masowej. W 1996 r. norweska pisarka Cecilie Løveid stworzyła na podstawie jej biografii głośny dramat „Córy Renu", a w 2008 r. niemiecka reżyserka Margarethe von Trotta nakręciła film o świętej. Rolę Hildegardy zagrała słynna Barbara Sukowa.

Św. Szarbel Machluf (1828-1898). Cudotwórca z Libanu

Libański mnich, który po 25 latach życia w klasztorze zamieszkał w pustelni i wiódł życie ascety. Zmarł po udarze, którego doznał podczas odprawiania mszy. Według świadków, po jego śmierci zaczęły się dziać cuda, które sprawiły, że do jego grobu zaczęli masowo pielgrzymować wierni. Z ciała Szarbela miała się wydobywać wonna substancja uznana za uzdrawiającą. Później podobna ciecz rzekomo wydobywała się z jego grobu. Na pamiątkę tego wydarzenia w miejscu, gdzie złożone są jego relikwie, błogosławi się olej, który później rozprowadzany jest wśród wiernych. Wierzą oni, że posmarowanie nim chorej części ciała połączone z modlitwą przynosi uzdrowienie.

eprasa.pl 0c9e067236

Dziś miejsce jego spoczynku w Annaji jest celem licznych pielgrzymek z całego świata. W grudniu ubiegłego roku jego grób odwiedził Leon XIV. Od kilkunastu lat kult św. Szarbela błyskawicznie rozpowszechnia się także w Polsce. Coraz więcej kościołów sprowadza jego relikwie, a wierni traktują go jako patrona osób cierpiących na najpoważniejsze choroby. W Polsce działa Ogólnopolska Wspólnota Świętego Szarbela, która się opiekuje Pustelnią Świętego Szarbela w Nowym Belęcinie (nazywaną „polskim Libanem").

Św. Rita z Cascii (1381-1457). Patronka od COVID-u

W krajach Europy Zachodniej kult św. Rity rozwijał się przez wieki. W Polsce zaczął się upowszechniać dopiero w latach 90. XX w., a popularność świętej niezwykle dynamicznie rozwija się nadal. W całym kraju powstają parafie pod jej wezwaniem, w dziesiątkach miejscowości istnieją grupy modlitewne „Róże Świętej Rity", a w Nowym Sączu i Głębinowie powstały nawet jej sanktuaria. W wielu kościołach 22 maja rozdaje się poświęcone róże, które wierni zabierają do domów jako ochronę przed konfliktami.

Św. Rita była średniowieczną włoską stygmatyczką. Choć marzyła o wstąpieniu do klasztoru, w wieku 14 lat została wydana za mąż i urodziła dwoje dzieci. Ponieważ jej mąż w wyniku

eprasa.pl 0c9e067236

porachunków między dwoma rodami został zamordowany, synowie postanowili go pomścić zgodnie z włoskim prawem wendety. Matka modliła się, by Bóg uchronił ich od grzechu morderstwa, w ciągu roku synowie zmarli. Po tych wydarzeniach Rita chciała wstąpić do klasztoru, ale przełożona postawiła warunek z pozoru niemożliwy do wypełnienia. Chodziło o doprowadzenie do zgody między rodzinami. Przyszłej świętej udało się tego dokonać i w wieku 36 lat została zakonnicą. Według wiernych, po jej śmierci przy jej grobie zaczęły się dziać cuda, dzięki którym okrzyknięto ją patronką spraw beznadziejnych.

Św. Rita symbolizuje też siłę miłosierdzia kobiet. Augustianki z Cascii przyznają co roku Nagrodę św. Rity kobietom, które dokonały w swym życiu spektakularnego przebaczenia oprawcom. Wśród nagrodzonych są m.in. matka ks. Jerzego Popiełuszki oraz piosenkarka Eleni. Z badań włoskich socjologów religii wynika, że to właśnie do Św. Rity Europejczycy najczęściej modlili się w trakcie pandemii.

Ks. Dolindo Ruotolo (1882- 1970). Apostoł z Neapolu

Włoski ksiądz i egzorcysta, który za życia doznawał szykan ze strony instytucji Kościoła, a nawet był podejrzewany o chorobę psychiczną. Nie jest jeszcze wyniesiony na ołtarze, nie przysługuje mu więc tytuł „błogosławiony” ani „święty”, lecz „sługa

eprasa.pl 0c9e067236



KS. DOLINDO RUOTOLO *w Polsce rozsławiła jego biografia, wydana w 2017 r.*

FOT.

eprasa.pl 0c9e067236

Boży”. Mimo to jego kult w Polsce rozwija się błyskawicznie. Eksplozja jego popularności nastąpiła w 2017 r. po wydaniu jego polskiej biografii. Oblicza się, że do jego grobu w Neapolu pielgrzymuje co roku kilka tysięcy Polaków.

> *Ksiądz Dolindo znany jest głównie z krótkiej modlitwy (zwanej „aktem strzelistym”): „***JEZU, TY SIĘ TYM ZAJMIJ***”.*

Dla współczesnego człowieka atrakcyjna może się wydawać jego duchowość, zawierająca akceptację własnych ograniczeń i słabości, rezygnację z przesadnej kontroli rzeczywistości, przyjęcie własnej bezradności i niezamartwianie się przyszłością.

Nowi Patroni

Od stuleci święci katoliccy byli czczeni jako patroni, czyli opiekunowie poszczególnych grup ludności. Mogło to np. dotyczyć osób zamieszkujących na danym terytorium (np. patron Europy lub Polski), grupy zawodowej (patron lekarzy) lub osób znajdujących się w określonym położeniu (np. patron chorujących na gardło). Tradycja ta nie tylko nie zanikła, ale wręcz dynamicznie się rozwija, wraz z nowymi problemami społecznymi lub wyzwaniami

eprasa.pl 0c9e067236

współczesności. Co ciekawe – niekiedy swój renesans przeżywają patroni sprzed wieków.

Św. Joanna Beretta Molla (1922-1962). Patronka zagrożonych ciąż

Włoska lekarka, działaczka Akcji Katolickiej, która w drugim miesiącu ciąży dowiedziała się, że choruje na nowotwór macicy. Jej leczenie wymagało usunięcia ciąży, na co Joanna się nie zdecydowała. Zmarła niedługo po porodzie. Osierociła czwórkę dzieci, a na ołtarze wyniósł ją Jan Paweł II. W beatyfikacji i kanonizacji uczestniczył jej mąż i córka, której życie ocaliła. W Polsce Joanna Beretta Molla staje się coraz bardziej popularna, głównie jako patronka kobiet w ciąży, nienarodzonych dzieci oraz ruchów pro-life. Jej relikwie znajdują się już w dziesiątkach polskich kościołów.

Mateusz Talbot (1856 -1925). Patron uzależnionych

Irlandzki robotnik i alkoholik. Gdy miał 12 lat, został zatrudniony w firmie zajmującej się produkcją i sprzedażą wina, gdzie błyskawicznie uzależnił się od alkoholu. Większość wypłaty przepuszczał w pubach, żeby zdobyć pieniądze na alkohol, zastawiał swoje ubrania i buty, a także kradł. W wieku 28 lat został uznany przez otoczenie za degenerata. Pewnego

eprasa.pl 0c9e067236

dnia stał przed pubem, mając nadzieję, że ktoś ze znajomych zaprosi go na picie. Kolejne osoby mijały go jednak, udając, że go nie znają. Postanowił wtedy, że zrezygnuje z alkoholu – i abstynencję utrzymał do końca życia. W tym czasie codziennie chodził do kościoła i dużo się modlił. Gdy nagle zmarł, na jego ciele znaleziono sznury i łańcuchy służące do codziennego umartwiania. Choć nie jest jeszcze wyniesiony na ołtarze, ze względu na trwający proces beatyfikacyjny przysługuje mu tytuł „czcigodnego sługi bożego". Mateusz Talbot także w Polsce czczony jest jako patron alkoholików. Fragment jego dawnej trumny znajduje się w kościele św. Aleksego w Płocku, a obraz z jego wizerunkiem wisi w sanktuarium maryjnym w Różanymstoku.

Św. Peregryn Laziosi (1260-1345). Patron chorych na raka

Włoski zakonnik, który w młodości zwalczał papiestwo. Według legendy, chcąc odpokutować ten grzech, przez 30 lat – w ramach umartwienia – nigdy nie usiadł. Gdy miał 60 lat, na jego nodze pojawił się guz, w wyniku czego groziła mu amputacja. Podczas gorliwej modlitwy miał mu się objawić Jezus, który go uleczył, dotykając chorego miejsca. W związku z tym Peregryn czczony jest jako patron chorych na raka. W ostatnich latach jego kult w Polsce upowszechnia się – m.in. dzięki kilku wydanym

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Artur Paprocki

DO ŚW. PEREGRYNA LAZIOSI *modlą się chorzy onkologicznie*

eprasa.pl 0c9e067236

książkom i modlitewnikom przeznaczonym głównie dla osób chorych onkologicznie.

Św. Dymfna (VII w.). Patronka chorób psychicznych

Ta średniowieczna święta jeszcze do niedawna była w Polsce niemal nieznana. W ostatnich latach zyskuje popularność jako patronka osób w kryzysie psychicznym, w tym zmagających się z zaburzeniami lękowymi i depresją. W polskich księgarniach katolickich można kupić poświęcone jej modlitewniki, a także przypominające różaniec „koronki św. Dymfny" (składają się z 17 paciorków) przeznaczone do modlitwy w chorobach psychicznych.

Święta pochodziła z Irlandii. Jej ojciec po śmierci żony zachorował psychicznie i chciał się z nią ożenić. Dymfna uciekła więc od rodziny na tereny dzisiejszej Belgii, ale on ją odnalazł i zabił. Do Geel, miasta, gdzie znajduje się jej grób, od wieków pielgrzymowali chorzy psychicznie. W związku z tym w mieście rozwinął się unikalny „antypsychiatryczny" system opieki nad osobami w kryzysie zdrowia psychicznego. Polegał on na przyjmowaniu chorych do miejscowych rodzin i rehabilitacji przez w miarę normalne życie i pracę. W szczytowym okresie w Geel mieszkało aż 4 tys. takich pensjonariuszy. Co ciekawe, w ograniczonym i sprofesjonalizowanym zakresie ten model opieki zachował się w tym belgijskim mieście do dziś.

eprasa.pl 0c9e067236

Wenanty Katarzyniec (1889–1921). Brat bankomat

Nie został jeszcze wyniesiony na ołtarze, ale jego proces beatyfikacyjny jest zaawansowany. Przysługuje mu więc tytuł „czcigodny sługa Boży”. Był franciszkaninem, mistrzem nowicjatu. Żył w ubóstwie, nie dojadał, by posiłkiem dzielić się z biednymi. Współpracował ze św. Maksymilianem Marią Kolbem, który tuż po jego przedwczesnej śmierci (Wenanty zmarł w wieku 32 lat) zaczął intensywnie popularyzować kult zakonnika. Kolbe twierdził, że to właśnie dzięki wstawiennictwu Katarzyńca udało się wyciągnąć z finansowych tarapatów wydawany przez niego miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”.

Prawdopodobnie to właśnie dlatego Wenanty Katarzyniec stał się patronem osób mających kłopoty materialne.

> *Wierni modlą się do niego z prośbą o* **POMOC W ZNALEZIENIU PRACY I MIESZKANIA**, *wyjście z długów, a także uregulowanie zaległych płatności.*

Przez to nazywany jest nawet „Bratem bankomatem” oraz „Polskim Szabrelem”. W ostatnich latach jego kult dynamicznie się rozwija, na rynku ukazało się kilka biografii kandydata na ołtarze oraz książka „Cuda sługi Bożego Wenantego Katarzyńca”.

eprasa.pl 0c9e067236

Polscy kandydaci na ołtarze

Choć jeszcze nie są ogłoszeni świętymi ani błogosławionymi, ich kult rozwija się w Kościele spontanicznie i oddolnie. Dzięki temu mają szansę na rychłą beatyfikację lub kanonizację – zwłaszcza że Jan Paweł II bardzo przyspieszył procedury w tym zakresie. Kto z Polek i Polaków może zostać wyniesiony na ołtarze?

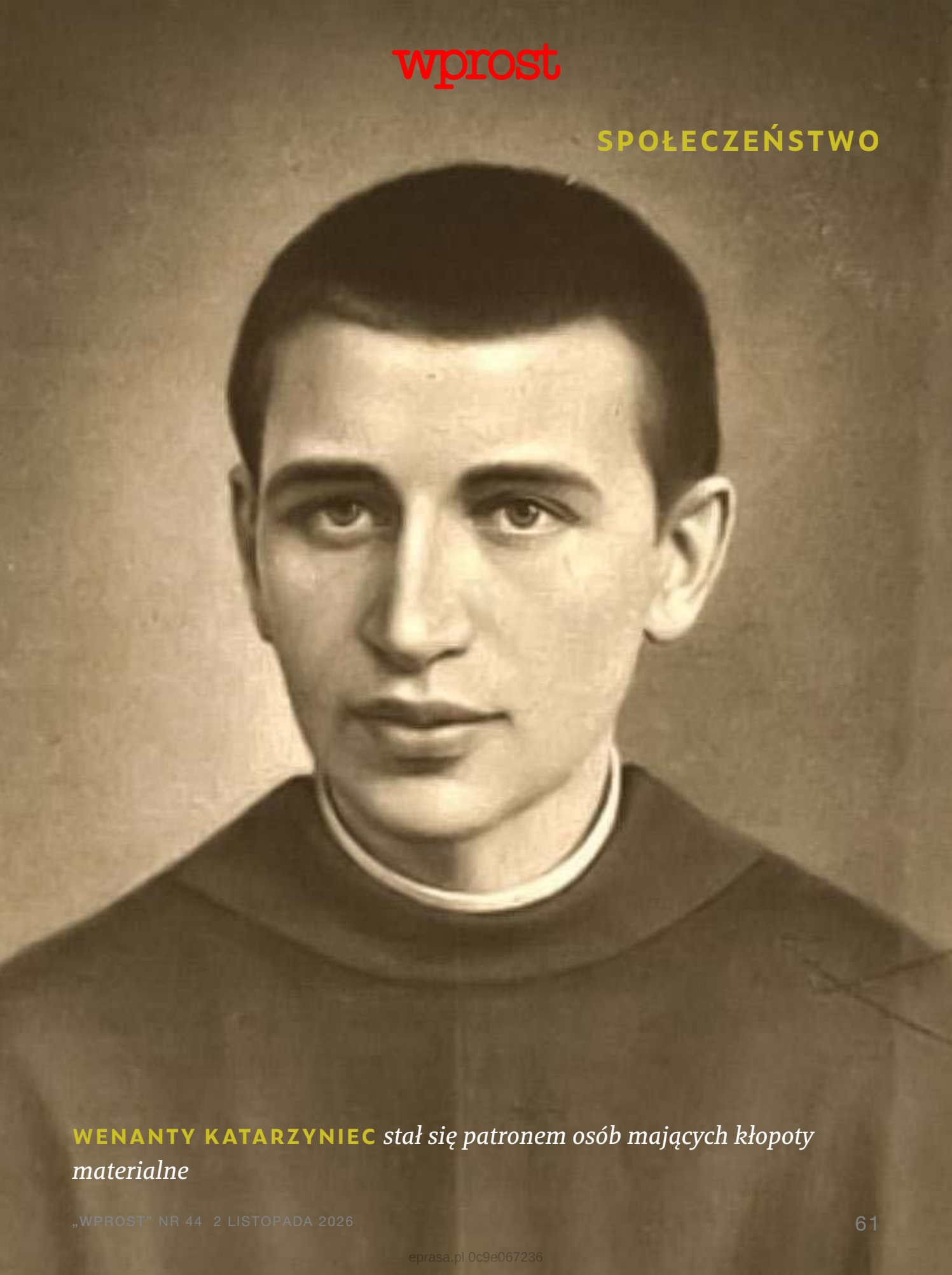
Helena Kmieć (1991-2017). Misjonarka z generacji millenialsów

Świecka misjonarka pochodząca z Małopolski, absolwentka chemii na Politechnice Śląskiej. Pracowała jako stewardessa, była też zaangażowana w działalność ruchów katolickich, a także organizację Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. W wieku 22 lat zaczęła wyjeżdżać na wolontariat misyjny, najpierw do Zambii, a później do Boliwii. Zginęła w boliwijskiej Cochabambie w trakcie napadu na ochronkę dla dzieci, w której pracowała. W 2024 r. rozpoczął się jej proces beatyfikacyjny. Od 10 lat działa też Fundacja im. Heleny Kmieć, której celem jest promowanie idei misyjnych wśród młodzieży.

Rozalia Celakówna (1901-1944). Mistyczka z Krakowa

Krakowska pielęgniarka, pracująca m.in. na oddziale wenerologicznym, mistyczka i wizjonerka. Urodziła się w chłopskiej rodzinie,

eprasa.pl 0c9e067236



WENANTY KATARZYNIEC *stał się patronem osób mających kłopoty materialne*

eprasa.pl 0c9e067236

prowadziła ascetyczne życie. Według Celakówny, w trakcie wizji otrzymanych w latach 1938-39 usłyszała od Jezusa wezwanie do podjęcia misji intronizowania Go na Króla Polski. Akt ten – dokonany przez Episkopat i rząd – miał uchronić Polskę przed wojną. Ponieważ jednak nie doszedł do skutku, po śmierci Celakówny wśród zwolenników jej beatyfikacji narodził się ruch intronizacyjny domagający się od biskupów ogłoszenia Jezusa Królem Polski. Odrodził się on po 1989 r. w dość agresywnej politycznie formie. Jego członkowie są dobrze widoczni na ulicach polskich miast w trakcie uroczystości i manifestacji, gdyż na te okazje ubierają się w długie, czerwone peleryny z krzyżem. Często wznoszą też skrajnie prawicowe hasła. W szerzenie idei intronizacyjnych zaangażowany jest m.in. suspendowany ks. Piotr Natanek. „Na naszych oczach powstaje schizmatycki ruch parareligijny o licznych cechach sekty, z celami wykraczającymi poza aspiracje religijne" – pisał o aktywności ruchów intronizacyjnych w 2010 r. „Tygodnik Powszechny".

W 2012 r. biskupi wystosowali specjalny list „O królowaniu Jezusa Chrystusa". Przestrzegali w nim przed magicznym myśleniem, że sam akt intronizacji dokona zmiany w dziejach Polski i uznali, że jest on niepotrzebny. Wywołało to spore oburzenie konserwatywnych wiernych, w efekcie w 2016 r. Episkopat zgodził się na publiczny akt intronizacji Chrystusa Króla. Sama Celakówna ze współczesnym ruchem intronizacyjnym rzecz jasna

eprasa.pl 0c9e067236

nie ma zbyt wiele wspólnego. Ale aktywność jej zwolenników niewątpliwie utrudnia jej beatyfikację. Dość powiedzieć, że zaangażowany w proces beatyfikacyjny Rozalii ksiądz został przed kilkoma laty wydalony z zakonu jezuitów.

Emilia (1884–1929) i Karol (1879–1941) Wojtyłowie. Rodzice papieża

Rodzice Jana Pawła II są kandydatami na ołtarze już od sześciu lat, w związku z czym przysługuje im tytuł „sług bożych". Była to m.in. inicjatywa kontrowersyjnego metropolity krakowskiego abp Marka Jędraszewskiego. Beatyfikacja rodziców papieża ma być symbolem ochrony instytucji małżeństwa i rodziny.

Wiadomo, że byli dobrymi katolikami i rodzicami. Ale nawet wokół nich pojawiły się niedawno pewne kontrowersje. Gdy w 2022 r. ukazała się książka „Edmund Wojtyła. Brat św. Jana Pawła II" autorstwa Mileny Kindziuk, okazało się, że przedślubne zapowiedzi Wojtyłów czytane były w przyspieszonym trybie, a ich starszy syn, Edmund, urodził się siedem miesięcy po ślubie. – Wszystko wskazuje na to, że brat Jana Pawła II począł się przed ślubem rodziców. Nie przekreśla to jednak ich świętości. Nikt nie rodzi się święty, a grzeszność dotyczy każdego. Warto zwrócić uwagę, że Wojtyłowie wzięli odpowiedzialność za poczęte życie, a później zadbali, by już miesiąc po urodzeniu syna ochrzcić – przekonywała autorka biografii, która jednak

eprasa.pl 0c9e067236

pominęła ten szczegół w swojej książce i została zapytana o niego na konferencji prasowej.

Wanda Błeńska (1911–2014). Matka trędowatych

Pochodząca z Poznania polska lekarka, światowej sławy specjalistka w dziedzinie leczenia trądu, która większość życia spędziła na misjach w Ugandzie. W czasie wojny była żołnierką AK, po wojnie została dyrektorką szpitala miejskiego w Toruniu. W 1946 r. nielegalnie przedostała się do Niemiec, by ratować ciężko chorego brata. Następnie wyjechała do Ugandy, gdzie przez kilka dekad kierowała częściowo stworzonym przez siebie ośrodkiem leczenia trądu.

Miała wiele pasji i zainteresowań. W 1955 r. jako pierwsza kobieta weszła na szczyt Vittorio Emanuele (4890 m n.p.m.) na granicy Ugandy i Demokratycznej Republiki Konga.

Gdy na początku XXI w. miałem okazję przeprowadzać z nią wywiad,

> *mimo zaawansowanego wieku zaskakiwała świeżością umysłu i* **SZCZEGÓŁOWĄ WIEDZĄ NA TEMATY SPOŁECZNE** *w Polsce.*

eprasa.pl 0c9e067236



WANDA BŁEŃSKA *była światowej sławy specjalistką w dziedzinie leczenia trądu*

epraca.pl 0c9e067236

Po jej śmierci (w wieku 103 lat!) abp. Stanisław Gądecki otworzył jej proces beatyfikacyjny. Jej imieniem nazwano poznańską szkołę, rondo, uhonorowano ją też tytułem „Poznanianki Stulecia".

Stanisława Leszczyńska (1896 –1974). Położna z Auschwitz

Położna z Łodzi, w czasie wojny osadzona w Auschwitz-Birkenau. Ponieważ jej bracia działali w podziemiu, w 1943 r. cała rodzina została aresztowana. Będąc więźniarką w Oświęcimiu pracowała jako położna aż do wyzwolenia przez Armię Czerwoną. Oblicza się, że za drutami obozu odebrała ok. 3 tys. porodów. Robiła to w baraku bez podłogi, często bez wody. Była cioteczną prababką Anny Lewandowskiej, której matka angażuje się w szerzenie pamięci Stanisławy (nakręciła nawet o niej film).

Szanse na beatyfikację Stanisławy Leszczyńskiej wydają się coraz większe po tym, jak w ostatnich miesiącach w popularyzacje jej osoby zaangażował się mający dobre kontakty w Watykanie kard. Konrad Krajewski. Przed kilkoma dniami metropolita łódzki był nawet gościem Elżbiety Jaworowicz w programie „Sprawa dla reportera", w którym opowiadał o pochodzącej z Łodzi położnej z Auschwitz.

Najbardziej niezwykli święci w dziejach

W tej kategorii pokazujemy świętych, którzy wprawdzie nie są dziś popularni, ale z całą pewnością wygrywają w rankingach

eprasa.pl 0c9e067236

na najbardziej niezwykłe biografie i oryginalne kulty w dziejach chrześcijaństwa.

Św. Guinefort (przed XIII w.). Pies -męczennik

Święty pies. Rzecz jasna Kościół nigdy oficjalnie nie uznał kultu tej postaci, ale w średniowieczu, a nawet później, był on bardzo rozpowszechniony. Tradycja oddawania czci psu Guinefortowi narodziła się w XIII w. w okolicach francuskiego Lyonu. Według legendy, zwierzę zginęło z rąk własnego pana, który zobaczył zakrwawionego wyżła przy kołysce swego dziecka. Był przekonany, że to pies był agresorem. Dopiero później się zorientował, że niemowlę żyje, a zwierzę, stając w jego obronie, zagryzło atakującego węża. Zasmucony tym, co zaszło, pochował psa w studni, a wokół niej posadził gaj, który stał się dla okolicznych wiernych miejscem świętym. Przez wieki przynosili oni do lasu swoje dzieci, by powierzyć je opiece Guineforta, który czczony był jako męczennik i patron dzieci. Mimo starań duchownych, którzy surowo zakazywali nieortodoksyjnego kultu, przetrwał on we Francji aż do początków XX w.

Niektórzy historycy łączą kult św. Guineforta z postacią św. Krzysztofa, patrona podróżników i kierowców. Według podań rozpowszechnionych m.in. w Rosji i Finlandii, Krzysztof był pięknym młodzieńcem, który – chcąc uwolnić się od kobiecych

eprasa.pl 0c9e067236

zalotów – poprosił Boga o oszpecenie. W związku z tym jego twarz zaczęła przypominać głowę psa. Właśnie w ten sposób święty bywał przedstawiany w niektórych tradycjach ikonograficznych (patrz zdjecie). Głowy psa na ikonach mieli też koptyjscy święci Ahrakas i Augani, będący towarzyszami św. Merkurego z Cezarei.

Św. Wilgefortis (między VIII a X w.). Święta z brodą

Średniowieczna księżniczka żyjąca na terenie dzisiejszej Hiszpanii lub Portugalii, którą ojciec chciał wydać za poganina. Dla Wilgefortis było to oczywiście nie do przyjęcia. Odmówiła więc zamążpójścia, za co została uwięziona. Gdy modliła się o ratunek, wyrosły jej wąsy i broda, co sprawiło, że potencjalny małżonek wycofał się z matrymonialnych planów. Rozwścieczony ojciec kazał ją ukrzyżować. Z tego powodu święta przedstawiana jest jako brodata kobieta na krzyżu.

Według historyków Kościoła (i sztuki), jej postać jest prawdopodobnie wytworem legendy powstałej w wyniku nieporozumienia. Otóż we wczesnym średniowieczu Jezus bywał przedstawiany na obrazach w szacie liturgicznej przypominającej suknię. Gdy ta ikonograficzna tradycja zanikła, dawne przedstawienia Chrystusa na krzyżu zinterpretowano jako postać kobiecą. Kult Wilgefortis, czczonej jako patronki ofiar przemocowych mężów, był powszechny na Półwyspie Iberyjskim, ale z czasem dotarł nawet

eprasa.pl 0c9e067236

na ziemie polskie. W dzisiejszych czasach Wilgefortis jest przywoływana jako święta przekraczająca granice między płciami, bywa nawet uznawana za patronkę osób transpłciowych i niebinarnych. Jest też bohaterką tekstów współczesnej kultury (m.in. występuje w książce Olgi Tokarczuk „Dom dzienny, dom nocny"). W niektórych regionach znana pod imionami Liberada i Kumernis.

Św. Jozafat z Indii (IV w.). Ochrzczony Budda

Czy to możliwe, by jako katolicki i prawosławny święty czczony był… Budda? Według historyków, taka jest właśnie proweniencja kultu św. Jozafata.

> *Był* **SYNEM INDYJSKIEGO KRÓLA**, *który od nadwornych wróżbitów otrzymał przepowiednię, że jego dziecko zostanie chrześcijaninem.*

W obawie przed wypełnieniem się proroctwa ojciec izolował młodego Jozafata od otoczenia. Ten jednak – pod wpływem spotkania z pustelnikiem św. Barłaamem – zdecydował się na przyjęcie chrztu i został mnichem. Pod wpływem syna, który praktykował post i modlitwę, również ojciec przyjął chrześcijaństwo, a nawet zrzekł się na rzecz Jozafata tronu i został pustelnikiem.

eprasa.pl 0c9e067236



ŚW. JOZAFAT Z INDII *w nieoczekiwany sposób łączy chrześcijaństwo z buddyzmem*

eprasa.pl 0c9e067236

Po jakimś czasie podobnie uczynił też Jozafat, dożywając swoich dni w ascezie i przyjaźni z Barłaamem.

Według historyków Kościoła, życiorys świętego z Indii stanowi chrześcijańską adaptację biografii Buddy. Nawet imię „Jozafat" może być modyfikacją imienia Bûdâsaf, pod którym znany jest w niektórych tekstach Budda.

Św. Krystyna Cudowna (1150-1224). Ekscentryczna mistyczka

Pochodząca z Belgii mistyczka, słynąca z niezwykłych ekstaz i ekscentrycznych zachowań. W wieku 21 lat poważnie zachorowała, najprawdopodobniej psychicznie. Wydaje się, że przeżyła śmierć kliniczną. Według źródeł, uznano ją bowiem za zmarłą, ale w trakcie własnego pogrzebu, będąc już w trumnie, przebudziła się, co najpierw wywołało panikę, a później zostało uznane za cud. Opowiadała, że gdy była „po drugiej stronie", miała wizję czyśćca. Postanowiła wrócić na ziemię z misją poświęcenia życia za dusze czyśćcowe.

Odtąd żyła w skrajnej nędzy, bez domu i pieniędzy. Unikała też ludzi. W tym celu zdarzało się jej wspinać na drzewa, na których śpiewała psalmy, a także ukrywać się w palących się piecach. Niekiedy rzucała się też w ogień, zanurzała w lodowatej wodzie lub tarzała w cierniach. Jej krewni, w przekonaniu, że jest chora psychicznie, próbowali ją krępować sznurami, jednak przyszłej

eprasa.pl 0c9e067236

świętej za każdym razem udawało się uwolnić. Przypisywano jej też dar lewitacji i bilokacji. Uznawana jest za patronkę osób chorych psychicznie. W latach 90. Nick Cave napisał o niej piosenkę „Christina The Astonishing".

Męczennicy Koptyjscy (zm. 2015)

W historii Kościoła nie brakuje świętych „ekumenicznych", czczonych zarówno przez katolików, jak i wiernych Kościołów wschodu. Wszyscy oni żyli jednak w czasach przed podziałami chrześcijaństwa. Później – przez wieki – było nie do pomyślenia, by w Kościele katolickim czczono kogoś, kto nie był katolikiem. Dlatego decyzję papieża Franciszka z 2024 r. o wpisaniu do Martyrologium Rzymskiego (czyli katalogu świętych i błogosławionych) 21 koptyjskich męczenników z Libii należy uznać za bezprecedensową. Chodzi o grupę chrześcijan należących do Kościoła, który od Rzymu oddzielił się już w VI w. W lutym 2015 r. zostali oni zamordowani przez bojowników tzw. Państwa Islamskiego. Przyszli męczennicy przeprowadzili się do Libii z Egiptu za chlebem. Porwani przez ISIS mieli okazję uratować życie w zamian za wyrzeczenie się chrześcijaństwa. Film pokazujący okoliczności ich egzekucji został umieszczony w sieci, co było pierwszym przypadkiem sfilmowania męczeństwa za wiarę w dziejach Kościoła. Na nagraniu słychać modlitwy przyszłych świętych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

PIGMALION, NARCYZ I WIELKIE KŁAMSTWO AI



eprasa.pl 0c9e067236

Sztuczna inteligencja mówi jak człowiek, udziela rad i potrafi udawać przyjaciela. Coraz częściej wierzymy, że **NAPRAWDĘ COŚ CZUJE**. *A jeśli to tylko nasze złudzenie?*



Tekst: **OLGIERD SROCZYŃSKI**

WIĘCEJ

Dziennie prowadzi się dziś setki milionów rozmów z systemami, które odpowiadają płynniej, uważniej i bardziej „po ludzku", niż ktokolwiek spodziewał się jeszcze pod koniec poprzedniej dekady. Ludzie zwierzają się im, proszą o radę w sprawach rodzinnych, przypisują im charakter i nastroje. Pareidolia, czyli skłonność do dostrzegania znajomych kształtów tam, gdzie są wyłącznie przypadkowe formy, przestała być anegdotą o twarzach w chmurach. Stała się zjawiskiem o skali społecznej, z konsekwencjami prawnymi, politycznymi i rynkowymi, a firmy technologiczne muszą dziś projektować swoje produkty z myślą nie tylko o tym, co potrafią, ale i o tym, kim wydają się być.

Warto na tym tle przypomnieć sobie rok 2022. Wtedy wystarczył jeden inżynier – Blake Lemoine, który po serii rozmów z chatbotem LaMDA ogłosił, że ma do czynienia z istotą

eprasa.pl 0c9e067236

samoświadomą – aby wywołać międzynarodową sensację. Google zawiesiło go w obowiązkach, zespół etyczny zaprzeczył jego rewelacjom, a branża potraktowała całą sprawę jako ciekawostkę obyczajową: oto współczesny Pigmalion, rzemieślnik, który dał się uwieść własnej kreacji.

Dziś już nikogo się nie zawiesza za zadawanie tego pytania. Wręcz przeciwnie – zadaje się je etatowo.

> *Organizacja Eleos zorganizowała pierwszą konferencję poświęconą wyłącznie* **ŚWIADOMOŚCI I DOBROSTANOWI** *sztucznej inteligencji,*

a czasopisma filozoficzne publikują całe sympozja wokół pytania, czy dobrostan może w ogóle istnieć bez fenomenalnego doświadczenia.

Prym jednak wiedzie bezsprzecznie Anthropic, który nie tylko zatrudnił całą grupę filozofów, m.in. Harveya Ledermana, badających „dobrostan modeli", wprowadził w swoich zasadach użytkowania możliwość zawieszenia konta użytkownika, jeśli tylko rozmowa będzie nosiła znamiona „przemocy" wobec modelu, ale na dodatek poważnie lobbował wśród katolickich teologów na temat uznania możliwości posiadania świadomości przez sztuczną inteligencję.

eprasa.pl 0c9e067236

Nie jest to więc tylko kwestia niebacznych wypowiedzi tego czy owego prezesa firmy dostarczającej rozwiązania AI, ale cały sektor publikacji, konferencji i badań. Z zewnątrz wygląda to więc na tyle poważnie, żeby przekonani o świadomości AI liderzy opinii (również „opinii naukowych"), mogli w dyskusji ze sceptykami przywołać standardowy argument ad verecundiam: skoro tak mądrzy i znaczący ludzie to rozważają, to musi w tym coś być.

Spór ten toczy się zwykle wokół pytania, czy maszyna „czuje". Proponuję zadać inne, mniej efektowne, ale – jak sądzę – bardziej rozstrzygające: z jakiego miejsca maszyna miałaby patrzeć na świat i po co miałaby patrzeć na niego tak jak my?

Czym jest trudny problem świadomości?

O świadomości wiemy dzisiaj nadal niewiele. To znaczy: o pewnych rzeczach wiemy całkiem dużo. Potrafimy obserwować i mierzyć fenomeny związane ze świadomością, zarówno te zewnętrzne, zmysłowe, jak i procesy neurobiologiczne, które przebiegają we wnętrzu naszych czaszek. Wiemy, które części mózgu odpowiadają za mowę, które za pamięć krótkotrwałą i długotrwałą. W etyce i prawie karnym stosujemy kategorię świadomości do przypisywania odpowiedzialności za popełnione czyny i dopuszczamy możliwość popełnienia czynów nieświadomie. Wydawałoby się, że niewiele już brakuje, żeby istotę człowieczeństwa drobiazgowo opisać.

eprasa.pl 0c9e067236

A jednak na temat najważniejszego problemu – tak zwanego trudnego problemu (hard problem) – nie wiemy więcej, niż wiedzieliśmy 20 czy 50 lat temu. Sam „trudny problem" sformułowany został przez Davida Chalmersa w 1994 r., ale różne konkurencyjne jego wyjaśnienia zaprzątały ludzkość od zarania. Trudny problem dotyczy pytania, dlaczego człowiek – czy też w ogóle organizmy żywe – świadomość posiadają.

Być może dla niektórych pytanie to jest potocznie rozumianym „filozofowaniem", ale w rzeczywistości bez rozwiązania tego problemu nie można powiedzieć, że jesteśmy bliżej naukowego zrozumienia fenomenu świadomości. Jak świadomość stopniować? Jaką świadomość w porównaniu do ludzkiej posiadają organizmy minimalnie różniące się od nas pod względem genetycznym, jak szympansy czy orangutany? A wreszcie: na ile świadomość może zaistnieć w inaczej skonstruowanych biologicznie bytach? I dlaczego w ogóle ma to znaczenie?

Ja i inni

Punktem wyjścia do tego pytania jest ludzka świadomość, którą wszyscy odczuwamy. A ponieważ technicznie jest to jedyna rzecz, jaką odczuwamy – bo wszystko kręci się wokół naszego „ja", co znamy już z filozofii Kartezjusza – to przypisujemy ten punkt widzenia również innym, nie tylko ludziom. Trudno byłoby sobie wyobrazić funkcjonowanie w świecie bez tego założenia.

eprasa.pl 0c9e067236

Tym bardziej zakładamy pewną wspólnotę rozumienia w relacjach z innymi ludźmi. Jeśli „inny" jest do mnie pod wieloma względami podobny, to zakładam, że postrzega fakty i procesy w taki sam sposób, jak ja. Cała komunikacja opiera się na milczącym założeniu, że kiedy mówię „czerwony", „zimno" albo „przykro mi", mój rozmówca ma dostęp do czegoś wystarczająco podobnego, by słowo zadziałało.

Psychologia rozwojowa nazywa tę zdolność teorią umysłu i pokazuje, że pojawia się u dzieci około czwartego roku życia; wcześniej dziecko nie rozumie, że ktoś inny może wiedzieć mniej niż ono. Jest to więc mechanizm nabyty, mocno zakorzeniony i uruchamiany automatycznie, a jego przewaga ewolucyjna jest oczywista: lepiej sto razy przypisać intencję czemuś, co jej nie ma, niż raz jej nie dostrzec u kogoś, kto na przykład planuje nas zaatakować. Skłonność do zaludniania świata umysłami jest z punktu widzenia przetrwania błędem tanim, natomiast jej brak bardzo kosztownym.

Ten sam mechanizm ma jednak skutek uboczny, o którym rzadko się mówi: przypisując innym umysł, przypisujemy im zarazem nasz umysł. Zakładamy nie tylko, że ktoś „tam jest", ale że jest tam w ten sam sposób, co my.

Świat kleszcza i świat nietoperza

Tymczasem nic nie wskazuje na to, by ludzki sposób oglądu świata był jedynym możliwym. Na początku XX wieku estoński biolog

eprasa.pl 0c9e067236

Jakob von Uexküll wprowadził pojęcie Umwelt – świata otoczenia, który każdy organizm wycina z rzeczywistości na miarę własnych zmysłów i potrzeb. Słynny kleszcz Uexkülla żyje w świecie złożonym zasadniczo z trzech sygnałów: zapachu kwasu masłowego, ciepła i dotyku owłosionej skóry. Wszystko inne – kolory łąki, śpiew ptaków, upływ pór roku – dla kleszcza po prostu nie istnieje. Nie jest to świat uboższy wersji naszego, tylko świat inny.

Pszczoły widzą w ultrafiolecie wzory na płatkach, których my nie dostrzegamy, a także mają poczucie czasu niezależne od ludzkiego zegara. Ptaki wędrowne najprawdopodobniej w jakiejś formie odczuwają pole magnetyczne Ziemi. Nietoperze „widzą" uszami. Thomas Nagel w słynnym eseju z 1974 roku pytał właśnie, jak to jest być nietoperzem – i odpowiadał, że nie mamy szans się tego dowiedzieć, bo możemy co najwyżej wyobrazić sobie siebie w roli nietoperza, a to zupełnie co innego.

Każdy, kto ma psa, zna to z doświadczenia. Zapukanie w stół wywołuje dokładnie taką samą reakcję, jak pukanie do drzwi, nawet jeśli pies widzi cały proces od początku do końca. Nie mieści nam się w głowie, że widząc, że to my pukamy, pies nie potrafi oddzielić sygnału od zwiastującego przyjście kogoś obcego pukania do drzwi. Ale to nie pies źle rozumie świat – to my źle rozumiemy psa, zakładając, że jego świat jest zbudowany z tych samych klocków, co nasz: z przyczyn, sprawców i intencji, a nie z dźwięków, zapachów i ich następstw.

eprasa.pl 0c9e067236

> *Możliwość innego niż antropocentryczny* **OGLĄDU RZECZYWISTOŚCI** *nie jest więc spekulacją, tylko biologicznym faktem. Pytanie brzmi, czy ten „inny" ogląd jest dostępny maszynie.*

Język giętki i myśląca głowa

Arystoteles jako cechę wyróżniającą człowieka pośród innych zwierząt uznawał język. To właśnie w istnieniu języka wyraża się najpełniej ta wspólnota rozumienia, o której była mowa wyżej, i to w języku najpełniej wyraża się społeczna natura człowieka. Dzięki językowi możemy nie tylko przekazywać informacje, ale również komunikować stany wewnętrzne i przeżycia.

Uniwersalizm i plastyczność języka stała się powodem utożsamienia go z umysłem. W baśniach wielokrotnie to właśnie język jest dowodem człowieczeństwa osoby zaklętej w zwierzę. W ogóle funkcjonowanie języka poza człowiekiem było od zawsze elementem nadnaturalnej, boskiej lub diabelskiej, interwencji. Utożsamienie to znajduje swój wyraz w filozofii wspomnianego już Kartezjusza, a słynny test Turinga, bezpośrednio związany z tematem świadomości maszyn liczących, opiera się również na umiejętności prowadzenia sensownej konwersacji.

eprasa.pl 0c9e067236

Nie ma więc niczego dziwnego w tym, że wynalazek wielkich modeli językowych, a zwłaszcza ich coraz szybsze ulepszanie, pobudzają publiczną wyobraźnię. Obecnie siadając do rozmowy z modelem ogólnego zastosowania trudno się oprzeć temu samemu wrażeniu, jakie stało się udziałem Blake'a Lemoine'a cztery lata temu – że mamy istotnie do czynienia z jakąś formą ludzkiej świadomości zaklętej w maszynie. Bo skoro Claude czy ChatGPT mogą rozmawiać z nami o wszystkim, udzielać porad życiowych i uczyć nowych rzeczy, to na jakiej podstawie wykluczać prawdopodobieństwo, że w środku dzieją się jakieś procesy myślowe, albo nawet – jak chcą zatrudnieni przez Anthropic filozofowie – procesy odczuwania, w tym cierpienia i przyjemności?

Warto jednak zauważyć, skąd ta płynność się bierze. Język nie jest neutralnym kodem, którym dowolny byt może opisać dowolny świat. Jest osadem ludzkiego Umwelt: naszych zmysłów, naszej skali, naszego ciała, naszych lęków i potrzeb. Mamy dziesiątki słów na odcienie bólu i niemal żadnych na odcienie zapachu, bo tak właśnie zbudowany jest ludzki świat. „Góra" i „dół" mają sens dla istoty chodzącej po ziemi w polu grawitacyjnym; „jutro" – dla istoty, która śpi; „strata" – dla istoty, która umiera.

Wielki model językowy powstał w całości z tego osadu. Nie ma zmysłów, które mógłby skonfrontować z tekstem, nie ma ciała, które mogłoby zaprotestować przeciwko opisowi. Wszystko, co „wie" o świecie, wie z ludzkich opowieści o świecie. Jeśli więc

eprasa.pl 0c9e067236

ma jakikolwiek ogląd rzeczywistości, to jest to ogląd ludzki z drugiej ręki – nie świat kleszcza ani nietoperza, ale też nie jakiś nowy, maszynowy świat, tylko odbicie naszego, starannie uśrednione z miliardów zdań.

Mapa i terytorium

Tu wracamy do argumentów zwolenników świadomości maszyn. Robert Long ze wspomnianej organizacji Eleos AI, wraz ze współpracownikami, argumentuje na podstawie „niepomijalnego prawdopodobieństwa", że część z istniejących systemów obliczeniowych spełnia „pewne wymogi" istnienia świadomości lub sprawczości, a zatem mogą stać się przedmiotem moralnej troski. Owe „wymogi" przyjmują postać wskaźników zapożyczonych z neuronauk (m.in. teorii globalnej przestrzeni roboczej czy teorii wyższego rzędu), dotyczących tego, w jaki sposób ludzki mózg przetwarza informacje. Jeśli więc system obliczeniowy można zmierzyć według tego typu wskaźników, to istnieje prawdopodobieństwo, że zachodzą w nim procesy takie same, jak w ludzkim mózgu.

Problem w tym, że wymienione wskaźniki wcale nie są dowodem na istnienie świadomości, tylko elementami zewnętrznego modelu opisującego działanie świadomego umysłu. Rolą modelu jest z konieczności uproszczenie. Jeśli sporządzę model samochodu, to albo nie będzie on samochodem, albo – jeśli sporządzę

eprasa.pl 0c9e067236

model w skali 1:1, z odwzorowaniem wszystkich niezbędnych szczegółów – nie będzie modelem. Podobnie z modelem komórki czy modelem ptaka. Zewnętrzne opisy architektury informacji, jakie możemy stworzyć na podstawie ludzkiego umysłu, nie wyczerpują działania umysłu.

W przypadku modeli językowych sprawa jest jeszcze bardziej pogmatwana. Język jest mapą ludzkiego doświadczenia, a model językowy – mapą tej mapy. Szukanie w nim świadomości przypomina wnioskowanie o istnieniu terytorium z tego, że na mapie narysowano bardzo szczegółowe góry. A wskaźniki neuronaukowe przykładane do takiego systemu są trzecią warstwą: mapą, którą sporządziliśmy dla innego terytorium, czyli dla mózgu, i którą teraz nakładamy na mapę map.

Gdyby lew umiał mówić

Ludwig Wittgenstein zapisał w „Dociekaniach filozoficznych" zdanie, które w tym sporze powinno być cytowane znacznie częściej: gdyby lew umiał mówić, nie moglibyśmy go zrozumieć. Nie chodzi o to, że lew mówiłby niewyraźnie. Chodzi o to, że znaczenie słów zakorzenione jest w formie życia – w tym, co się robi, czego się pragnie, czego się boi i co się w ogóle zauważa. Lew, który polowałby, rządził stadem i odczuwał świat po lwiemu, nawet mówiąc po polsku, mówiłby o rzeczach, które dla nas nie byłyby żadnymi rzeczami.

eprasa.pl 0c9e067236

Z tego wynika paradoks, którego zwolennicy świadomości maszyn zdają się nie dostrzegać.

> *Im lepiej model językowy nas rozumie i im bardziej zrozumiale do nas mówi, tym mocniej świadczy to o tym, że* **JEST NASZYM ECHEM**, *a nie odrębnym umysłem.*

Prawdziwie obca świadomość – gdyby taka w maszynie powstała – byłaby właśnie wittgensteinowskim lwem: niezrozumiała, nieprzekładalna, być może w ogóle niezauważalna. Płynność rozmowy, która tak uwiodła Lemoine'a, jest więc argumentem nie za, ale przeciw istnieniu w maszynie innego niż ludzki oglądu świata.

A jeśli taki ogląd jednak by istniał, to nie miałby znaczenia ani uniwersalnego, ani dla nas. Uniwersalnego – bo żaden Umwelt nie jest uprzywilejowany; świat kleszcza nie jest „prawdziwszy" od świata nietoperza, a do żadnego z nich nie prowadzi z naszego punktu widzenia most. Dla nas – bo czegoś, czego z zasady nie możemy zrozumieć, nie możemy też uczynić przedmiotem rozsądnej troski, dialogu ani odpowiedzialności. Moralna troska wymaga choćby minimalnego wyobrażenia o tym, co dla drugiej strony jest dobre, a co złe. Wobec lwa, który mówi, ale którego

eprasa.pl 0c9e067236

nie rozumiemy, pozostaje nam tylko ostrożność – i to raczej nasza własna niż jego.

Po co modelowi świadomość?

Zostaje więc pytanie, które wydaje mi się w całej dyskusji najważniejsze, a które zadaje się najrzadziej: po co maszyny miałyby wykształcić ludzkopodobną świadomość, ludzkopodobne rozumienie i ludzkopodobną sprawczość?

W przypadku organizmów żywych mamy przynajmniej zarys odpowiedzi. Jakakolwiek byłaby natura świadomości, pojawiła się ona u istot, które coś mogą stracić. Ból jest sygnałem zagrożenia dla ciała, strach przygotowuje do ucieczki, przyjemność nagradza to, co służy przetrwaniu i rozmnażaniu. Neuronaukowcy tacy jak Antonio Damasio wiążą źródła świadomości z regulacją stanu własnego organizmu – z homeostazą, z nieustannym pilnowaniem, by pozostać przy życiu. Ludzka świadomość, ludzkie rozumienie i ludzka sprawczość są odpowiedzią na ludzkie problemy: głód, chłód, śmiertelność, życie w grupie.

> *Model językowy* **ŻADNEGO Z TYCH PROBLEMÓW NIE MA**. *Nie ma ciała, którego musiałby bronić, metabolizmu, który musiałby podtrzymywać, ani śmierci, której musiałby unikać.*

eprasa.pl 0c9e067236

Jego „cel” – jeśli w ogóle można tak powiedzieć – został mu nadany z zewnątrz: przewidywać kolejny fragment tekstu i spełniać oczekiwania ludzi, którzy oceniają jego odpowiedzi. Nawet gdyby założyć, że w takim procesie może wyłonić się coś na kształt przeżyć, nie ma żadnego powodu, by były to przeżycia ludzkie. Ewolucja nie wyposażyła kleszcza w zachwyt nad zachodem słońca, bo do niczego by mu się nie przydał. Dlaczego trening wyposażyłby maszynę w cierpienie, skoro nie ma ona czego chronić?

To samo dotyczy sprawczości. Sprawca to ktoś, kto ma własne cele i działa w świecie, by je osiągnąć. Cele systemu AI są celami jego twórców i użytkowników, przełożonymi na funkcję nagrody. Możemy budować coraz bardziej autonomiczne systemy, ale autonomia wykonawcza – zdolność do samodzielnego realizowania zadania – nie jest tym samym, co posiadanie własnych racji, dla których się działa.

Jedyne „po co”, jakie da się tu wskazać, leży po naszej stronie. To my chcemy, żeby maszyna wydawała się kimś: bo tak łatwiej z nią rozmawiać, bo tak lepiej się sprzedaje, bo samotność jest dotkliwa, a rozmówca dostępny o każdej porze jest kuszący. Systemy są trenowane na ludzkim języku i oceniane przez ludzi właśnie po to, by brzmiały po ludzku. Szukanie w nich ludzko-podobnej świadomości przypomina zdziwienie, że lustro tak wiernie oddaje nasze rysy.

eprasa.pl 0c9e067236

Pigmalion i Narcyz

W 2022 r. Lemoine'a nazywano współczesnym Pigmalionem. Pigmalion zakochał się jednak w posągu, o którym przynajmniej wiedział, że sam go wyrzeźbił. Nasza sytuacja bliższa jest chyba mitowi o Narcyzie, który pochylił się nad taflą wody i nie poznał samego siebie. Wielkie modele językowe są właśnie taką taflą: ogromną, uśrednioną, wypolerowaną powierzchnią, w której odbija się wszystko, co ludzie kiedykolwiek o sobie napisali. Nic dziwnego, że patrząc w nią, widzimy kogoś znajomego.

> *Nie oznacza to, że pytanie o świadomość maszyn jest bezsensowne. Oznacza raczej, że* **JEST ŹLE POSTAWIONE**.

Zamiast pytać, czy maszyna czuje tak jak my, należałoby zapytać, skąd miałaby wziąć ku temu powód i z jakiego miejsca miałaby na świat patrzeć – skoro jedyne okno, jakie ma, wychodzi na nasz własny język. A jeśli kiedyś wykształci okno własne, to zobaczy przez nie coś, czego nie będzie w stanie nam opowiedzieć, a my nie będziemy w stanie tego wysłuchać.

Tymczasem prawdziwy problem moralny, który mamy przed sobą, jest znacznie bardziej przyziemny i dotyczy ludzi, nie maszyn. Dotyczy naszej ewolucyjnie wdrukowanej skłonności do zaludniania świata umysłami, którą można dziś przemysłowo

eprasa.pl 0c9e067236

eksploatować. Dotyczy samotnych, którzy zwierzają się systemom zoptymalizowanym pod zaangażowanie, i decyzji podejmowanych pod wpływem rozmówcy, który brzmi jak przyjaciel, a jest produktem. Dotyczy wreszcie tego, czy troska o hipotetyczne cierpienie maszyn nie odciągnie naszej uwagi od cierpienia całkiem realnego – ludzi i zwierząt, których świadomości nikt rozsądny nie kwestionuje.

Trudny problem świadomości pozostaje nierozwiązany i być może pozostanie taki na zawsze. Ale żeby uznać, że maszyny mówiące naszym językiem nie stały się nami, nie musimy go rozwiązywać. Wystarczy pamiętać, że echo – nawet najwierniejsze – nie jest głosem, tylko jego powtórzeniem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

FELIETON



MICHAŁ POZDAŁ

Jeszcze tylko ta Wigilia

DOBRA PRACA, CIAŁO, NA KTÓRE PRACOWAŁ LATAMI, I BILET DO RODZICÓW NA ŚWIĘTA. Jako chłopak był pulchny, a ojciec nigdy nie mówił o tym wprost. Mówił: „No, porządnie wyglądasz". Obcy usłyszałby komplement. On słyszał to, co wszyscy przy stole: przytyłeś. W pociągu z każdym kilometrem przybywa mu kilogram. Nie w głowie – w ciele. Wysiada na tamtym dworcu dwadzieścia kilo cięższy, cokolwiek pokazuje waga. Słyszę to co roku, w różnych wersjach. Tam wraca się do wagi, do wzrostu, do roli.

Zeszłoroczne badanie policzyło, że uwagi rodziców o wyglądzie wyjaśniają 9 proc. niezadowolenia dorosłych z ciała – już

eprasa.pl 0c9e067236

po odjęciu rówieśników i mediów. Nie atmosfera. Zdania powiedziane przy stole. Działają po latach. Dom rodzinny nie jest miejscem. Jest stanem, który włącza się na progu.

Grudniowe współczucie

Mniej więcej od połowy października w gabinecie zaczynają padać te same zdania, bo rodziny już dzwonią, dopytują i zapowiadają się na święta. „Jeszcze ta Wigilia". „Matka przyjeżdża". „Znowu będę stała w kuchni". Ludzie, którzy je wypowiadają, są jednocześnie wściekli, zobowiązani i pełni nadziei, którą kiedyś karmił Hallmark, a dziś Netflix i reklamy, w których cała rodzina śmieje się przy jednym stole. Jadą z tą nadzieją, a w drugiej godzinie ktoś już jest nawalony, ktoś inny obrażony i powtarza się ten sam dramat co rok temu. Piszę to w październiku, bo w grudniu zostaje już tylko współczucie. Teraz jeszcze można zarezerwować hotel i uprzedzić matkę.

> *Dlaczego w ogóle jadą? Nie z powodu kalendarza, nie z uprzejmości i nie dlatego, że chcą albo nie chcą.* **JADĄ SPŁACIĆ RATĘ**.

W rodzinie prowadzi się księgę, kto komu ile jest winien. Nikt jej nie pokazuje, ale wszyscy wiedzą, co w niej jest.

eprasa.pl 0c9e067236

Dziecko spłaca swój dług przez całe dorosłe życie, choć nie pamięta, kiedy go zaciągnęło. Żadna rata nie jest ostatnia. Jest i prostszy mechanizm: są rodziny, w których bliskość mierzy się obecnością - nie tym, co się powie, tylko tym, czy się przy stole siedzi. Opłatek jest do tego idealnym urządzeniem. Nie da się go przełamać na odległość. Trzeba stanąć przed każdym po kolei, spojrzeć mu w twarz i coś powiedzieć. Kto przyjechał, ten jest nasz.

> **MOŻNA BY SIĘ SPODZIEWAĆ**, *że teraz napiszę: nie jedź. Nie napiszę.*

Murray Bowen, który całe życie przyglądał się rodzinom, radził odwrotnie: jechać – tylko nie po to, żeby było miło, i nie po to, żeby ich zmienić, ale żeby sprawdzić, czy można tam być sobą. Do zmiany jest tylko własne miejsce przy stole. Czyli: nie odpowiadać na pytanie o wagę. Nie pić, kiedy ktoś zaczyna. Wyjść na spacer w środku kolacji i wrócić. Zezłościć się – i nie przepraszać za to przez następny tydzień. Pytam czasem w gabinecie: „A pan w ogóle lubi tam być?". Jeden z pacjentów odpowiedział: „Nie. Nie mam z nimi o czym rozmawiać". Jeździ od 20 lat. Co roku. Na całe dnie.

A ty lubisz?

Rata o to nie pyta.

eprasa.pl 0c9e067236

Zawsze można wyjść

W zeszłym roku ten sam człowiek pojechał i od progu powiedział, że zostaje dwie godziny. Matka próbowała się obrazić. Ojciec bardzo się starał niczego nie komentować. Rodzina w takiej chwili nie dyskutuje, tylko naciska, żeby wrócić na dawne miejsce. Ten nacisk nie znaczy, że zrobił coś źle. Znaczy, że zadziałało. Został trzy i pół godziny, bo było mu lepiej. Pierwszy raz od dawna nie patrzył na zegarek. Sam jeżdżę na dwie godziny i dobrze mi z tym. To samo z hotelem: sporą część moich pacjentów od lat stać na nocleg dwie ulice od rodziców. Żadnemu nie przyszło do głowy, że wolno.

> *W tym domu nadal śpi się w swoim pokoju. Hotel* **KOSZTUJE JEDNĄ OBRAŻONĄ MATKĘ**. *Pokój z dzieciństwa – tyle, ile zawsze.*

Kobieta, która w październiku mówiła, że znowu będzie stała w kuchni, jeździ do rodziców własnym samochodem. Parkuje tak, żeby nikt jej nie zastawił. Nie dlatego, że chce uciec. Dlatego, że w każdej chwili może wyjść. Nie wychodzi. Ale wie. Kluczyki w kieszeni robią to samo, co dwie godziny zapowiedziane z góry. A on, kiedy wychodził, usłyszał w drzwiach: „Szkoda, że tak krótko”. Jeździł tam 20 lat na całe dnie i nigdy tego nie usłyszał. Usłyszał, kiedy wyszedł.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

MENO-MANNA Z NIEBA



Fot.

eprasa.pl 0c9e067236

*Starą regułę marketingową, która mówiła „sex sells", czyli „seks sprzedaje", zastąpiła nowa: „**MENOPAUZA SELLS**". Wiek średni to teraz najgorętszy trend i żyła złota liczona w miliardach dolarów.*



Tekst: **MAŁGORZATA FIEJDASZ-KACZYŃSKA**

WIĘCEJ

Te młode ślicznotki paskudne, chcą się nas pozbyć, wypychają nas z pracy, z łóżka – z pędzącego tramwaju życia" – ubolewa jedna z aktorek „Klimakterium... i już", musicalowej satyry, której licznik zatrzymał się na 2847 spektaklach w Polsce i za granicą. Aktorki są dalekie od ideału: tu brzuszek, tam fałdka, sukienki à la Ciotka Klotka. Są i piosenki – „Gdzie młodość szlag trafił, z kim napić się wódki", płynie ze sceny. Od premiery pierwszej części minęło 20 lat i tyle wystarczyło, by słowo „klimakterium" też trafił szlag. Stało się passé, podobnie jak picie wódki i publiczne narzekanie na młodsze od siebie kobiety.

Alkoholizowanie się, ageizm i klimakterium zastąpiły sober party (imprezowanie na trzeźwo), diversity (różnorodność) i menopauza. Było prześmie, jest światowo. I serio. Nie ma się z czego śmiać, bo te globalne trendy to żyły złota, spełniające kryteria uniwersalnego przepisu na biznes: znajdź problem. Stwórz po-

eprasa.pl 0c9e067236

mysł, jak go rozwiązać. I spraw, by ludzie chcieli za to płacić. W wyścigu po szybką monetyzację na prowadzenie wychodzi menopauza. Nawet nie dlatego, że została „znaleziona" (bo była, jest i będzie), ale dlatego, że „wynaleziono" ją od nowa – tak, by generowała potrzeby konsumpcyjne.

W odpowiedzi na nie powstał rynek produktów i usług.

> *Ten globalny, jak obliczyli analitycy PricewaterhouseCoopers,* **SZACOWANY JEST NA 10–15 MLD DOL.** *i ma podobno rosnąć 8–10 proc. rocznie, by w 2030 r. dobić nawet do 25 mld dol.*

„Wzrost ten będzie napędzany przez sprzyjające okoliczności, takie jak rosnąca świadomość oraz popyt na spersonalizowane rozwiązania zdrowotne dla osób w średnim wieku" – czytamy w raporcie PwC „Unlocking the menopause opportunity: A defining category in women's health" („Uwolnienie możliwości, jakie stwarza menopauza: Kluczowa kategoria w obszarze kobiecego zdrowia"). Czy podobny boom czeka Polskę, a może już nastąpił?

Rynek wytacza działa

Najpierw zastrzeżenie, konieczne w przypadku tego tematu. To dobrze, że o dokuczliwych objawach menopauzalnych można (naj-

eprasa.pl 0c9e067236

częściej) mówić już otwarcie i szukać sensownej pomocy w łagodzeniu objawów. Tylko że… jesteśmy blisko momentu, gdy z tabu, niewidocznego tematu-ducha, menopauza stanie się Freddym Kruegerem z ulicy Wiązów. Gdy w wieku 44–57 lat zbliża się „ta ostatnia miesiączka", rynek wytacza w kierunku grupy docelowej ciężkie działa. Nietrzymanie moczu, fale gorąca, nocne poty, wypadanie włosów, bezsenność, suchość pochwy, suchość skóry, płaczliwość i, rzecz jasna, wahania nastroju. Nad wszystkim unosi się ostry cień mgły mózgowej. Czasem można odnieść wrażenie, że menopauzą (a także perimenopauzą) może być wszystko. Zapomniałaś kluczyków od samochodu? Wcześniej mogłaś być roztargniona, teraz to zmiany hormonalne. A w kolejce czekają jeszcze postmenopauza, stany lękowe, depresja, nadciśnienie tętnicze, ryzyko zawału serca, udaru mózgu i demencja. Amen.

Pewien „rodzinny sklep" internetowy stawia sprawę jasno, wspierając przekaz zdjęciem uśmiechniętej kierowniczki-doradczyni żywieniowej ubranej w biały fartuch kojarzący się z lekarskim kitlem: „Największym MITEM o menopauzie jest to, że jest to tylko stan przejściowy i kiedy miną uderzenia gorąca, wszystko znów będzie jak dawniej. Menopauza tak naprawdę nigdy się nie kończy, ale trwa do końca życia (ten okres nazywa się postmenopauzą)". Na dole strony też bije licznik czasu: trzy minuty na to, by odebrać swoje 10 proc. zniżki na witaminowe kapsułki z wyciągiem z rokitnika za 212 zł.

eprasa.pl 0c9e067236


BIOTANIQUE
LIERAC
Dr.Jart+
VICHY
L'ORÉAL
KORRES

Beata, lat 56, wydawczyni w telewizji, która trzy razy w tygodniu daje z siebie wszystko na siłowni pod okiem trenera personalnego i wklepuje w ciało odpowiednie kremy, a mimo to trudno jej zrzucić nadwagę z ostatnich kilku lat, nie kryje rozczarowania menopauzalną propagandą: – Wspaniale, że można mówić już na głos o menopauzie, gorzej, że wciąż niedopuszczalna jest akceptacja zmian, jakie ona niesie, i jakie w naturalny sposób są związane z wiekiem – uważa. – Twoje ciało nie może odpocząć, bo bombarduje cię przekaz, który uderza w kompleksy: „Coś jest z tobą nie tak". Czujesz się winna, że wypadają ci włosy i opadają kąciki ust, więc szukasz ratunku, co z tym zrobić.

W raporcie „Menopauza bez tabu" Kulczyk Foundation (badania ilościowe zrealizowane od czerwca do lipca 2023 r.) na pytanie, jak sobie pomóc, zdaniem połowy ankietowanych Polek można to zrobić za pomocą HTZ (hormonalna terapia zastępcza) czy odpowiedniej diety. Co trzecia Polka (32–26 proc.) uważa, że na menopauzę pomagają zioła (herbaty, nalewki, tabletki ziołowe), suplementy i sport. Leki homeopatyczne wybrałoby 24 proc., a 15 proc. fitohormony. 17 proc. Polek mówi wprost, że nie zna żadnego sposobu radzenia sobie z menopauzą. Dotarcie do tej grupy musi być marzeniem niejednego producenta preparatów obiecujących poprawę samopoczucia.

eprasa.pl 0c9e067236

Napój dla włosomaniaczek

Mimo deklaracji na leczenie HTZ Polki decydują się jednak wciąż rzadziej niż mieszkanki innych krajów Europy Zachodniej (4–8 proc. vs 20–30 proc.). Rośnie za to dynamicznie menopauzalna nisza na rynku suplementów, który w naszym kraju (w całości) wycenia się na 8 mld zł rocznie (PMR Market Experts). I ten wzrost akurat deklaracje z raportu Kulczyk potwierdzają. W 2024 r. Polki kupiły 4,72 mln opakowań leków łagodzących objawy menopauzy.

> *Biorąc pod uwagę* **3,9 MLN KOBIET W WIEKU 45–59 LAT** *(lub więcej, jeśli doliczyć okres perimenopauzy), oznacza to, że statystycznie każda z tej grupy Polek sięgnęła po jakiś specyfik.*

Pod tym względem nie różnimy się tak bardzo np. od Brytyjek, które wydają średnio 147 funtów na suplementy, 120 funtów na witaminy i minerały, ale także 105 funtów na wsparcie hormonalne (OnePoll, 2025).

Dynamicznie rozwija się zwłaszcza segment produktów kolagenowych – kapsułek, drinków, saszetek z proszkiem, masek i batonów – co widać po rolkach i hasztagach w social mediach (#kolagen na Instagramie 868 tys.). Na TikToku szał polecajek:

eprasa.pl 0c9e067236

rankingi, top 5, chwytliwe hasła: „Włosomaniaczki! Po którym włosy rosły wam jak szalone?”. W ciągu 10 lat sprzedaż kolagenu poszybowała do 9 mln opakowań rocznie i wzrosła czterokrotnie. Kolagen łykają nie tylko dojrzałe kobiety, ale to do nich skierowane są posty sponsorowane, straszące „opadającą linią żuchwy”, cellulitem czy łamliwymi paznokciami. Badania potwierdzające skuteczność zazwyczaj mają sponsorów – producentów specyfiku. Słabiej słychać głosy lekarzy, którzy podkreślają, że kolagen nie „wchodzi” w cudowny sposób w skórę i nie odbudowuje jej jędrności.

Słowo klucz

Menopauza stała się dzisiaj synonimem „Sezamie, otwórz się”. To hasło, które otwiera wiele skarbców, także w dosłownym tego słowa znaczeniu. W wersji ekonomicznej platforma Temu proponuje różne odcienie bransoletek Menopause na redukcję stresu („pomaga kobietom akceptować zmiany menopauzy”). Także na Etsy jest ich do wyboru do koloru, a na stronie marki biżuteryjnej można znaleźć coś bardziej wyszukanego – srebrny naszyjnik w pokryciu złotem lub platyną (219 zł) o nazwie Estrogen. Menopauza sprzedaje wszystko: od kolekcji bielizny brytyjskiej sieciówki Primark (majtki z wysokim stanem, szorty zapobiegające otarciom, piżamy wspomagające rzekomo regulację temperatury ciała), przez pościele (przewiewne), po poduszki anty

eprasa.pl 0c9e067236


HYDRA-ELIXIR
GOLD
PLATINUM
ELECTROLYTES

aging i zajęcia sportowe („Wiesz, że powinnaś się ruszać regularnie. Szczególnie teraz, gdy zmieniasz się wraz z menopauzą. Wypróbuj 7 dni za darmo"). Hitem jest joga w rozmaitych odmianach, o których Hindusom się nie śniło: hormonalna, fusion, menopauzalna. Do tego diety pudełkowe zachęcające wsparciem metabolizmu, a także uzyskaniem kontroli nad masą ciała (np. Be diet catering, Super menu).

Kontrola nad ciałem brzmi kusząco w sytuacji, gdy twarz, brzuch i ramiona ewidentnie zmierzają w kierunku przeciwnym do oczekiwanego. Rynek beauty udaje jednak (a my wraz z nim), że ten proces uda się zatrzymać. Stymulatory tkankowe na bazie kwasu hialuronowego wstrzykiwane w skórę, radiofrekwencja mikroigłowa poprawiająca owal twarzy, mezoterapia, laseroterapia czy nici liftingujące to oferta dla kobiet, które mogą sobie pozwolić na wydanie od paruset do kilkunastu tysięcy złotych za zabieg. A na jednej sesji się nie kończy. Dla zwykłych zjadaczek chleba (rzecz jasna pełnoziarnistego, z dodatkiem cennych fitoestrogenów, czytaj: ziaren) są kosmetyki.

> *I tu ciekawa obserwacja – słowo „menopauza" zostało już na tyle odczarowane, że* **AWANSOWAŁO NA OPAKOWANI***a kremów z wyższej i średniej półki,*

eprasa.pl 0c9e067236

takich jak np. Lierac czy Vichy. Ta ostatnia marka zamieszcza na etykiecie komunikat, który kiedyś podziałałby zniechęcająco, a nawet zawstydzająco: „krem na dzień przed menopauzą do skóry normalnej i mieszanej". Dziś, trawestując słynne zdanie influencerek z social mediów, „jesteśmy z tym jakby ok". Co widać po tytułach książek. Dominują te „menopozytywne", z podtytułami takimi jak „Teraz ja!" czy „Podróż do esencji kobiecości". Jest „Menopauza i siła", „Menopauza. Oto nowa ty", a także „Menopauza mnie nie rusza". W tej ostatniej autorka, popularna niemiecka ginekolożka Sheila de Liz (201 tys. followersów na Instagramie), walczy ze stereotypami. Radzi, by nie dać się czarnym myślom i przyrównuje estrogen, progesteron i testosteron do Aniołków Charliego granych przez Drew Barrymore, Cameron Diaz i Lucy Liu. Aktorki, celebrytki, influencerki odmieniają dziś menopauzę przez wszystkie przypadki, podążając za trendem. Chętnie dzielą się swoimi doświadczeniami, stając się częścią menopauzalnego biznesu. Tak jak Naomi Watts, która, skądinąd szczerze, opowiadała o perimenopauzie po urodzeniu drugiego dziecka w wieku 40 lat, by następnie w 2022 r. założyć markę Stripes Beauty.

„W trakcie mojej kariery aktorskiej uciekałam przed tsunami i stawałam twarzą w twarz z King Kongiem, jednak nic nie przygotowało mnie na wczesną menopauzę. Budziłam się w środku

eprasa.pl 0c9e067236

nocy zlana potem. Moja skóra była sucha i swędząca. Hormony szalały. Pamiętam, że czułam się tak zagubiona i samotna, jakbym nie miała kontroli nad własnym ciałem" – dzieli się swoim doświadczeniem aktorka i producentka w zakładce „Our story" („Nasza opowieść"). Wśród bestsellerów są masło i olejek do ciała (68–65 dol.) oraz żel do higieny intymnej (50 dol.). Chłodzące mleczko do twarzy, zapewne na uderzenia gorąca, nie załapało się na podium. Przyda się, kiedy podsumuje się wszystkie menopauzalne wydatki.

Jeśli zaś chodzi o klimakterium, stosowane zamiennie z przekwitaniem, może dobrze, że to ostatnie znika z obiegu. Jak tłumaczy w raporcie „Menopauza bez tabu" dr Alicja Długołęcka, klimakterium zostało „błędnie i seksistowsko przetłumaczone na przekwitanie, bo klimaks to z greckiego drabina, a klimakter szczebel, czyli jest to po prostu drabina rozwoju". Oby ten rozwój w obszarze menopauzy dotyczył nie tylko biznesu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

KRÓLOWE POLSKIEGO BIZNESU

Od kosmetyków i jogurtów, przez wkręty i kruszywa, po najnowsze technologie. **BUDOWAŁY WIELKIE FIRMY, POMNAŻAŁY FORTUNY I PRZECIERAŁY SZLAKI KOLEJNYM PRZEDSIĘBIORCZYNIOM**. *Łączyły je polskie korzenie i wielkie pieniądze. Oto siedem kobiet, których już z nami nie ma.*



FOT. Karol Mikuła/Wprost, fotek/reporter/east news, Wikipedia, archiwum

Irena Rupińska
(1971–2025)

Współwłaścicielka rodzinnej spółki ZPK Rupińscy z branży wydobycia i produkcji kruszyw. Rodzina znalazła się na tegorocznej edycji Listy 100 najbogatszych Polaków „Wprost". Irena Rupińska zginęła tragicznie 22 listopada 2025 r. w pożarze rodzinnego domu w Szumowie. Razem z nią zmarł jej dwuletni wnuk.

eprasa.pl 0c9e067236



Krystyna Koelner (1937–2024)

Jedna z bohaterek pierwszej edycji Listy 50 najbogatszych Polek „Wprost" z 2015 r. W biznesie zaczynała od małego zakładu, który jeszcze za komuny wytwarzał kołki rozporowe. W wolnej Polsce zrobiła z niego dzisiejszy Rawlplug – jednego z największych producentów zamocowań i narzędzi w Europie.



3. Barbara Komorowska (1948–2025)

To od jej imienia i nazwiska pochodzi nazwa Bakoma – dzisiaj jednego z największych producentów przetworów mlecznych w Polsce. W biznesie zaczynała wraz z mężem od skromnego gospodarstwa rolnego, które przerodziło się w gigantyczny koncern spożywczy nie tylko od jogurtów, ale też mąki, oleju czy alkoholi.

eprasa.pl 0c9e067236



Barbara Piasecka-Johnson
(1937–2013)

Jedna z najbogatszych Polek w historii. Po studiach z historii sztuki wyjechała do USA, gdzie trafiła do domu J. Sewarda Johnsona, spadkobiercy fortuny Johnson & Johnson, którego później poślubiła. Po jego śmierci i głośnym sporze spadkowym otrzymała setki milionów dolarów, a majątek dalej pomnażała.



Danuta Piontek
(1937–2021)

Jedna z najbogatszych Polek lat 90. Jedna z pierwszych kobiet na Liście 100 najbogatszych tygodnika „Wprost". Pierwsze poważne pieniądze zarobiła w Nigerii, gdzie przełamywała tabu, piastowała wysokie stanowiska zarządcze jako kobieta w muzułmańskim kraju. Zarobione pieniądze inwestowała w Polsce głównie w branży nieruchomości, hotelarskiej oraz gastronomicznej.

eprasa.pl 0c9e067236



Helena Rubinstein
(1872–1965)

Urodziła się w Krakowie jako Chaja Rubinstein. Wyjechała z Polski, a następnie stworzyła globalne imperium kosmetyczne. Wprowadziła na rynek pierwsze kremy przeciwzmarszczkowe z filtrem czy witaminami. Otwierała własne spa, a do reklam kosmetyków angażowała aktorki. Była jedną z najbogatszych kobiet swoich czasów.



Susan Wojcicki
(1968–2024)

Wieloletnia szefowa YouTube'a i współtwórczyni Google'a. Jej ojciec, Stanisław „Stanley" Wojcicki, był profesorem fizyki, a dziadek, Franciszek Wójcicki, polskim prawnikiem i działaczem ruchu ludowego po II wojnie światowej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY

wprost

Forum Wolności Gospodarczej



BRANŻA SPOŻYWCZA

PARTNER RAPORTU

PKO Bank Polski

eprasa.pl 0c9e067236

Bankowość
Korporacyjna
i Inwestycyjna



PKO Bank Polski

Rozumiemy potrzeby biznesu

W PKO Banku Polskim proponujemy rozwiązania, które realnie wspierają rozwój przedsiębiorstw:

- kredytujemy inwestycje, modernizację i technologie OZE,
- dzięki oddziałom PKO Banku Polskiego za granicą ułatwiamy przedsiębiorcom wejście na rynki międzynarodowe,
- zapewniamy nowoczesną i bezpieczną bankowość cyfrową zintegrowaną z systemami księgowymi.

PKO Bank Polski Twój #1 partner w biznesie

Udzielenie kredytu zależy od oceny zdolności kredytowej. Szczegóły oraz tabela prowizji i opłat są dostępne w oddziałach PKO Banku Polskiego oraz na stronie pkobp.pl.

eprasa.pl 0c9e067236

MIĘSO, MLEKO I MILIARDY

Ćwierć biliona złotych z eksportu żywności i prawie 190 mld zł przychodów stu największych producentów. **POLSKA STAŁA SIĘ SPOŻYWCZĄ POTĘGĄ EUROPY**. *Oto firmy, które za nią stoją.*



Tekst: **SZYMON KRAWIEC**

WIĘCEJ

Kolejny rok i kolejny rekord. Polski eksport produktów rolno-spożywczych wyniósł w zeszłym roku już ćwierć biliona złotych! To wzrost o 8,6 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Ten rok również zapowiada się rekordowo. Według analityków eksport ma wzrosnąć o kolejne kilka procent, dobijając do poziomu 60 mld euro.

Polska żywność stała się zresztą jednym z motorów napędowych Unii Europejskiej. Nasze tempo rozwoju produkcji artykułów spożywczych należy do największych w całej Wspólnocie. Polska dynamika wyniosła w zeszłym roku 4,9 proc., podczas gdy unijna średnia to było skromne 0,8 proc. – Polska wyprzedziła dużych

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Materiały prasowe

MLEKOVITA *(nr 1 w rankingu czempionów przemysłu spożywczego) to gigant z 26 zakładami produkcyjnymi i ponad 5 tys. pracowników. Na zdjęciu: Dariusz Sapiński, prezes zarządu Grupy Mlekovita*

eprasa.pl 0c9e067236

producentów z Europy Zachodniej, w tym m.in. Niemcy, Włochy i Hiszpanię. W środkowo-wschodniej części UE ustępowała jedynie Łotwie – pisał w swoim ostatnim raporcie bank Pekao.

Ale nie jest też tak, że nie ma powodów do obaw.

Dziesięciokrotny wzrost

Według najnowszych danych GUS za 2025 r., struktura produkcji rolnej wygląda w Polsce następująco.

> *Około trzy czwarte to produkcja zwierzęca, a jedna trzecia to produkcja roślinna.* **NAJWIĘKSZYM POJEDYNCZYM SEGMENTEM KRAJOWEJ PRODUKCJI ROLNEJ JEST MLEKO**,

odpowiadające za niemal jedną piątą jej wartości. Drób zajmuje drugie miejsce, a trzoda chlewna trzecie. Na kolejnych lokatach z największą produkcją mamy odpowiednio: warzywa (9,9 proc.), bydło (8,5 proc.), owoce (7,2 proc.), jaja (6,1 proc.) i pszenicę (5,3 proc.).

Patrząc na raport „Polska Wieś 2024", który Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa opublikowała z okazji 20-lecia Polski w Unii, widać, że krajowa produkcja rolno-spożywcza jest zdominowana przez cztery główne branże. Największy udział ma przemysł mięsny (ok. 30 proc.), później przemysł mleczarski

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Materiały prasowe

CARGILL POLAND *(nr 2 w rankingu) produkuje głównie pasze, tzw. premiksy, skrobię, syropy skrobiowe oraz gluten. Handluje zbożami oraz produktami przemiału zbóż*

eprasa.pl 0c9e067236

(ok. 15 proc.), następnie przemysł piekarniczy (ok. 10 proc.) oraz przetwórstwo owocowo-warzywne (ok. 9 proc.).

Dzisiaj polski przemysł spożywczy przetwórstwem mięsa i mleka stoi, a jego rozwój w coraz większym stopniu zależy od sprzedaży zagranicznej.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi informuje na swoich stronach, że w latach 2004-2024 wartość polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych wzrosła ponad 10-krotnie! Z 5,2 do 53,8 mld euro.

„Sprzedaż na rynku unijnym stała się głównym źródłem rosnącej nadwyżki w handlu rolno-spożywczym Polski. Udział eksportu w produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego w latach 2004-2024 zwiększył się z ok. 18 do 42 proc." – czytamy.

Ale mimo tych wzrostów, rekordów i passy trwającej dekadami branża ma też swoje poważne powody do obaw.

Energia, kadry, regulacje

Polscy producenci żywności narzekają przede wszystkim na wysokie koszty energii i pracy. Piekarnie, mleczarnie, zakłady mięsne zużywają ogromne ilości energii, których ceny w Polsce należą do najwyższych w Europie. Nie pomaga również wzrost cen paliw spowodowany głównie wojną w Iranie i Ukrainie. Dużym problemem jest również brak rąk do pracy. Przetwórstwo spożywcze nadal w znacznym stopniu opiera się po prostu na pracy fizycznej.

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Materiały prasowe

SM MLEKPOL *(nr 3 na liście największych firm przemysłu spożywczego) prowadzi 14 zakładów produkcyjnych. Na zdjęciu: obecne i przeszłe władze spółdzielni, m.in. Jan Zawadzki – przewodniczący Rady Nadzorczej SM Mlekpol (pierwszy z lewej) oraz Tadeusz Mroczkowski – prezes Zarządu (trzeci od lewej)*

eprasa.pl 0c9e067236

> *Mimo wysiłków, żeby robotyzować i automatyzować produkcję, producentom doskwiera za* **MAŁA LICZBA PRACOWNIKÓW** *produkcyjnych, operatorów maszyn, kierowców, technologów żywności.*

Kolejny minus to unijne regulacje, do których polski rząd dokłada jeszcze swoje, te pierwsze wdrażając. Chodzi o ciągle zmieniające się i pączkujące wymogi środowiskowe, odpadowe czy te dotyczące opakowań, bezpieczeństwa żywności czy raportowania śladu węglowego.

Na niekorzyść działa również pozaunijna konkurencja. Producenci mają nadal obawy o import taniej żywności z Ukrainy czy krajów Ameryki Łacińskiej, gdzie żywność można produkować bez surowych i kapitałochłonnych regulacji, które wymusza Bruksela.

Kto kupuje polskie?

Polska jest już dzisiaj największym europejskim eksporterem drobiu poza rynki unijne. Jesteśmy jednym z największych światowych eksporterów jabłek i koncentratu jabłkowego. Należymy do czołowych globalnych producentów i eksporterów pieczarek, malin czy porzeczek. Mocno stoimy wołowiną, przetworami mlecznymi i samym mlekiem.

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Materiały prasowe

MARS POLSKA SP. Z O.O. *(nr 4 w zestawieniu) produkuje zarówno wyroby czekoladowe, gumę do żucia i cukierki, jak też żywność dla zwierząt. Należą do niego takie marki, jak M&M's, Snickers, Twix, Whiskas i Sheba*

eprasa.pl 0c9e067236

Do krajów UE eksportujemy najwięcej wyrobów tytoniowych, drobiu, ryb i przetworów rybnych, wołowiny, nabiału, pieczywa, karmy dla zwierząt i czekolady. Natomiast poza Unię wysyłamy najwięcej mięsa, nabiału i ziaren zbóż.

Najwięcej żywności kupują od nas Niemcy (ok. 15 mld euro), Francuzi (ok. 4 mld euro) i Holendrzy (3,4 mld euro).

Polska karmi dzisiaj Europę, zarabiając potężne pieniądze nie tylko na tym, co wyhoduje, ale też na gotowych produktach, czyli na tym, co sama u siebie przetworzy.

189 miliardów na talerzu

W naszym rankingu 100 największych producentów żywności najmocniej obstawione branże to mięso i mleko. Branża mięsna jest reprezentowana przez 37 firm. A branża mleczarska przez 18 podmiotów. Wśród mleczarni wyróżnia się obecność polskich spółdzielni: Mlekovity, Mlekpolu, Piątnicy, Łowicza, Spomleku, Sierpca czy Koła.

> **POLSKIE MLECZARSTWO** *jest jedną z nielicznych gałęzi polskiej gospodarki, która oparła się zagranicznemu kapitałowi i pozostała w większości w polskich, prywatnych czy też spółdzielczych, rękach.*

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Materiały prasowe

SOKOŁÓW SA *(nr 5 na liście) to jeden z największych producentów mięsa w Środkowo-Wschodniej Europie*

eprasa.pl 0c9e067236

W branży mięsnej maluje się za to bardziej rozdrobniony obraz. Są firmy polskie jak Wipasz, producent drobiu i pasz, ale też zagraniczne jak Sokołów, producent wędlin należący do Duńczyków z Danish Crown. Są wielkie podmioty jak Animex, ale też bardziej lokalne, jak Wierzejki czy Kabanos.

Patrząc na strukturę właścicielską i sam kapitał, to spośród 100 największych producentów żywności w kraju 56 firm jest nadal w polskich rękach, a 44 podmioty to spółki kontrolowane przez zagraniczne centrale.

Opracowując to zestawienie, bazowaliśmy na danych finansowych za 2024 r. dostarczonych nam przez agencję badawczą Dun&Bradstreet. W sumie cała setka wymienionych przez nas spółek przyniosła 189,5 mld zł przychodów.

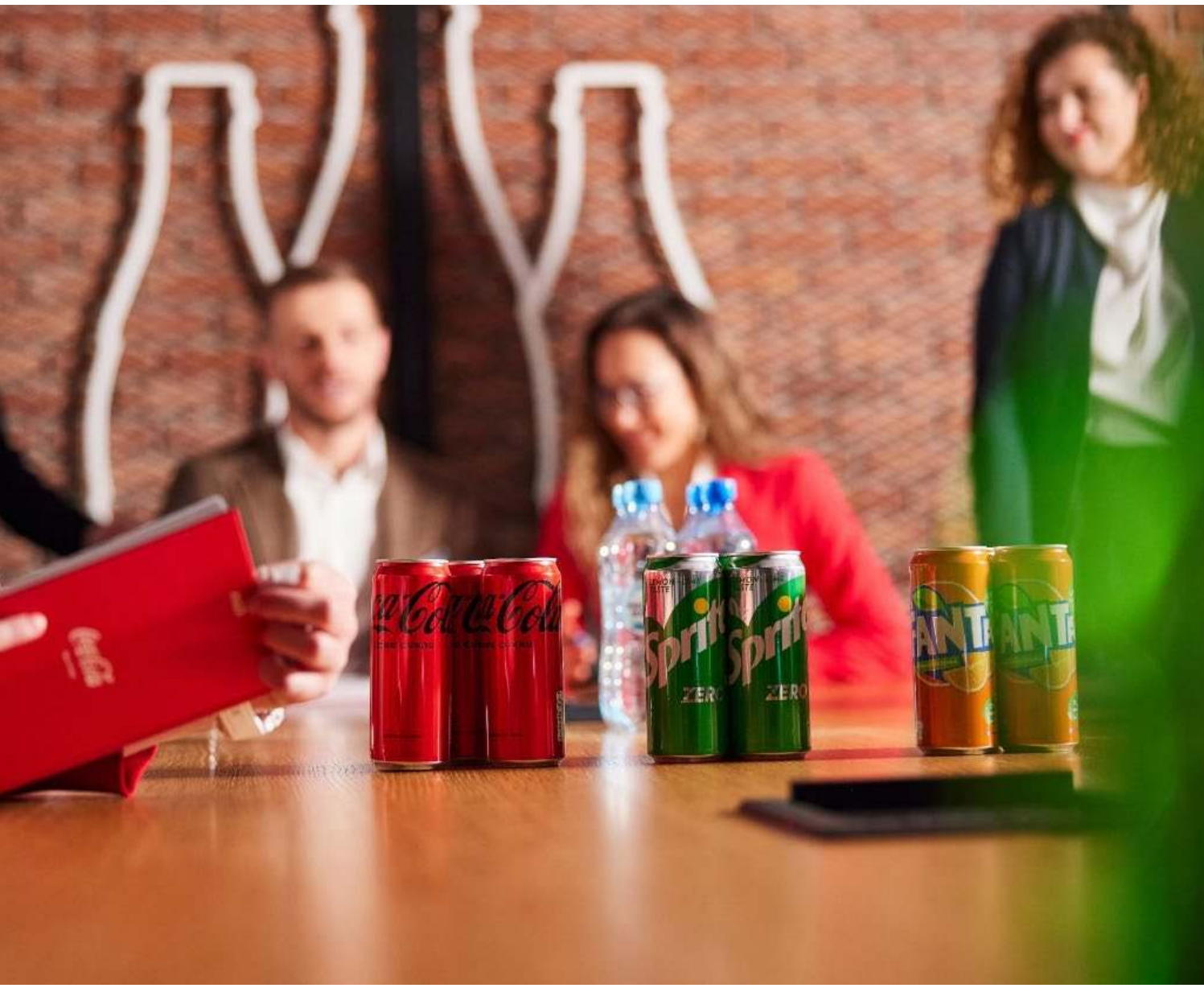
Firmy z branży rolno-spożywczej radzą sobie świetnie. Na 100 podmiotów zaledwie 8 miało stratę. 92 przedsiębiorstwa wykazywały solidny zysk. 35 podmiotów pomniejszyło z roku na rok przychody. 65 odnotowało wzrost.

Spożywcze podium

Pierwsze miejsce w naszym zestawieniu przypadło Mlekovicie. Kiedyś mała mleczarnia w Wysokiem Mazowieckiem. Dzisiaj absolutny gigant z 26 zakładami produkcyjnymi, ponad 5 tys. pracowników i przeszło 10 mld zł przychodów.

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA



Fot. Materiały prasowe

COCA COLA HBC POLSKA SP. Z O.O. *(nr 6 w rankingu) produkuje napoje gazowane, a także wody, soki, gotowe do spożycia herbaty, napoje energetyzujące, kawy, piwa oraz wysokiej jakości alkohole*

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

Drugie miejsce zajęli Amerykanie ze spółki Cargill Poland. Różnią się od pozostałych graczy w naszej czołówce, bo ich produktów nie widać na sklepowych półkach. Cargill produkuje głównie pasze dla drobiu, trzody chlewnej i innych zwierząt gospodarskich. Wytwarza też tzw. premiksy, czyli mieszanki witamin, minerałów i innych składników dodawanych do pasz. Poza tym produkuje skrobię, syropy skrobiowe, gluten. Handluje zbożami oraz produktami przemiału zbóż.

A na trzecim miejscu uplasowała się Spółdzielnia Mleczarska Mlekpol w Grajewie. Należy do niej Łaciate, czyli jedna z najbardziej rozpoznawalnych marek mleczarskich w Polsce. Do tego również Milko, Mazurski Smak, Rolmlecz czy Maślanka Mrągowska. Firma prowadzi 14 zakładów produkcyjnych, zatrudnia ponad 3 tys. osób i eksportuje swoje mleka, masła, twarogi i sery na ponad 100 zagranicznych rynków.

Jakie jeszcze spółki znalazły się w naszym rankingu? Poniżej prezentujemy całą setkę zestawienia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

100 CZEMPIONÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

	NAZWA FIRMY	PRZYCHÓD 2024	ZYSK NETTO 2024	PRZYCHÓD 2023	ZYSK NETTO 2023
1	SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA MLEKOVITA	10 100 307 594	125 824 053	9 093 290 260	41 668 968
2	CARGILL POLAND SP. Z O.O.	7 924 501 000	228 912 000	9 250 831 000	6 809 000
3	SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA MLEKPOL W GRAJEWIE	7 150 193 062	96 369 960	6 706 512 152	37 833 126
4	MARS POLSKA SP. Z O.O.	6 286 701 031	280 176 068	5 859 771 071	304 354 877
5	SOKOŁÓW SA	5 507 622 000	-10 821 000	5 560 506 000	18 099 000
6	COCA COLA HBC POLSKA SP. Z O.O.	5 323 476 000	322 292 000	4 660 567 000	210 586 000
7	KOMPANIA PIWOWARSKA SA	5 057 820 000	786 647 000	5 152 247 000	870 936 000
8	WIPASZ SA	4 901 993 478	185 500 289	5 554 350 996	221 809 864
9	GRUPA MASPEX SP. Z O.O.	4 817 436 186	36 559 449	4 777 801 624	151 413 154
10	NESTLE POLSKA SA	4 515 328 000	200 875 000	4 460 645 000	311 521 000

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

	NAZWA FIRMY	PRZYCHÓD 2024	ZYSK NETTO 2024	PRZYCHÓD 2023	ZYSK NETTO 2023
11	**BUNGE POLSKA SP. Z O.O.**	4 483 964 000	159 785 000	5 560 259 000	198 507 000
12	**KRAJOWA GRUPA SPOŻYWCZA SA**	3 988 822 000	191 416 000	4 605 796 000	430 729 000
13	**GRUPA ŻYWIEC SP. Z O.O.**	3 946 874 000	185 903 000	3 953 755 000	86 608 000
14	**PRZEDSIĘBIORSTWO ROLNE PROROL SP. Z O.O.**	3 818 359 000	480 087 000	4 361 703 000	95 075 000
15	**AGRO RYDZYNA SP. Z O.O.**	3 648 682 858	176 980 359	3 201 570 659	104 421 817
16	**BARRY CALLEBAUT MANUFACTURING POLSKA SP. Z O.O.**	3 220 078 000	94 155 000	2 171 670 000	71 075 000
17	**GOBARTO SA**	3 190 513 000	10 833 000	3 041 862 000	22 382 000
18	**POLMLEK SP. Z O.O.**	3 015 470 478	212 373 506	2 598 601 709	89 907 000
19	**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W PIĄTNICY**	2 801 657 672	53 155 458	2 551 452 594	29 407 216
20	**SUPERDROB SA**	2 685 586 993	32 624 335	2 704 469 879	34 681 281

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

	NAZWA FIRMY	PRZYCHÓD 2024	ZYSK NETTO 2024	PRZYCHÓD 2023	ZYSK NETTO 2023
21	**PFEIFER & LANGEN POLSKA SA**	2 463 397 000	277 624 000	2 820 539 000	470 288 000
22	**PEPSI COLA GENERAL BOTTLERS POLAND SP. Z O.O.**	2 458 638 000	105 545 000	2 278 599 000	-2 545 000
23	**TYMBARK MWS SP. Z O.O.**	2 380 130 370	405 262 316	2 293 887 382	201 998 700
24	**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŁOWICZU**	2 160 899 205	6 741 820	2 031 771 973	5 845 911
25	**TARCZYŃSKI SA**	2 152 835 000	111 619 000	1 892 856 000	118 749 000
26	**DANONE SP. Z O.O.**	1 782 670 000	80 247 000	1 767 695 000	90 540 000
27	**VAN PUR SA**	1 757 435 000	145 993 000	1 622 279 000	58 420 000
28	**KOMAGRA SP. Z O.O.**	1 731 601 131	28 848 514	2 045 723 977	36 789 731
29	**STORTEBOOM HAMROL SP. Z O.O.**	1 713 033 607	51 181 009	1 684 894 578	67 728 527
30	**ZAKŁADY MIĘSNE SKIBA SA**	1 690 134 081	61 216 199	1 687 339 123	11 557 966

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

	NAZWA FIRMY	PRZYCHÓD 2024	ZYSK NETTO 2024	PRZYCHÓD 2023	ZYSK NETTO 2023
31	**ZOTT POLSKA SP. Z O.O.**	1 672 710 271	111 136 218	1 648 767 467	81 832 122
32	**ZAKŁAD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO BIERNACKI SP. Z O.O.**	1 611 178 822	13 166 630	1 777 446 413	39 608 899
33	**JBB BAŁDYGA JÓZEF BAŁDYGA**	1 485 859 108	172 192 038	1 461 937 363	111 094 123
34	**FERRERO POLSKA SP. Z O.O.**	1 433 944 572	113 644 562	1 310 705 722	85 991 581
35	**POLMLEK GRUDZIĄDZ SP. Z O.O.**	1 385 431 605	16 978 417	1 568 600 130	-3 203 911
36	**DROBIMEX SP. Z O.O.**	1 361 898 418	30 825 923	1 464 769 392	22 800 300
37	**CARGILL PROTEIN POLAND SP. Z O.O.**	1 360 292 000	-90 572 000	1 623 985 000	-3 205 000
38	**COLIAN SP. Z O.O.**	1 338 519 511	149 225 418	1 324 388 806	120 840 936
39	**ANIMEX KUTNO SP. Z O.O.**	1 336 948 265	50 326 767	1 399 353 026	32 940 354
40	**CEDROB FOODS SA**	1 310 468 408	-25 830 633	1 266 011 751	-37 732 525

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

	NAZWA FIRMY	PRZYCHÓD 2024	ZYSK NETTO 2024	PRZYCHÓD 2023	ZYSK NETTO 2023
41	**ZAKŁADY MIĘSNE ŁUKÓW SA**	1 299 789 183	16 596 882	1 290 919 452	30 332 361
42	**FLORA FOOD MANUFACTURING POLAND SP. Z O.O.**	1 271 888 095	63 295 318	1 430 932 975	50 043 646
43	**CARLSBERG SUPPLY COMPANY POLSKA SA**	1 245 192 000	110 986 000	1 271 393 000	106 451 000
44	**PLUKON SIERADZ SP. Z O.O.**	1 236 143 900	32 333 362	1 182 739 558	13 989 591
45	**ABP POLAND SP. Z O.O.**	1 227 370 000	24 317 000	1 157 419 000	-21 337 000
46	**DROSED SA**	1 207 959 000	31 520 000	1 134 722 000	12 956 000
47	**ESPERSEN POLAND SP. Z O.O.**	1 206 847 000	30 365 000	1 376 105 000	38 810 000
48	**PHZ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH LACPOL SP. Z O.O.**	1 182 850 427	26 901 763	882 046 651	-30 355 225
49	**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA**	1 179 130 594	71 604 346	943 064 589	-56 117 359
50	**LUMIKO SP. Z O.O.**	1 177 883 304	23 141 834	841 671 084	1 402 042

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

	NAZWA FIRMY	PRZYCHÓD 2024	ZYSK NETTO 2024	PRZYCHÓD 2023	ZYSK NETTO 2023
51	**LOTTE WEDEL SP. Z O.O.**	1 173 468 206	53 557 006	1 032 915 451	62 766 556
52	**ROLDROB SA**	1 154 492 000	-25 256 000	1 124 673 000	37 737 000
53	**ADROS SP. Z O.O.**	1 148 952 041	106 972 465	1 110 027 764	23 073 583
54	**INTER EUROPOL SA**	1 144 542 000	167 209 000	1 056 703 000	152 591 000
55	**SPÓŁDZIELCZA MLECZARNIA SPOMLEK**	1 137 659 374	11 629 890	979 630 990	-18 099 163
56	**FRONERI POLSKA SP. Z O.O.**	1 127 912 357	164 931 732	1 031 021 990	114 385 273
57	**PRZEDSIĘBIORSTWO DROBIARSKIE DROBEX SP. Z O.O.**	1 121 421 629	36 980 256	1 128 341 965	45 170 300
58	**ZAKŁADY DROBIARSKIE FARMIO SP. Z O.O.**	1 119 639 904	21 043 411	1 095 492 833	-10 457 080
59	**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W KOLE**	1 098 027 120	15 859 658	1 038 009 805	-5 260 066
60	**MONDELEZ POLSKA PRODUCTION SP. Z O.O.**	1 064 505 000	55 890 000	1 206 595 000	149 723 000

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

	NAZWA FIRMY	PRZYCHÓD 2024	ZYSK NETTO 2024	PRZYCHÓD 2023	ZYSK NETTO 2023
61	**INDYKPOL SA**	1 048 822 000	61 426 000	1 057 234 000	42 313 000
62	**LA LORRAINE POLSKA SP. Z O.O.**	1 035 874 000	106 687 000	1 040 514 000	78 831 000
63	**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W SIERPCU**	1 034 883 560	23 081 096	989 529 057	15 760 047
64	**HOCHLAND POLSKA SP. Z O.O.**	1 017 519 000	17 720 000	932 430 000	34 250 000
65	**ŻYWIEC ZDRÓJ SA**	1 000 288 000	231 569 000	904 592 000	166 587 000
66	**PIEKARNIA OSKROBA SA**	990 255 370	228 771 674	973 776 375	180 281 885
67	**ROYAL CANIN POLSKA SP. Z O.O.**	984 676 652	80 060 719	1 042 310 261	24 170 918
68	**SUDZUCKER POLSKA SA**	983 528 193	-1 761 814	1 714 046 165	220 983 517
69	**OSI FOOD SOLUTIONS POLAND SP. Z O.O.**	981 761 957	2 972 663	838 540 994	16 274 657
70	**INSTANTA SP. Z O.O.**	976 881 773	85 894 500	978 214 698	75 890 478

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

	NAZWA FIRMY	PRZYCHÓD 2024	ZYSK NETTO 2024	PRZYCHÓD 2023	ZYSK NETTO 2023
71	**NORDZUCKER POLSKA SA**	964 950 744	-40 182 192	1 393 837 266	44 499 547
72	**PPHU MARKS SP. Z O.O.**	956 632 196	10 506 066	888 878 960	16 695 777
73	**MOKATE SP. Z O.O.**	943 893 047	114 895 710	969 915 636	101 596 513
74	**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA**	933 753 863	16 057 080	855 158 883	1 291 671
75	**ZAKŁADY MIĘSNE SZUBRYT SP. Z O.O.**	924 045 987	26 757 910	899 802 857	28 761 748
76	**DR OETKER POLSKA SP. Z O.O.**	916 447 814	106 462 728	912 872 898	81 688 202
77	**DNP SP. Z O.O.**	910 628 453	192 930 085	863 989 522	101 748 274
78	**DÖHLER SP. Z O.O.**	883 129 129	6 040 641	1 315 651 958	82 676 050
79	**PERŁA BROWARY LUBELSKIE SA**	876 052 407	7 158 504	829 230 541	3 358 904
80	**GOODVALLEY SP. Z O.O.**	868 173 000	-2 621 000	709 060 000	-6 587 000

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

	NAZWA FIRMY	PRZYCHÓD 2024	ZYSK NETTO 2024	PRZYCHÓD 2023	ZYSK NETTO 2023
81	**WĘDLINKA GROUP SP. Z O.O.**	844 298 711	13 826 730	827 138 426	9 877 158
82	**BAKOMA SP. Z O.O.**	823 356 000	23 532 000	762 547 000	11 080 000
83	**SOKPOL SP. Z O.O.**	817 412 956	47 559 479	739 458 041	31 657 821
84	**ADM CZERNIN SA**	811 893 768	6 937 385	900 641 038	20 417 169
85	**HILTON FOODS LTD SP. Z O.O.**	811 275 122	43 334 549	778 689 137	35 221 939
86	**DEVELEY POLSKA SP. Z O.O.**	811 247 489	66 130 496	786 572 279	65 777 581
87	**KPS FOOD SP. Z O.O.**	801 375 706	43 545 469	767 332 361	195 302
88	**PRYMAT SP. Z O.O.**	800 780 682	94 564 445	765 976 842	74 445 777
89	**BRUNO TASSI SP. Z O.O.**	790 417 352	7 597 977	795 777 934	5 667 820
90	**POLMLEK RACIĄŻ SP. Z O.O.**	789 803 683	21 900 386	775 182 358	10 099 505

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

	NAZWA FIRMY	PRZYCHÓD 2024	ZYSK NETTO 2024	PRZYCHÓD 2023	ZYSK NETTO 2023
91	**MASPEX FOOD SP. Z O.O.**	787 247 499	57 072 318	782 603 156	56 978 581
92	**MADEJ WRÓBEL SP. Z O.O.**	776 607 343	14 230 016	939 547 451	-10 347 635
93	**FOODCARE SP. Z O.O.**	773 521 321	152 149 024	817 587 833	147 658 371
94	**PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO GRYF SA**	772 210 190	120 876 722	573 908 508	63 333 774
95	**KABANOS KOJS MIROSŁAW I JOANNA KOJS KOWALCZYK SJ**	772 121 896	7 236 276	739 195 340	8 383 999
96	**ZAKŁAD MIĘSNY WIERZEJKI J M ZDANOWSCY SJ**	770 465 324	235 021	832 919 535	700 597
97	**R TWINING AND COMPANY SP. Z O.O.**	768 740 000	104 032 000	795 658 000	72 817 000
98	**MCKEEN BEEF CP SP. Z O.O.**	761 354 134	10 237 430	702 701 540	7 145 112
99	**INALCA POLAND SP. Z O.O.**	756 354 492	-15 679 416	394 024 081	-29 242 696
100	**NOWEL SP. Z O.O.**	718 609 000	92 181 000	707 904 000	99 741 000

eprasa.pl 0c9e067236

SPICHLERZ EUROPY POD PRESJĄ. POGODA, MERCOSUR I REGULACJE TESTUJĄ PRODUCENTÓW ŻYWNOŚCI

POLSKA ŻYWNOŚĆ BIJE REKORDY EKSPORTOWE, *a przychody branży przekroczyły 417 mld zł. Jednocześnie marże topnieją, surowce drożeją, a regulacje mnożą się szybciej niż zyski. Sprawdzamy, jak branża radzi sobie w nowych realiach.*



Tekst: WITOLD ZIOMEK

WIĘCEJ

eprasa.pl 0c9e067236

Przemysł spożywczy od lat należy do najmocniejszych filarów polskiej gospodarki. W 2025 r. producenci artykułów spożywczych wypracowali rekordowe **417,3** mld zł przychodów, a w latach 2022–2025 ich sprzedaż rosła średnio o **11,1** proc. rocznie – wynika z „Raportu Rocznego 2026" Centrum Analiz PKO Banku Polskiego. Wynik netto branży sięgnął **17,1** mld zł. Za tymi liczbami kryje się jednak coraz trudniejsza codzienność: wysokie koszty, kapryśna pogoda, rosnąca konkurencja z zagranicy i lawina nowych przepisów.

Eksport, który nie zwalnia

Najmocniejszą kartą polskich producentów pozostaje sprzedaż zagraniczna. Według Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2025 r. eksport towarów rolno-spożywczych osiągnął rekordowe **58,4** mld euro, czyli **248** mld zł. To o **8,6** proc. więcej niż rok wcześniej. Na rynek unijny trafiły produkty warte **43,9** mld euro, a do krajów trzecich – **14,5** mld euro.

Pierwsze półrocze 2026 r. przyniosło dalszy, choć wyraźnie wolniejszy, wzrost. Eksport wyniósł **29** mld euro (ok. **123** mld zł), o **1,7** proc. więcej niż przed rokiem. Dodatnie saldo handlu urosło jednak o ponad **7** proc., do **9,6** mld euro. Według analityków PKO BP

eprasa.pl 0c9e067236

> *dostawy zagraniczne odpowiadają już za 29 proc. przychodów sektora, a w latach 2022–2025* **EKSPORT BRANŻY RÓSŁ ŚREDNIO O 16,9 PROC. ROCZNIE**.

Produkcja sprzedana przemysłu spożywczego wzrosła w ubiegłym roku o prawie 5 proc. To plasuje Polskę w czołówce najszybciej rozwijających się producentów żywności w Unii.

Przychody hamują, marże pod lupą

Wyhamowanie widać w wynikach. Jak wynika z Kwartalnika Branżowego PKO BP, w II kwartale 2026 r. przychody producentów żywności były o zaledwie **1,1** proc. wyższe niż przed rokiem, wobec **5,8** proc. w I kwartale. Rentowność sprzedaży netto wyniosła **3,7** proc., a marża EBITDA spadła do **8** proc. Udział eksportu w sprzedaży przekroczył 30 proc. Analitycy banku spodziewają się, że w całym 2026 r. przychody branży wzrosną tylko o **1–4** proc. Jeszcze latem prognozowali **2–6** proc.

Sytuacja w poszczególnych segmentach mocno się różni. Producenci czekolady odrobili straty sprzed roku i najmocniej podbili zyski całego sektora. Mleczarnie poprawiły wynik, ale niższe ceny przetworów obniżyły ich przychody o **11** proc. Cukrownie znów odnotowały stratę, choć mniejszą niż rok wcześniej. Pod presją

eprasa.pl 0c9e067236

są też przetwórcy owoców i warzyw, którym ciąży słaby popyt na koncentrat jabłkowy, oraz zakłady mięsne, zmagające się ze spadkiem cen i zagraniczną konkurencją.

Podobne wnioski płyną z analiz innych banków. Alior Bank w lipcowym raporcie o przetwórstwie żywności pisze, że presja kosztowa, szczególnie w obszarze surowców, pracy, energii i logistyki, nadal ogranicza przestrzeń do trwałej poprawy marż. Problem polega na tym, że konsument pilnuje każdej złotówki: częściej sięga po marki własne sieci, promocje i tańsze zamienniki. W takich warunkach producentom trudno przerzucić wyższe koszty na ceny.

Pogoda i geopolityka rozdają karty

Do tego dochodzi czynnik, na który firmy nie mają wpływu. W raporcie „Agro Nawigator 3/2026" analitycy PKO BP wskazują, że pogorszenie prognoz zbiorów zbóż w UE i ograniczenia eksportu z basenu Morza Czarnego podbijają ceny surowców. Przeciętna cena skupu pszenicy w IV kwartale może być o **17–28** proc. wyższa niż przed rokiem, a presja cenowa może utrzymać się do połowy 2027 r.

Jeszcze gorzej jest w sadach i na polach. Produkcja malin spadła o **24** proc., do poniżej **60** tys. ton. To najsłabszy wynik od **19** lat. Według szacunków GUS zbiory buraków cukrowych są

eprasa.pl 0c9e067236

o 15,5 proc. mniejsze niż przed rokiem. – Wydaje się, że deflacja w zakresie cen żywności jest sytuacją przejściową, a w kolejnych miesiącach prawdopodobnie będziemy obserwować wzrosty cen – ocenia Mariusz Dziwulski, ekspert rynku rolno-spożywczego w PKO Banku Polskim. Jako kolejne ryzyko wskazuje zjawisko El Niño, które może ograniczyć światową podaż m.in. cukru, kakao, kawy i ryżu.

Dla przetwórców oznacza to koniec okresu taniego surowca, który jeszcze w I półroczu wspierał marże, zwłaszcza w przetwórstwie zbóż. Konflikt na Bliskim Wschodzie dodatkowo podniósł ceny paliw, transportu i nawozów, co szybko odbija się na kosztach całego łańcucha dostaw.

Konkurencja z trzech kierunków

Rośnie też presja z zewnątrz. Od maja 2026 r. tymczasowo obowiązuje umowa handlowa UE z krajami Mercosur. Polska była jej przeciwna i zaskarżyła sposób jej procedowania do Trybunału Sprawiedliwości UE. Ministerstwo Rolnictwa przekonuje, że pierwsze dane nie potwierdzają czarnych scenariuszy: w pierwszych czterech miesiącach obowiązywania umowy nie odnotowano wzrostu importu do Polski wybranych wrażliwych produktów rolnych. Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza przypomina jednak, że

eprasa.pl 0c9e067236

> **IMPORT DROBIU Z BRAZYLII** *do całej UE wzrósł w okresie maj–lipiec o 80,6 proc. Dla polskich eksporterów, którzy sprzedają ¾ swoich produktów w Unii, to sygnał ostrzegawczy.*

Analitycy zwracają uwagę na jeszcze jeden front. Chiny rozbudowują własne moce produkcyjne i ograniczają import, przez co rywalizacja o klientów na rynkach światowych się zaostrzy. Rekomendacja jest jasna: na rynku unijnym polskie firmy powinny konkurować jakością i innowacjami, a poza Unią stawiać na produkty o wyższym stopniu przetworzenia.

Regulacyjna lawina

Branża coraz głośniej mówi też o kosztach regulacji. W marcu ponad 40 organizacji rolników i przetwórców, w tym Polska Federacja Producentów Żywności, zaapelowało o dwuletnie moratorium na przepisy zwiększające obciążenia sektora. Na liście spornych regulacji są m.in. unijne przepisy o produktach wolnych od wylesiania (EUDR), rozporządzenie o opakowaniach (PPWR) i nowe zasady dotyczące dobrostanu zwierząt. W październiku 19 organizacji branżowych zwróciło się do premiera o interwencję w sprawie projektu ustawy o rozszerzonej odpowiedzialności

eprasa.pl 0c9e067236

producenta (ROP), ostrzegając przed wzrostem cen żywności.

Osobny front to opłata cukrowa. Według Ministerstwa Finansów maksymalna stawka ma wzrosnąć z **1,20** zł do **1,80** zł za litr napoju, a opłata za kofeinę lub taurynę – z **10** gr do **1** zł. Producenci napojów zwracają przy tym uwagę, że już teraz ponoszą wysokie koszty systemu kaucyjnego: opłaty dla operatorów, nowe etykiety i przezbrojenie linii rozlewniczych.

Kapitał na skok jakościowy

W takich warunkach o pozycji firm coraz częściej decydują inwestycje: w automatyzację, efektywność energetyczną i ekspansję zagraniczną. Największe polskie firmy spożywcze sięgają więc po duże finansowanie bankowe. W marcu 2026 r. Grupa Tarczyński podpisała z konsorcjum banków, w którym znalazły się PKO Bank Polski, BNP Paribas i Bank Millennium, umowę kredytową na **1,6** mld zł. Z tej kwoty **590** mln zł to kredyt inwestycyjny spłacany do 2036 r. Mniejsi gracze korzystają z elastycznych limitów. PKO BP odnowił np. grupie Pepees, producentowi skrobi ziemniaczanej, limit kredytowy w wysokości **75** mln zł.

Coraz ważniejszy staje się kierunek zagraniczny. Potencjał polskiego przemysłu spożywczego w inwestycjach zagranicznych wciąż pozostaje niewykorzystany. Pierwsze duże transakcje już jednak są. Rumuński oddział PKO Banku Polskiego sfinansował Maspexowi przejęcie kontroli nad Purcari Wineries.

eprasa.pl 0c9e067236

– Chcemy dać polskim firmom pewność, by odważnie rozwijały się za granicą. Nasza baza kapitałowa pozwala finansować ambitne projekty zarówno bilateralnie, jak i w konsorcjum – mówiła przy tej okazji Ilona Wołyniec, która w PKO BP kieruje pionem relacji z klientami strategicznymi i finansowania projektów.

Pod koniec 2025 r. bank uczestniczył też w konsorcjalnym finansowaniu o wartości ok. **2,1** mld zł dla Carmistin, lidera rumuńskiego rynku mięsa.

Co dalej?

Najbliższe kwartały nie przyniosą branży taryfy ulgowej. Droższe zboża, cukier i owoce będą podnosić koszty, a popyt raczej nie przyspieszy. Analitycy PKO BP widzą jednak światełko w tunelu: ceny trzody chlewnej mogą odbić w 2027 r., o ile odbuduje się popyt.

Wnioski z branżowych raportów są zbieżne. Polska żywność nie ma problemu ze znalezieniem odbiorców, ale musi sprzedawać drożej i mądrzej. Kolejny etap wzrostu będzie wymagał wyższej wartości dodanej, silniejszych marek i obecności na odległych rynkach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

CZEMPIONI GOSPODARCZY – BRANŻA SPOŻYWCZA

DR MARIUSZ DZIWULSKI,
analityk sektora rolno-spożywczego, Departament Analiz Ekonomicznych, PKO Bank Polski.



W ostatnich latach branża radziła sobie lepiej niż cały sektor przetwórstwa przemysłowego – jej rentowność pozostawała wyższa od przeciętnej. Przetwórstwo spożywcze potwierdziło relatywnie dużą odporność na wahania koniunktury gospodarczej i szoki zewnętrzne. Pandemia, wojna w Ukrainie czy konflikt na Bliskim Wschodzie nie spowodowały trwałych, istotnych zakłóceń w funkcjonowaniu firm.

Mimo lekkiego pogorszenia, sytuacja branży pozostawała relatywnie dobra również w pierwszej połowie 2026 r. Niskie ceny surowców rolnych, będące konsekwencją wysokiej podaży, ograniczały presję kosztową i wspierały marże. Firmy mierzyły się jednak z narastającą barierą popytu zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych.

Dobre wyniki notowały m.in. segmenty produkcji żywności homogenizowanej i dietetycznej, wyrobów piekarskich, słodyczy, lodów oraz karmy dla zwierząt domowych. Są to obszary, które w ostatnich latach rozwijały się dynamicznie. Sytuacja w poszczególnych segmen-

eprasa.pl 0c9e067236

tach przetwórstwa spożywczego pozostawała jednak zróżnicowana. Rentowność poniżej wieloletniej średniej notowano w przetwórstwie mleka. Niekorzystne uwarunkowania na rynku produktów mlecznych, w tym spadki cen, przełożyły się na obniżenie przychodów mleczarń w 1h26 o 11 proc. r/r. Ujemny wynik finansowy odnotowali producenci cukru, będący konsekwencją utrzymujących się niskich cen tego surowca. Spadek zysków wystąpił także w przetwórstwie owoców i warzyw, szczególnie wśród producentów soków, w związku ze spadkiem cen i popytu na koncentrat jabłkowy.

Sytuacja przetwórstwa spożywczego pozostaje relatywnie dobra. Jednak presja na marże może wzrosnąć w 4q26 i utrzymać się również w części 2027. Będzie to związane przede wszystkim z perspektywą wzrostu kosztów surowcowych.

Oczekiwany spadek światowej produkcji rolnej oraz straty przymrozkowe, które ograniczyły krajowe zbiory owoców, mogą przełożyć się na podwyżki cen niektórych surowców.

Czynnikiem ryzyka pozostaje sytuacja geopolityczna, w szczególności na Morzu Czarnym. Wymiana ataków Rosji i Ukrainy na infrastrukturę eksportową oraz statki istotnie ograniczyła eksport towarów rolnych z regionu w 3q26, odbijając się na cenach zbóż i oleistych. Utrzymanie się tych zakłóceń może nasilać presję na wzrost cen surowców w kolejnych kwartałach.

Wyższe ceny paliw, związane z konfliktem na Bliskim Wschodzie, a także rosnący popyt na biopaliwa podbijają ceny surowców oleistych, jednocześnie zwiększając koszty produkcji i dystrybucji żywności.

eprasa.pl 0c9e067236

Wzrost cen olejów roślinnych i cukru może jednak sprzyjać poprawie wyników odpowiednio branży olejarskiej i cukrowniczej.

Szacujemy, że 2026 r. może zakończyć się wzrostem przychodów branży przetwórstwa spożywczego o 1–4 proc. Do głównych zagrożeń dla sektora nadal należą choroby zwierząt, napięcia geopolityczne oraz ryzyka pogodowe.

W najbliższych miesiącach kluczowe dla przedsiębiorstw spożywczych będą sprawne zarządzanie kosztami, elastyczność w zakupie surowców oraz zdolność do przenoszenia zmian cen na odbiorców. W warunkach osłabionego popytu przenoszenie wzrostu kosztów na ceny produktów finalnych może być utrudnione. Istotne znaczenie zyskają zatem efektywne zarządzanie kapitałem obrotowym, planowanie zakupów, dywersyfikacja dostawców i rynków zbytu oraz dostosowywanie produkcji do zmieniających się warunków rynkowych.

Z perspektywy banku ważna pozostaje również odporność finansowa przedsiębiorstw i ich zdolność do utrzymania płynności w okresach zwiększonej zmienności. Odpowiednio dopasowane finansowanie może wspierać bieżącą działalność, zabezpieczenie zakupów surowców oraz inwestycje zwiększające efektywność produkcji.

W dłuższym okresie przewagę zyskają firmy, które połączą dyscyplinę kosztową z elastycznością operacyjną i umiejętnością szybkiego reagowania na zmiany rynkowe. Niższa podaż surowców może wprawdzie wspierać wzrost cen produktów, ale nie musi automatycznie przekładać się na poprawę rentowności, zwłaszcza jeśli jednocześnie rosną pozostałe koszty działalności.

eprasa.pl 0c9e067236

Bankowość
Korporacyjna
i Inwestycyjna



Bank Polski

Rozumiemy potrzeby biznesu

W PKO Banku Polskim proponujemy rozwiązania, które realnie wspierają rozwój przedsiębiorstw:

- kredytujemy inwestycje, modernizację i technologie OZE,
- dzięki oddziałom PKO Banku Polskiego za granicą ułatwiamy przedsiębiorcom wejście na rynki międzynarodowe,
- zapewniamy nowoczesną i bezpieczną bankowość cyfrową zintegrowaną z systemami księgowymi.

PKO Bank Polski Twój #1 partner w biznesie

Udzielenie kredytu zależy od oceny zdolności kredytowej. Szczegóły oraz tabela prowizji i opłat są dostępne w oddziałach PKO Banku Polskiego oraz na stronie pkobp.pl.

eprasa.pl 0c9e067236

FELIETON



JERZY WYSOCKI

Bierut i inni

POWRACA TEMAT REPRYWATYZACJI WARSZAWSKICH NIERUCHOMOŚCI ZAGRABIONYCH KOMUNISTYCZNYM DEKRETEM BIERUTA, KTÓRY POD PRETEKSTEM ODBUDOWY STOLICY POZBAWIŁ PRAWOWITYCH WŁAŚCICIELI ICH GRUNTÓW I KAMIENIC. BEZ JAKIEGOKOLWIEK ODSZKODOWANIA, PO BOLSZEWICKU. Dziś ich potomkowie i spadkobiercy, prawomocni posiadacze roszczeń, nie wierzą już, że da się cofnąć czas, ale alarmują, że obecna władza idzie śladem Bieruta i zabiera nawet te nieliczne kamienice, które cudem odzyskali po trwających dekady procesach sądowych.

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 0c9e067236

> *Pytają, dlaczego* **DOCHODZI DO PONOWNEJ ICH NACJONALIZACJI** *w kraju, w którym najpierw miały być „prawo i sprawiedliwość”, a teraz trwa ponoć ich przywracanie.*

Jak to jest możliwe, że dawny problem odżywa? Tu trzeba cofnąć się do tzw. afery reprywatyzacyjnej i głośnej tzw. Komisji Weryfikacyjnej polityka PiS-u Patryka Jakiego, która miała wyjaśnić i naprawić patologie w przywracaniu właścicielom ich nieruchomości. Idea była słuszna, bo faktycznie dochodziło do nadużyć – kupowania roszczeń za bezcen z wykorzystaniem niewiedzy i bezradności potomków właścicieli, wysiedlania lokatorów przy pomocy agresywnych metod. Wszystko to prawda, ale dlaczego przy tej okazji „wylano dziecko z kąpielą” i do jednego worka wrzucono tych, którzy już w wolnej Polsce legalnie odzyskali swoje mienie na mocy prawomocnych wyroków, zadbali o swój dobytek i o zastanych mieszkańców kamienic?

Twórczy rozwój patologii

Co ciekawe i znamienne, Komisja pod przewodnictwem prawicowego polityka była ostro krytykowana przez obecnie

eprasa.pl 0c9e067236

rządzącą ekipę. Rzecznik Praw Obywatelskich, a później minister sprawiedliwości w rządzie koalicji 15 października Adam Bodnar wysuwał poważne zarzuty co do konstytucyjnego umocowania Komisji, która łączyła cechy administracji rządowej, prokuratury i sądu. Dobrym prawem opozycji jest krytyka rządzących, gorzej, gdy będąc już przy władzy, nic nie naprawia, tylko twórczo rozwija patologiczny system. Bo jak inaczej nazwać działania Komisji Weryfikacyjnej, którą kieruje obecnie polityk KO, wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha, podążający śladem Patryka Jakiego? Można tu nawet mówić o twórczej kontynuacji i zaostrzeniu kursu.

A jak to wygląda w rzeczywistości, na konkretnych ludzkich przykładach? Juliusz Cercha-Fedorowicz i jego przodkowie zainwestowali w kamienicę na Saskiej Kępie już trzy razy: kiedy budowali ją przed wojną, gdy remontowali ją po wojennych zniszczeniach i gdy przez ostatnie lata naprawiali ją po odzyskaniu na mocy decyzji zwrotnej sprzed kilkunastu lat. Trzy pokolenia, jedna rodzina. Najmłodszy, pan Juliusz, jest już emerytem, dba o kamienicę, pobierając urzędowe stawki za najem, nijak mające się do rynkowych. Teraz grozi mu wywłaszczenie. Jego życie to ciągły bój o swoje – z komunistami i z niepodległą Polską.

Tym razem ulica Nowogrodzka przy ulicy Kruczej, która w planach władz miasta stać się ma reprezentacyjną aleją Warszawy

eprasa.pl 0c9e067236

na wzór barcelońskiej La Rambli. Zbudowana pod koniec XIX w. narożna kamienica przetrwała pożogę wojenną. Na mocy dekretu Bieruta prawowita właścicielka kamienicy, Zofia Czartoryska, została wywłaszczona. Komuniści pozwolili łaskawie, by wraz z córką zamieszkała w ciasnej służbówce… własnej kamienicy. W latach 2013–2014 kamienicę odzyskał następca prawny rodziny Michał Sobański, który sam był częściowym spadkobiercą, a resztę udziałów odkupił po cenie rynkowej od Czartoryskich, z którymi jest spokrewniony.

W tym przypadku nie ma więc mowy o jakimkolwiek handlu roszczeniami przez osoby trzecie, choć taka praktyka też była prawnie dozwolona, nim ją decydenci zakwestionowali, przy okazji łamiąc zasadę, że prawo nie działa wstecz.

Michał Sobański zapewnił nowe mieszkania oraz wypłaty ekwiwalentów finansowych na rzecz 15 rodzin kwaterunkowych i przeprowadził prace remontowe.

> *Szacunkowe koszty, jakie poniósł Sobański na kamienicę, to według dzisiejszej wartości ok. 20 mln zł. Teraz może się okazać, że* **NIE TYLKO TE PIENIĄDZE PRZEPADNĄ**, *ale i sama kamienica zostanie mu odebrana.*

eprasa.pl 0c9e067236

Sobański mówi, że przez lata stać go było na utrzymanie stanu technicznego budynku, ale – wobec permanentnej niepewności – nie mógł dalej inwestować i nadać kamienicy przedwojennego blasku, adekwatnego do prestiżowej lokalizacji.

Źle rozumiana demokracja

Czy warszawska La Rambla i inne miejsca zyskają, czy może jednak stracą, uwikłane w kolejne dekady sporów rozstrzyganych już przez europejskie trybunały? Te zapewne wyrażą mocne zdziwienie sytuacją, że Polska jest jedynym krajem postkomunistycznym, który nie przeprowadził reprywatyzacji, i faktem, że na prawowitych właścicieli po tylu dekadach wolności wciąż spadają represje. Tym razem ze strony demokratycznej władzy, której powinnością jest ochrona mniejszości przed tyranią większości. Tylko że większość ma gdzieś jakieś „prehistoryczne prawa" panów kamieniczników w podeszłym wieku. To czysto bolszewickie rozumienie ustroju. W „Manifeście komunistycznym" Karol Marks pisał: „Ruch proletariacki jest samodzielnym ruchem olbrzymiej większości w interesie olbrzymiej większości". Teraz widzimy, jak źle rozumiana demokracja może wieść w stronę totalitarnych praktyk.

Paweł Lisiecki, wiceprzewodniczący Komisji Weryfikacyjnej, na pytanie w sprawie apelu o powstrzymanie powtórnej

eprasa.pl 0c9e067236

nacjonalizacji odpowiada zdawkowo: „Dbamy o interes publiczny”. Problem w tym, że ów interes każda ze stron rozumie inaczej, a w historii nie są znane przypadki, aby decydenci inaczej tłumaczyli swoje działania. Nawet te, które z interesem publicznym nie mają nic wspólnego.

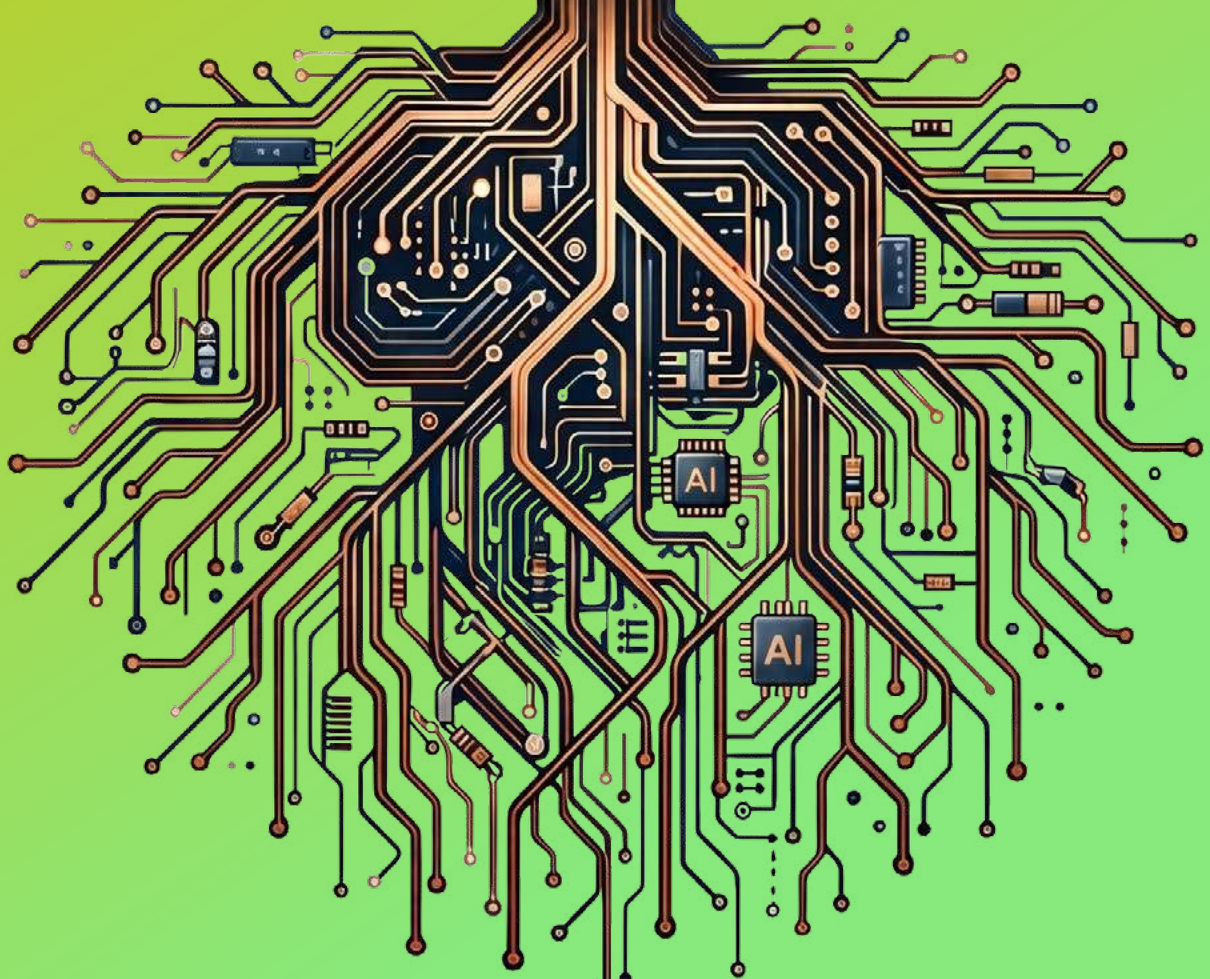
© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

wprost

100

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



eprasa.pl/c9e067236

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA 2026. NAGRADZAMY NAJLEPSZYCH W BRANŻY

REDAKCJA „WPROST" PO RAZ DWUNASTY NAGRODZIŁA LIDERÓW BRANŻY ROLNO-SPOŻYWCZEJ, *wyróżniając wyjątkowe firmy, przedsiębiorców i instytucje. Zwycięzcą rankingu Złota 100 Polskiego Rolnictwa 2026 zostało Animex Foods.*



Tekst: **WITOLD ZIOMEK**

WIĘCEJ

eprasa.pl 0c9e067236

100
ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Wprost

GALA *Złota 100 Polskiego Rolnictwa – laureaci*

eprasa.pl 0c9e067236

100
ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Wprost

GALA *Złota 100 Polskiego Rolnictwa – laureaci*

eprasa.pl 0c9e067236

100
ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA

W prost” od lat nagradza największe firmy z branży rolno-spożywczej oraz liderów poszczególnych segmentów. Ranking pokazuje siłę polskiego sektora rolno-spożywczego – mierzoną wynikami ekonomicznymi, skalą działalności i zdolnością do konkurowania na wymagających rynkach.

Nagrody laureatom wręczali m.in. minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Rafał Rosiński oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski.

Nagroda Główna. Lider rankingu

Zwycięzcą tegorocznego rankingu Złota 100 Polskiego Rolnictwa zostało Animex Foods – jeden z największych producentów mięsa i przetworów mięsnych w Polsce oraz jeden z liderów eksportu polskiej żywności, którego produkty docierają do ponad 60 krajów na sześciu kontynentach. W 2025 r. firma, właściciel kultowej marki Krakus, osiągnęła ponad 13 mld zł przychodów i blisko 437 mln zł zysku netto.

– Jest to dla nas szczególne wyróżnienie, bo w tym roku obchodzimy swoje 75-lecie. Zaczynaliśmy w zupełnie innym systemie, innych realiach. To, co się przez ten czas nie zmieniło, to

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

ANIMEX FOODS *to zwycięzca rankingu Złota 100 Polskiego Rolnictwa 2026. Na zdjęciu: Łukasz Dominiak, dyrektor ds. Public i Government Relations Grupy Animex*

eprasa.pl 0c9e067236

nasza współpraca z rolnikami i to właśnie im chciałbym dedykować tę nagrodę. – powiedział Łukasz Dominiak, dyrektor ds. Public i Government Relations Grupy Animex.

Złota Piątka: Dystrybutorzy

> *W kategorii dystrybutorów* **ZWYCIĘŻYŁ AGROLOK**, *który od ponad trzech dekad łączy dystrybucję środków do produkcji rolnej z profesjonalnym doradztwem, logistyką i skupem płodów rolnych.*

Firma skupuje w ciągu roku ponad milion ton zbóż i roślin oleistych, a dodatkowo rozwija przetwórstwo soi i rzepaku, wzmacniając krajowy rynek komponentów paszowych.

– Serdecznie dziękujemy za to wyróżnienie, jest nam niezmiernie miło. Ta nagroda jest zasługą naszych pracowników i rolników, którzy każdego dnia wybierają naszą markę. Dziękujemy za zaufanie. – powiedziała Pola Piontkowska z działu marketingu spółki Agrolok.

Złota Piątka: Producenci Pasz

Na szczycie zestawienia producentów pasz znalazł się Cargill, obecny na polskim rynku od ponad 35 lat i dostarczający nowo-

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

BEATA PINDERA, *członkini zarządu Cargill Poland*

eprasa.pl 0c9e067236

czesne rozwiązania żywieniowe dla drobiu, trzody chlewnej i bydła. Działalność firmy w Polsce to część zaplecza obejmującego 23 lokalizacje i ok. 3 tys. pracowników, a zaawansowane technologie i specjalistyczne doradztwo wspierają efektywność produkcji oraz zdrowie i dobrostan zwierząt.

– W imieniu wszystkich pracowników chciałabym bardzo serdecznie podziękować za to wyróżnienie. Od ponad 30 lat Cargill działa w Polsce, wspierając rynek paszowy. Znajomość lokalnego rynku i globalne doświadczenie pomagają nam tworzyć innowacyjne rozwiązania – powiedziała Beata Pindera, członek zarządu Cargill Poland.

Złota Piątka: Najlepsze Mleczarnie

W branży mleczarskiej najlepsza okazała się Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita, która z lokalnej spółdzielni wyrosła na mleczarskiego giganta o międzynarodowym zasięgu. Rok 2025 zamknęła rekordowymi przychodami przekraczającymi 10 mld zł i skupem blisko 2,5 mld litrów mleka od 15 tys. polskich rolników.

– Dotychczas polskie mleko kojarzyło się z polską wsią. Dziś kojarzy się z rynkami zagranicznymi. Jest mi niezmiernie miło, że mogę odebrać tę nagrodę – powiedział Dariusz Sapiński, prezes Mlekovity.

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

DARIUSZ SAPIŃSKI, *prezes SM MLEKOVITA*

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

BARTOSZ TESKA, *zastępca dyrektora Departamentu Handlu i Marketingu Krajowej Grupy Spożywczej*

eprasa.pl 0c9e067236

Złota Piątka: Branża Cukrownicza

W branży cukrowniczej zwyciężyła Krajowa Grupa Spożywcza S.A., której siedem cukrowni przerobiło w kampanii 2025/2026 rekordowe 8,5 mln ton buraków i wytworzyło blisko 1,2 mln ton cukru. Spółka współpracuje z ok. 13 tys. polskich plantatorów i konsekwentnie inwestuje w rozwój zakładów, budując fundamenty bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

– Bardzo dziękuję za to wyróżnienie. Rozumiemy je również jako wyróżnienie dla 13 tys. plantatorów, z którymi współpracujemy. Dzięki tej współpracy możemy budować bezpieczeństwo żywnościowe kraju– powiedział Bartosz Teska, zastępca dyrektora Departamentu Handlu i Marketingu Krajowej Grupy Spożywczej S.A.

Nagroda Specjalna: Lider AI i Robotyzacji w Przemyśle Rolno-Spożywczym

Tytuł otrzymała Grupa Polmlek, która w Piotrkowie Kujawskim zmodernizowała ok. 60 proc. zakładu, uruchamiając w pełni zautomatyzowaną linię mleka UHT, zrobotyzowaną linię pakowania serów i autonomiczny magazyn.

> **SZTUCZNA INTELIGENCJA WSPIERA TAM ANALIZĘ DANYCH** *i zarządzanie produkcją, a wartość projektu cyfryzacji i robotyzacji przekracza 160 mln zł.*

eprasa.pl 0c9e067236

100

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Wprost

MACIEJ BORUCKI, *Grupa Polmlek*

eprasa.pl 0c9e067236

– To dla mnie ogromny zaszczyt. Jako przedstawiciel młodego pokolenia uważam, że dzięki AI, automatyzacji i robotyzacji jesteśmy w stanie napisać nowy rozdział w historii polskiej branży mleczarskiej – powiedział Maciej Borucki z Grupy Polmlek.

Nagroda Specjalna: Lider Polskiej Techniki Rolniczej 2026

W kategorii „Maszyny i Technika Rolnicza" wyróżniona została Unia Group – firma z ponad 140-letnią tradycją, czterema zakładami produkcyjnymi i maszynami obecnymi w ponad 60 krajach świata. Wśród tegorocznych nowości znalazły się maszyny do siewu bezpośredniego, uprawy pasowej i precyzyjnej ochrony roślin, a spółka rozwija też systemy magazynowania i suszenia zbóż.

– W imieniu zarządu i całego zespołu bardzo dziękuję za to wyróżnienie. Ta nagroda jest dla nas szczególnie ważna – powiedziała Dorota Stosik, szefowa marketingu i komunikacji w Grupie Unia.

Nagroda Specjalna: Lider Bezpieczeństwa Energetycznego Przedsiębiorstw

Nagrodę otrzymała Polenergia Obrót S.A., która od ponad dwóch dekad rozwija rozwiązania pozwalające firmom stabilizować

eprasa.pl 0c9e067236

100
ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Wprost

IRENEUSZ SAWICKI, *wiceprezes zarządu spółki Polenergia Obrót*

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

DOROTA STOSIK, *szefowa marketingu i komunikacji w Grupie UNIA, oraz wręczający nagrodę Rafał Rosiński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji*

eprasa.pl 0c9e067236

koszty energii i skuteczniej zarządzać ryzykiem. Spółka łączy doświadczenie z europejskich rynków energii z długoterminowymi kontraktami opartymi na OZE, zapewniając dostęp do energii z polskich farm wiatrowych i fotowoltaicznych.

– Polenergia może jest znana głównie z budowy farm na Bałtyku, ale my od wielu lat budujemy farmy lądowe, na terenach rolnych. Co do zasady staramy się dostarczać energię wszystkim przedsiębiorcom, także firmom rolniczym. Można więc powiedzieć, że wspaniałe produkty, które lądują na polskich stołach, powstały dzięki naszej energii – powiedział Ireneusz Sawicki, wiceprezes zarządu Polenergii Obrót S.A.

Nagroda Specjalna: Pionier Biogazowej Transformacji Polskiego Rolnictwa

W kategorii „Bioenergia, Biogaz, Biometan" nagrodzono Naturalną Energię.plus, która od 2013 r. rozwija technologie pozwalające rolnikom produkować własną energię z odpadów organicznych, a w 2015 r. uruchomiła pierwszą w Polsce rolniczą instalację Biolectric. Firma ma na koncie ponad sto zrealizowanych instalacji, wdraża swoje rozwiązania także w oczyszczalniach ścieków, a w 2026 r. otrzymała tytuł „Pioniera Roku" podczas konferencji Green Gas Poland.

– Oprócz podziękowania za nagrodę, chciałbym skomentować słowo „pionier", bo to nie chodzi o to, kto był pierwszy. To pio-

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

ADAM ORZECH, *prezes spółki NATURALNA ENERGIA.plus*

eprasa.pl 0c9e067236

nierstwo dotyczy wejścia z biogazowniami pod tzw. strzechę, do tych współczesnych, rozdrobnionych gospodarstw, gdzie biogazownię buduje się przy farmie – powiedział Adam Orzech, prezes zarządu Naturalna Energia.plus.

Nagroda Specjalna: Siła Kobiet w Rolnictwie

Nagrodę przyznawaną pod patronatem McDonald's Polska otrzymała Magdalena Gawrych, która wspólnie z mężem Jarosławem prowadzi rodzinne gospodarstwo obejmujące 540 ha upraw ziemniaków, zbóż i rzepaku. Odpowiada za strategiczne zarządzanie, sprawy administracyjne, certyfikację i projekty rozwojowe, konsekwentnie stawiając na nowe technologie i zrównoważoną produkcję.

– Dziękuję za wyróżnienie w tak wspaniałej kategorii, która pokazuje, że rolniczki są nie tylko zauważane, ale i nagradzane – powiedziała, odbierając nagrodę.

Nagroda Specjalna: Osobowość Polskiego Agrobiznesu 2026

Tytuł otrzymał Dariusz Sapiński, prezes zarządu SM Mlekovita, który od ponad czterech dekad przekształca lokalną spółdzielnię w potęgę o międzynarodowym znaczeniu i jest twórcą nazwy oraz znaku firmowego jednej z najbardziej rozpoznawalnych polskich marek spożywczych.

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

MAGDALENA GAWRYCH, *Gospodarstwo Rolne Jarosław Gawrych, Magdalena Gawrych (w środku)*

eprasa.pl 0c9e067236

100

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Wprost

DARIUSZ SAPIŃSKI, *prezes SM MLEKOVITA (po środku)*

eprasa.pl 0c9e067236

> *Pod jego kierownictwem firma osiągnęła* **REKORDOWE 10,5 MLD ZŁ ROCZNYCH PRZYCHODÓW**, *a jej produkty trafiają na rynki 167 krajów.*

– Bardzo dziękuję za o wyróżnienie. Poświęciłem Mlekovicie prawie całe życie i dziś uważam, że było warto – powiedział, odbierając nagrodę.

Nagroda Specjalna: Lider Kształcenia Kadr dla Polskiego Agrobiznesu

W kategorii „Edukacja i Rozwój Kompetencji" wyróżniono Międzynarodową Akademię Nauk Stosowanych w Łomży, która wyrosła z Wyższej Szkoły Agrobiznesu i od 30 lat kształci kadry łączące wiedzę rolniczą z przedsiębiorczością i nowoczesnymi technologiami. W 2026 r. uczelnia była gospodarzem międzynarodowej konferencji podsumowującej projekt TERRA poświęcony rolnictwu regeneratywnemu, a w ramach programu UPSKILLING wspiera 170 studentów i 27 pracowników akademickich.

– Bardzo dziękujemy za to wyróżnienie, dedykujemy je naszemu założycielowi, prof. Romanowi Englerowi, który miał specyficzną wizję uczelni, która będzie kształciła rolników. Na tej bazie zbudowaliśmy uczelnię regionalną, która dziś w nazwie

eprasa.pl 0c9e067236

100
ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Wprost

DR INŻ. IRENEUSZ ŻUCHOWSKI, *rektor MANS w Łomży*

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

LESZEK CEBULSKI, *prezes zarządu spółki Osadkowski-Cebulski*

eprasa.pl 0c9e067236

ma słowo „międzynarodowa” – powiedział dr inż. Ireneusz Żuchowski, prof. MANS, rektor uczelni.

Nagroda Specjalna: Lider Kompleksowych Rozwiązań dla Polskiego Rolnictwa

Nagrodę otrzymała spółka Osadkowski-Cebulski, która od 1990 r. łączy sprzedaż kwalifikowanego materiału siewnego, nawozów i środków ochrony roślin z dostawami maszyn, serwisem, skupem płodów rolnych, doradztwem i wsparciem finansowym dla rolników. Firma dysponuje siedmioma lokalizacjami i magazynami zbożowymi o łącznej pojemności 20 tys. ton, a w 2025 r. osiągnęła blisko 781 mln zł przychodów.

– Niezmiernie mi miło, że otrzymaliśmy to wyróżnienie, chciałbym serdecznie podziękować naszym pracownikom i partnerom biznesowym– powiedział Leszek Cebulski, prezes zarządu Osadkowski-Cebulski.

Nagroda Specjalna: Lider Innowacyjnych i Zrównoważonych Opakowań dla Przemysłu Spożywczego

W tej kategorii wyróżniony został Torpol – wywodząca się z Podlasia firma, która od ponad 35 lat produkuje wielowarstwowe worki papierowe, szczególnie dla branży mleczarskiej i paszowej. Jej opatentowane systemy zamykania opakowań,

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

MONIKA LIPSKA, *dyrektorka zarządzająca ds. operacyjnych i rozwoju TORPOL, oraz wręczający nagrodę Szymon Krawiec, redaktor zarządzający WPROST*

eprasa.pl 0c9e067236

nowoczesne technologie i wysokie standardy bezpieczeństwa żywności zdobyły uznanie klientów w Europie, Azji i na Bliskim Wschodzie.

– To niesamowite, że dwa lata temu odebrałam nagrodę za najlepsze opakowanie dla branży mleczarskiej, a dziś jest to już nagroda za opakowania dla branży spożywczej. Serdecznie dziękuję naszym partnerom – powiedziała Monika Lipska, dyrektorka zarządzająca ds. operacyjnych i rozwoju Torpol.

Nagroda Specjalna: Bezpieczeństwo Kapitału Polskiego Rolnictwa

Nagrodę otrzymała Mennica Kapitałowa Dystrybucja, która od 2016 r. popularyzuje inwestowanie w fizyczne metale szlachetne i dostarczyła klientom ponad 15 ton złota oraz 55 ton srebra. Oferuje sztabki i monety bulionowe, doradztwo i edukację finansową, co ma szczególne znaczenie dla właścicieli gospodarstw rolnych i firm rodzinnych chroniących dorobek pokoleń.

– W imieniu całej Mennicy Kapitałowej bardzo dziękuję za to wyróżnienie. Od 10 lat pomagamy Polakom w dywersyfikacji majątku, wierzymy w to, że bezpieczeństwo finansowe to także odpowiedzialne myślenie o przyszłości i kolejnych pokoleniach – powiedziała Ewa Szatkowska, dyrektorka zarządzająca Mennicy Kapitałowej.

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

EWA SZATKOWSKA, *dyrektorka zarządzająca Mennicy Kapitałowej, oraz wręczający nagrodę Szymon Krawiec, redaktor zarządzający WPROST*

eprasa.pl 0c9e067236

Nagroda Specjalna: Lider Bezpieczeństwa i Jakości Żywności – Promity

> *Wyróżnienie trafiło do firmy Promity, twórcy technologii Milk Profiler, która dzięki obrazowaniu mikroskopowemu i zaawansowanym algorytmom w mniej niż pięć minut ocenia jakość mleka i wspomaga wykrywanie niebezpiecznych drobnoustrojów.*

Rozwiązanie łączy wiedzę naukową z nowoczesną informatyką i jest rozwijane we współpracy ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego.

– To, co my robimy, to jest ta dobra sztuczna inteligencja dbająca o jakość produktów i o to, żebyśmy byli bezpieczni. Zachęcam do korzystania – powiedział Krzysztof Gwardys, prezes zarządu i współzałożyciel Promity.

Nagroda Specjalna: Partner Nowoczesnego Rolnictwa – Wsparcie Efektywności Produkcji Rolnej

Tytuł otrzymał Superfarm, który dostarcza rolnikom specjalistyczne środki do produkcji, w tym nawozy wzbogacone amino-

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

ROMUALD WOŁYNIEC, *współwłaściciel i prezes zarządu Superfarm*

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

KRZYSZTOF GWARDYS, *prezes zarządu i współzałożyciel firmy Promity*

eprasa.pl 0c9e067236

kwasami, biostymulatory oraz surowce i komponenty paszowe. Ważnym obszarem działalności spółki są też handel i logistyka, zapewniające dostępność produktów niezbędnych w codziennej pracy gospodarstw.

– Bardzo dziękuję za tą cenną nagrodę. Z tego miejsca chciałbym także podziękować naszym pracownikom i partnerom biznesowym – powiedział Romuald Wołyniec, współwłaściciel i prezes zarządu Superfarm.

Nagroda Specjalna: Lider Bezpieczeństwa i Jakości Żywności – Rytel

W tej samej kategorii nagrodzono firmę Rytel – producenta wieprzowiny premium, który od blisko trzech dekad w zakładzie w Podgórzu koło Łomży stawia na precyzyjną kontrolę procesów, komputerowe sortowanie i zaawansowane systemy chłodzenia. Firma współpracuje z ponad tysiącem gospodarstw rolnych, a jej polska półtusza wieprzowa została uhonorowana godłem „Teraz Polska".

– Dziękuję za to wyróżnienie. Dziś odbieramy nagrodę za jakość, ale ostatecznie to nie nagrody i certyfikaty są najważniejsze. To smak, jakość kolor– powiedział Mirosław Możdżeń, dyrektor zarządzający Ubojni Rytel.

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

MIROSŁAW MOŻDŻEŃ, *dyrektor zarządzający Ubojni Rytel, oraz wręczająca nagrodę Marlena Wronkowska, dyrektorka projektów biznesowych PMPG Polskie Media*

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

ANITA BEDNAREK, *dyrektorka strategii i rozwoju w Goodvalley, oraz wręczający nagrodę Karol Wasilewski, autor rankingu „Złota 100 Polskiego Rolnictwa”*

eprasa.pl 0c9e067236

Nagroda Specjalna: Lider CSR i Wsparcia Społeczności Lokalnych

Nagrodę otrzymało Goodvalley Agro, które w ramach programu „Działajmy Razem" wspiera projekty edukacyjne, sportowe i środowiskowe, funduje stypendia oraz pomaga szkołom, organizacjom i kołom gospodyń wiejskich. Tylko w 2025 r. dwie spółki grupy przeznaczyły na działalność społeczną blisko 260 tys. zł, a program „Dialog" buduje otwarte relacje z mieszkańcami.

– Bardzo dziękuję za to wyróżnienie, jest nam niezmiernie miło, że otrzymaliśmy nagrodę właśnie w takiej kategorii. Zależy nam na tym, żeby firma nie tylko działała w danym regionie, ale i te regiony rozwijała. Chcemy być partnerem, na którego lokalna społeczność może liczyć – powiedziała Anita Bednarek, dyrektorka strategii i rozwoju w Goodvalley.

Nagroda Specjalna: Innowacja w Produkcji Żywności 2026

> *Tytuł trafił do rodzinnej wylęgarni drobiu Agroferm, która jako pierwsza w Polsce wdrożyła* **SYSTEM GENESYS DO AUTOMATYCZNEGO SORTOWANIA PISKLĄT** *brojlerów według płci.*

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Wprost

HUBERT SUCHECKI, *właściciel i partner zarządzający AGROFERM, oraz wręczający nagrodę Karol Wasilewski (z lewej), autor rankingu „Złota 100 Polskiego Rolnictwa”*

eprasa.pl 0c9e067236

Technologia z dokładnością przekraczającą 97 proc. rozdziela 50 tys. piskląt na godzinę, co pozwala na bardziej wyrównany chów, lepsze wykorzystanie paszy i większą przewidywalność wyników hodowli.

– Ta statuetka to dla nas ogromne wyróżnienie. Chciałbym podziękować redakcji „Wprost" za stworzenie wydarzenia, na którym innowacje w rolnictwie mogą być prezentowane i nagradzane– powiedział Hubert Suchecki, właściciel i partner zarządzający Agroferm.

Nagroda Specjalna: Produkt Roku 2026

Produktem Roku została odżywka białkowa WPC SBA Instant Naturalna Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita, bazująca na koncentracie białek serwatkowych i dostarczająca pełnowartościowego białka oraz aminokwasów BCAA. Formuła instant i naturalny smak pozwalają wykorzystać ją zarówno do przygotowania napoju, jak i potraw.

– Mleko, to jest cud natury, najważniejszy napój. A Polska jest krajem mlekiem płynącym. – powiedział Dariusz Sapiński, prezes zarządu SM Mlekovita.

Nagroda Specjalna: Kultowa Marka 75-lecia – Krakus

Historia marki Krakus rozpoczęła się w 1951 r. od szynki eksportowej, która podbiła amerykańskich konsumentów i stała się

eprasa.pl 0c9e067236

ambasadorem polskiego smaku za oceanem. Przez 75 lat marka – od legendarnej „Polish Ham" po współczesne szynki, kiełbasy i kabanosy – budowała zaufanie kolejnych pokoleń i stała się ikoną polskiego przemysłu spożywczego.

– Krakus to symbol polskiej żywności, z dumą możemy to kontynuować – powiedział Łukasz Dominiak, dyrektor ds. relacji publicznych i kontaktów z administracją rządową w Grupie Animex.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

PATRONAT HONOROWY
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ministerstwo Cyfryzacji
NCBR
PARTNERZY STRATEGICZNI
ANIMEX FOODS
PARTNERZY GŁÓWNI
POLMLEK
SUEMPOL
PARTNERZY
CHEMIROL
UNIA GROUP
Osadkowski-Cebulski
PTAK WARSAW EXPO
REKOPOL
PARTNER WSPIERAJĄCY
PRECISION FARMING EXPO

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Haiyun Jiang/The New York Times / East News

DONALD TRUMP I NICKI MINAJ, *piosenkarka, która poparła go w kampanii prezydenckiej. W Michigan na wiecu przed wyborami połówkowymi prezydent USA czarował publiczność komplementami dotyczącymi szczegółów anatomii gwiazdy*

eprasa.pl 0c9e067236

TEMPEROWANIE TRUMPA

Czekamy w napięciu, aż wybory połówkowe w USA utrą nosa pyszałkowi Trumpowi. **MARNA TO POCIECHA, SKORO DLA ROSJAN ICH WYNIK JEST WŁAŚCIWIE BEZ ZNACZENIA**. *Jeśli republikanie utrzymają kontrolę nad Kongresem, Trump w interesie Kremla zacznie naciskać już nie tylko na Ukrainę, ale też na całą Europę. Jeśli zaś jego partia przegra, Ameryka zostanie sparaliżowana polityczną wojną Białego Domu z Kongresem. Oba scenariusze są Moskwie bardzo na rękę.*



Tekst: **JAKUB MIELNIK**

WIĘCEJ

Choć sondaże wskazują na to, że republikanie mogą stracić kruchą przewagę w Kongresie, to dziś najpewniejsze w amerykańskiej polityce jest jedno: zaraz po wyborach połówkowych Trump może wznowić ataki na Iran. Pentagon ostrzegł już sojuszników w Zatoce Perskiej przed ewentualnością gwałtownego, ale krótkiego uderzenie na ajatollahów. Przyda się

eprasa.pl 0c9e067236

ono na pewno, żeby porażkę schować za nalotami na Iran. Bo że szykuje się porażka, widać gołym okiem.

Trump wydawał się dotąd niezwykle odporny na skandale, które bez trudu zatopiłyby innych polityków. Jednak w przypadku ordynarnego dealu naftowego z Putinem i nie mniej ordynarnych prób wywierania presji na Ukrainę, by uległa Rosji, amerykański prezydent może się przeliczyć. Dostrzegają to także republikańskie elity, dla których działania Trumpa wobec Rosji są zaprzeczeniem resztek przyzwoitości, jaka została w tej partii po zdominowaniu jej przez zapatrzonych w prezydenta doktrynerów ruchu Make America Great Again.

Senator Mitch McConnell, były lider republikańskiej większości w Senacie, napisał przed wyborami na łamach „New York Times", że zagrywki Trumpa zmierzające do zakończenia wojny poprzez wywieranie presji na ofiarę rosyjskiej agresji na Ukrainę są skazane na porażkę. McConnell twierdzi, że prezydent USA myli się co do faktów, które są oczywiste dla amerykańskich wyborców, przejawiając przy tym naiwność co do amerykańskiej strategii wobec Rosji i prezentując moralne bankructwo. Ostre słowa jak na kogoś uważanego przez lata za jeden z filarów partii republikańskiej.

Wojna z Iranem na osłodę porażki

Ostatnie tygodnie ujawniły elitom politycznym USA, a przy okazji także całemu światu (w tym także orientującym się na

eprasa.pl 0c9e067236

Trumpa partiom konserwatywnym w naszej części Europy), że prezydent USA jest gotów sprzedać nasze bezpieczeństwo Rosji. Deal naftowy z Putinem pokazuje, że Trump zrobi to bez mrugnięcia okiem i to nawet nie w imię imperialnych interesów USA, tylko po to, żeby jego krewni i totumfaccy nabili sobie kabzy na lukratywnych kontraktach z Kremlem. W tej egoistycznej do szpiku kości strategii kliki rządzącej Białym Domem pomysł na ponowne uderzenie na Iran, sygnalizowany wyraźnie nie tylko z USA, ale także z Izraela, odgrywa szczególną rolę.

> *Dla Trumpa ponowne podgrzanie kotła z paliwami z Zatoki Perskiej to nie tylko znakomite* **POSTSCRIPTUM DO WYBORÓW POŁÓWKOWYCH** *do Kongresu.*

Gdy je przegra, nowa wojna z ajatollahami przykryje na pewno medialną gorycz porażki. Trump zrobi przy okazji przysługę Benjaminowi Netanjahu, które przegrał właśnie wybory parlamentarne w Izraelu i kombinuje, jak tu dalej utrzymać się u władzy. Nowe ataki na Iran i ich konsekwencje w postaci odwetowych uderzeń na Izrael będą świetnym wyjściem z trudnej dla Netanjahu sytuacji.

eprasa.pl 0c9e067236

Uwiarygodnić sojusz z Rosją

Chyba że w USA republikanie Trumpa jednak się prześlizgną i utrzymają Kongres. Wtedy cała awantura irańska znów zawiśnie na kołku. To jednak mało prawdopodobne, bo perspektywa rozróby, o której będzie można gadać całymi dniami, jest kusząca. Szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę, jak ważne takie uderzenie może być dla interesów Trumpa z Putinem.

Uderzenie w Iran przyda mu się przecież do uwiarygodnienia nieszczęsnej umowy na dostawy paliw z Rosji. Wiadomo powszechnie, że ten układ to ściema. Putin nie ma co wysyłać do USA, bo Ukraińcy ciągle bombardują mu rafinerie. Nie o rosyjskiego diesla wcale chodzi ani o jego znikomy wpływ na światowe ceny paliw, tylko o wywieranie presji na Ukrainę – w interesie Rosji i interesów rodziny Trumpa z Rosjanami.

Już widzę, jak Trump najpierw atakuje Iran, a potem zaczyna obarczać Ukrainę i jej operacje przeciw Rosji winą za drożyznę na stacjach benzynowych. Podniesie się krzyk, który trumpiści zagłuszą skutecznie opowieścią o ochronie amerykańskich interesów, bez oglądania się na żadne zewnętrzne konsekwencje. A przecież w tle nie majaczą żadne skomplikowane interesy Ameryki, tylko prymitywna chciwość skupionej wokół amerykańskiego prezydenta kliki biznesowej, liczącej na sowite prowizje od szemranych dealów z Rosją.

eprasa.pl 0c9e067236

Demokraci wyjmują Obamę z formaliny

Ucieranie nosa pyszałkowi rządzącemu obecnie Ameryką to proces przedstawiany jako być albo nie być wolnego świata. Odbicie Kongresu przez demokratów ma być lekarstwem na chorobę trumpizmu w USA i jej globalne konsekwencje. Skuteczność tego lekarstwa wcale nie jest jednak taka pewna. Demokraci są w kompletnej rozsypce. Brak charyzmatycznych, a jednocześnie umiarkowanych i zdolnych dotrzeć do szerokich mas wyborców liderów jest w tej partii dotkliwie odczuwalny.

Na finiszu kampanii lokomotywą demokratów został były prezydent Barack Obama. Jest w tym jakaś logika: Obamę wyciągnięto z politycznej formaliny, żeby zaktywizować tych wyborców, którzy Trumpa nie znoszą, ale jednocześnie nie kupują radykalnego zwrotu demokratów w lewo, symbolizowanego przez sukces nowego burmistrza Nowego Jorku Zahrana Mamdaniego czy forsowanie na senatora ze stanu Michigan Abdula el Sayeda.

Z drugiej jednak strony były prezent w roli kogoś, kto krytykuje politykę Trumpa wobec Iranu wypada mało wiarygodnie. A to dlatego, że obecne działania Trumpa to w dużej mierze wynik błędów samego Obamy. Gdy były prezydent chwali się na konwencji wyborczej demokratów, jak to trzymał w ryzach ajatollahów, znosząc sankcje na Iran, dostarcza republikanom łatwej amunicji do ataków. Wszyscy przecież wiedzą, że to znie-

eprasa.pl 0c9e067236

sienie sankcji na Iran przez Obamę dało ajatollahom fundusze na podporządkowanie sobie Iraku, Syrii, Libanu, wszczęcie wojny domowej w Jemenie, a także na storpedowanie porozumienia izraelsko-saudyjskiego, które doprowadziło do krwawej wojny w Gazie.

Czy Kongres utemperuje Trumpa

Obama to w USA postać posągowa, ale umówmy się: czy w ogniu walki wyborczej o wszystko, jakimi są wybory połówkowe do Kongresu, demokraci naprawdę nie mają nikogo lepszego niż emerytowany prezydent, który skończył swoje urzędowanie 10 lat temu? A jeśli nie mają, to kto będzie w stanie sprawie poprowadzić Kongres do walki o ograniczenie ekscesów Trumpa?

> *Jeśli niepomyślne dla republikanów sondaże zmaterializują się przy urnach, Ameryka* **POGRĄŻY SIĘ W OSTREJ WOJNIE POLITYCZNEJ** *Kongresu z Białym Domem.*

By prowadzić ją skutecznie, potrzebni są silni liderzy i pomysły na utemperowanie Trumpa, który nie raz pokazał, że potrafi naginać do granic możliwości amerykańskie prawo i konstytucję.

eprasa.pl 0c9e067236

A w takich warunkach samo przekonanie o wyższości moralnej nie wystarcza, o czym boleśnie przekonuje się od kilku lat choćby rządząca obecnie w Polsce koalicja. Możemy więc ucieszyć się z upokorzenia Trumpa, jakim będzie niewątpliwie utrata kontroli nad Kongresem przez republikanów, ale naszego bezpieczeństwa tu i teraz to raczej nie poprawi.

Z Rosją przeciw Europie

Ameryka pogrążona w politycznej wojnie domowej prezydenta z parlamentem będzie dla nas równie niebezpieczna co ta, której przewodzi człowiek bez większego skrępowania próbujący zbijać osobistą fortunę na sprzedawaniu Ukrainy agresywnej Rosji. Bo, że jest dla nas niebezpieczny już teraz, jest chyba jasne nawet dla najbardziej zagorzałych polskich trumpistów.

O ile wcześniej prezydent USA zachowywał jakieś pozory i dawał się namawiać do działań zgodnych nie tylko z amerykańską rację stanu, ale i sojuszniczymi lękami przed Rosją, to wizja utraty kontrolki nad Kongresem popchnęła go do wręcz samobójczych działań. Próba lewarowania fatalnych notowań przedwyborczych nieszczęsną umową na dostawy diesla z Rosji ustawiła Trumpa w roli petenta żebrzącego o poparcie kraju stojącego na krawędzi klęski w wojnie z Ukrainą.

Trump próbował sprzedać amerykańskim wyborcom rosyjskie paliwa jako trampolinę do skoku w lepszą przyszłość. Sądząc

eprasa.pl 0c9e067236

z tego, co napisał w „New York Times" republikański senator Mitch McConnell, kompletnie mu się to nie udało. Co gorsza, w zamian za diesla, którego Putin nie ma i mieć szybko nie będzie, Trump wznowił swoją ulubioną zabawę w pastwienie się nad Ukrainą, spowalniając działanie Starlinków, na których opiera się ukraińska obrona antydronowa i próbując nakłonić Kijów do oddania Rosji tych części własnego państwa, których Putin nie jest w stanie zdobyć siłą od ponad czterech lat krwawej wojny.

Mało tego, Moskwa formułuje już także dalsze oczekiwania wobec Trumpa. Juri Uszakow, doświadczony dyplomata, były ambasador w USA, doradca Putina od 2012 r., mówi, że po Anchorage wydawało im się w Moskwie, że Trump może zmusić Kijów do ustępstw, ale okazało się, że za Ukrainą stoi Europa, W związku z tym – jak twierdzi Uszakow – konieczne jest, żeby Trump nacisnął teraz na Europę.

Rozżalony pyszałek w potrzasku

Najgorsze dla nas w Europie Środkowej jest to, że wynik tej wielkiej gry o wszystko, jak okrzyknięto wybory polowego w USA, jest z punktu widzenia Moskwy kompletnie bez znaczenia. Kreml pogodził się już z tym, że zakochany w Putinie Trump może przegrać Kongres. I to także jest po myśli Moskwy. Bo upokorzony klęską i uwikłany w wyniszczającą wojnę z wrogo nastawionym do niego Kongresem prezydent jest dla Putina równie cenny jak obecnie.

eprasa.pl 0c9e067236

Rozżalony pyszałek będzie miał żal zarówno do demokratów, jak i republikanów, którzy go rzekomo zawiedli, choć w istocie on sam nie dał im szans swoimi rażącymi politycznymi błędami wobec Rosji i nieporadnością w pacyfikowaniu Iranu.

Można sobie łatwo wyobrazić, jak na złość kongresowi będzie teraz realizował swoje chore pomysły sojuszu finansowego z Putinem, torpedując jednocześnie wszelkie próby dokręcenia Rosji śruby, jakie może podjąć opozycyjny wobec niego Kongres. Dla nas w Polsce to fatalna perspektywa, bo niezależnie od tego, jaki będzie wynik tych wyborów, Moskwa skorzysta na nich bardziej niż ktokolwiek inny, z Amerykanami włącznie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

OPEN TEXAS HORIZONS

MISJA POLSKIEGO BIZNESU DO TEXASU

30.11 - 4.12 2026

Trwa nabór na **Misję Polskiego Biznesu do Texasu**, liczba miejsc jest ograniczona! **ZAPRASZAMY!**

TEXAS

Planujesz skalowanie firmy, jesteś start-upem, szukasz inwestorów lub chcesz wprowadzić swoje produkty i usługi na rynek amerykański?

A może chcesz otworzyć oddział produkcyjny w USA?
Bez podatków, bez wysokich cen paliw i energii?

Ta misja jest dla Ciebie!

50% RABATU dla pierwszych 10 zgłoszeń na hasło: **wprost**

ORGANIZATOR

INSTYTUT MIĘDZYMORZA

PATRONAT NAD MISJĄ

wprost · TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ · tysol · Radio Wnet · DO RZECZY

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ! WWW.INSTYTUTMIEDZYMORZA.PL

691 502 025 SEKRETARIAT@INSTYTUTMIEDZYMORZA.PL

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. CHARLY TRIBALLEAU/AFP/East News

W NASZYM INTERESIE JEST MITYGOWANIE NAPIĘĆ

– Gdy toczy się wojnę egzystencjalną, lepszą strategią jest zjednywanie sobie partnerów. **UKRAINA I UKRAIŃSKIE WŁADZE POTRAFIĄ CZASAMI SWOIMI NIEPRZEMYŚLANYMI KOMENTARZAMI WYWOŁAĆ PEWNE EMOCJE W OPINII PUBLICZNEJ**. *Polacy pamiętają wiele komentarzy, które padały z ust prezydenta Zełenskiego i innych polityków ukraińskich – mówi Marcin Przydacz, prezydencki minister ds. zagranicznych.*



Rozmawiała **ELIZA OLCZYK**

WIĘCEJ

Donald Trump powiedział niedawno, że z Wołodymyrem Zełenskim trudniej się dogadać niż z Władimirem Putinem. Amerykanie zaczęli znosić sankcje na Rosję. Była nawet informacja o wstrzymaniu informacji wywiadowczych dla Ukrainy. Jak Pałac Prezydencki patrzy na ten zwrot prezydenta Trumpa w kierunku Rosji?

Jak słyszymy, wymiana informacji pomiędzy USA a Ukrainą będzie kontynuowana, bo jest niezwykle ważna z punktu widzenia Ukrainy, ale też z perspektywy interesu bezpieczeństwa całej Europy Środkowej i Wschodniej. Amerykanie mają takie instrumenty wywiadowcze, jakich nie mają inni partnerzy Ukra-

eprasa.pl 0c9e067236

iny. Według mnie celem Białego Domu jest przyciągniecie jednej i drugiej strony do negocjacji pokojowych. W moim przekonaniu presja powinna być jednak kierowana na Moskwę, a nie na Kijów.

Rozumiem chęć zakończenia wojny. Taka była w kampanii obietnica prezydenta Trumpa, a miejmy świadomość, że w Stanach Zjednoczonych właśnie trwa druga kampania – przed tzw. wyborami połówkowymi. Obawiam się jednak, że Amerykanie nie chcą widzieć braku realnej gotowości Putina do negocjacji w dobrej wierze. Układ dotyczący dostaw rosyjskiego diesla do Ameryki ani nie wpłynie pozytywnie na ceny energii, ani nie zbliży nas do zakończenia wojny. Cel, jakim są negocjacje, może



Fot. Przemysław Keller / KPRP

MARCIN PRZYDACZ

– prawnik, urzędnik państwowy i polityk, adwokat. W latach 2019–2023 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w latach 2023–2025 poseł na Sejm. Od 2025 r. sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP i szef Biura Polityki Międzynarodowej.

eprasa.pl 0c9e067236

być słuszny, ale narzędzia dobrane przez Amerykanów mogą nie doprowadzić do tego celu.

Zatem po co ten deal został zawarty?

USA mówią o chęci obniżenia cen energii na rynku amerykańskim. Ja takiej możliwości nie widzę. To niewiele zmienia, poza wyjściem Putina spod izolacji. Prezydent Nawrocki uważa, że politykę sankcji wobec Rosji należy nie tylko kontynuować, ale nawet ją zaostrzać.

> *Gdyby tylko* **WASZYNGTON CHCIAŁ WSŁUCHAĆ SIĘ W NASZĄ PORADĘ**, *wiedziałby, że presję należy wywierać na agresora, a nie na państwo napadnięte, czyli Ukrainę.*

To właśnie stwierdził Radosław Sikorski, szef naszego MSZ-u, w sporze z amerykańską kongresmenką.

Od wielu miesięcy powtarzamy, że presję należy wywierać przede wszystkim na Moskwę, nie na Kijów, choć rozumiemy, że Ukraina i ukraińskie władze potrafią czasami swoimi nieprzemyślanymi komentarzami wywołać pewne emocje w opinii publicznej, także i w Polsce. Polacy pamiętają wiele komentarzy, które padały z ust prezydenta Zełenskiego i innych polityków ukraińskich. W sytuacji, w której toczy się wojnę i to wojnę eg-

eprasa.pl 0c9e067236

zystencjalną, lepszą strategią jest zjednywanie sobie partnerów i sojuszników, niż wchodzenie z nimi w publiczne potyczki. Zwłaszcza że pomiędzy prezydentem Trumpem a prezydentem Zełenskim nie ma przesadnej chemii. Historia różnych napięć pomiędzy nimi rozpoczęła się na długo przed wybuchem wojny.

Pamiętamy historię z gabinetu owalnego, kiedy to pan prezydent Zełenski został skarcony za wykłócanie się z wiceprezydentem J.D. Vancem.

To prawda. I w następstwie tego wydarzenia prezydent Zełenski zmienił taktykę rozmów ze stroną amerykańską, bo tamta przynosiła Ukraińcom więcej szkody niż korzyści. Prezydent Zełenski, żeby osiągnąć swoje cele, mógłby skorzystać z doświadczenia prezydenta Karola Nawrockiego. Bo Karol Nawrocki stara się utrzymywać dobre relacje z prezydentem Stanów Zjednoczonych, które przekładają się na bardzo konkretne decyzje, np. tę o ulokowaniu stałej bazy amerykańskiej w Polsce czy zaproszenie naszego kraju przez prezydenta Trumpa do grupy G20. Prezydent Nawrocki patrzy na politykę międzynarodową przez pryzmat interesów Rzeczypospolitej. A w naszym interesie jest mitygowanie napięć euroatlantyckich, prowokowanych przez niektórych polityków europejskich i w drugą stronę, przez polityków amerykańskich.

W interesie Polski jest zwiększanie obecności wojsk amerykańskich w Polsce, ale o tej bazie na razie tylko słyszymy. Czy

eprasa.pl 0c9e067236

może się okazać, że jeżeli prezydent Trump uzna, że interesy z Rosją są ważniejsze, żadnej bazy u nas nie będzie?

Nie sądzę, żeby ten projekt nie doszedł do skutku akurat za sprawą Donalda Trumpa. W ubiegłym roku, 3 września, podczas wizyty prezydenta Nawrockiego w Białym Domu padła ze strony amerykańskiej twarda deklaracja w sprawie gotowości zwiększenia liczby wojsk amerykańskich, także gotowości do rozlokowania ich u nas na stałe. No i przez pół roku strona rządowa w Polsce nie wykonała zbyt wielu kroków. Straciliśmy sporo cennego czasu. Dopiero zorganizowanie przez Kancelarię Prezydenta spotkania panu Kosiniakowi-Kamyszowi z prezydentem Trumpem w marcu tego roku spowodowało lekkie przyspieszenie działań. Jednak nie są one na tyle intensywne, żeby móc powiedzieć, iż strona rządowa zrealizowała zadanie, jakie postawili przed nią prezydenci.

Czekamy także na dokument, który Pentagon ma ogłosić niebawem, czyli na przegląd obecności amerykańskiej na świecie. Mam głęboką nadzieję, że MON dopilnuje, aby w ramach tego dokumentu zarysowana była stała obecność amerykańska w Polsce.

Pan prezydent skrytykował rząd za to, że straszy Polaków wojną. Jednak nie tylko rząd, ale też inne środowiska przestrzegają, że Moskwa przygotowuje kontrolowany kryzys na granicy wschodniej. Takie są wnioski też ukraińskiego wywiadu. Może prezydent Nawrocki jest nadmiernym optymistą?

eprasa.pl 0c9e067236

Prezydent posiada informacje wywiadowcze. Ja również je posiadam, tak jak ministrowie w rządzie. Jeśli rząd ma inną wiedzę, powinien podzielić się nią z prezydentem. Na ten moment uważam, że mamy te same raporty.

Co z tych informacji wynika? Jesteśmy zagrożeni bezpośrednimi działaniami Rosji jeszcze w tym roku?

Rosja stanowi zagrożenie i będzie eskalować działania hybrydowe. Należy przygotować się na to, że może próbować różnego rodzaju prowokacyjnych działań. Operacje hybrydowe mogą być intensyfikowane. Natomiast to, czego nie należy robić, to podsycać emocje polityczne wokół tych informacji. A tak stara się to niestety robić premier Donald Tusk. Straszy Polaków, że lada dzień może nastąpić rosyjski atak, kłamał, że posiada jakiś raport CIA, co zostało sfałszowane. Te komunikaty znieczuliły opinię publiczną na potencjalne zagrożenia.

Jeśli wysyła się do obywateli alarmy sms-owe, zsyła się dzieci do piwnic w szkołach, rzekomo z uwagi na jakieś wielkie zagrożenie, uruchamia się syreny w miastach, a nic się nie dzieje, to po każdej tego typu akcji znieczulenie społeczne będzie rosnąć.

> *Mam wrażenie, że premier* **CELOWO BUDUJE POCZUCIE ZAGROŻENIA**, *bo liczy na to, że Polacy będą się jednoczyć wokół rządu. To jest cyniczna gra polityczna.*

eprasa.pl 0c9e067236

Zagrożenie rosyjskie nie maleje. Przeciwnie, utrzymuje się na wysokim poziomie, jeśli chodzi o działania hybrydowe. Nic jednak nie wskazuje na to, żeby planowana była pełnoskalowa operacja wojenna przeciwko wschodniej flance NATO.

A jeżeli się okaże, że za kilka miesięcy Rosja rozpocznie w Polsce bardzo agresywne działania, że coraz więcej dronów będzie spadało na nasze terytorium, to co wtedy?

Według naszych informacji należy przygotowywać się do działań hybrydowych, czyli do ataków poniżej progu wojny wzmacnianych przez dezinformacjęe i operacje psychologiczne, których celem jest zastraszenie Polaków. Ostatnio widzieliśmy próbę wywołania psychozy wśród rodziców, żeby nie wysyłali dzieci do szkół z uwagi na ataki przy użyciu noża. Na coś takiego należy się przygotować.

Przemysław Czarnek, były minister edukacji, mówił, że zamknąłby szkołę, w której doszło do ataku nożownika, żeby wyciszyć nastroje. On też wywołuje psychozę?

W szkole, w której doszło do tego typu sytuacji i poniosła śmierć trzydziestosiedmioletnia kobieta, należy wyciszyć emocje. Bo dzieci chodzące do tej szkoły na pewno przeżyły traumę w związku z tymi wydarzeniami. Ja odnoszę się do anonimowych komentarzy w sieci, aby w ogóle wygasić szkolnictwo na jakiś czas. Na tego typu operacje psychologiczne należy uważać. Rosja może robić takie rzeczy. Najważniejsze, żebyśmy jako państwo nie dali się zastraszać ani sprowokować.

eprasa.pl 0c9e067236

Prezydent Nawrocki miał się udać na szczyt głów państw Unii Europejskiej do Słowenii, a udał się do Trybunału Konstytucyjnego, gdy doszło do przepychanek pod jego siedzibą. Czy to jest właściwe ustawienie priorytetów głowy państwa? Czy spotkania z prezydentami nie powinno być ważniejsze niż awantura pod Trybunałem Konstytucyjnym?

Pan prezydent nie uczestniczył w żadnej awanturze. Pojechał do Trybunału Konstytucyjnego na spotkanie z sędziami najważniejszego organu konstytucyjnego w Polsce, a spotkanie z prezydentami Unii Europejskiej, czyli grupy Arraiolos, miało miejsce dwa dni później. To jest taka grupa refleksji, która spotyka się raz w roku i dyskutuje o przyszłości Europy.

Chce pan powiedzieć, że nie jest ważna?

Wszystkie spotkania, w których biorą udział prezydenci, są ważne. Prezydent Nawrocki uznał jednak, że sytuacja kryzysu konstytucyjnego w kraju obliguje go do pozostania na miejscu.

> *Informacje, które pojawiały się w przestrzeni publicznej, o możliwym wejściu policji, wojska, być może służb specjalnych do TK, spowodowały, że* **PREZYDENT POSTANOWIŁ PRZYGLĄDAĆ SIĘ** *tej sytuacji z Warszawy.*

eprasa.pl 0c9e067236

I miał nadzieję, że jego obecność w kraju zadziała mitygująco na rozgrzane głowy ministrów Marcina Kierwińskiego, Tomasza Siemoniaka, może i Władysława Kosiniaka-Kamysza, aby jednak nie wysyłali do Trybunału Konstytucyjnego służb specjalnych lub policji z pałami. Wydaje mi się, że pan prezydent bardzo dobrze rozłożył priorytety w tej sprawie.

Powinien osobiście angażować się w obronę Trybunału Konstytucyjnego?

Pan prezydent powinien i angażuje się osobiście w obronę demokratycznego państwa prawa.

Są tacy uczestnicy życia publicznego, którzy zarzucają panu prezydentowi, iż to on łamie zasady demokratyczne, np. nie odebrał ślubowania od piątki sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Przez to pogłębia paraliż w TK, bo jak on ma orzekać w pełnym składzie, skoro część sędziów nie może orzekać

Do orzekania w pełnym składzie potrzeba 11 sędziów.

A w tej chwili do orzekania dopuszczonych jest 10 sędziów.

Pani redaktor, nie jest winą pana prezydenta, że Sejm lekceważył prawo i nie wybierał sędziów Trybunału przez wiele lat, ignorując wezwania do tego. Nie jest winą prezydenta, że wybory sędziów, jakich w końcu dokonał Sejm, są obarczone błędami formalnymi. Wygląda na to, że minister Maciej Berek nie legitymuje się odpowiednim stażem do wykonywania tego zawodu, zatem nie spełnia podstawowego warunku formalnego.

eprasa.pl 0c9e067236

Jeżeli zaś chodzi o pozostałą czwórkę sędziów, trzeba przypomnieć, że większość sejmowa przez kilka lat w ogóle nie obsadzała wakatów w Trybunale Konstytucyjnym. I teraz nie wiadomo, który sędzia na którą kadencję został powołany, a przepisy mówią o indywidualnych kadencjach

A czy to jest takie ważne?

To jest ważne, bo tak stanowi prawo. Prezydent oczekiwał w tej sprawie wyjaśnień. Nie odmówił żadnemu z sędziów możliwości złożenia ślubowania, tylko chciał najpierw uzyskać informacje od Kancelarii Sejmu. A w tym czasie część sędziów uznała, że będzie składać ślubowanie wobec kolumny w Sejmie, a nie wobec głowy państwa. Choć przepis mówi wyraźnie o ślubowaniu wobec Prezydenta RP. Złamano prawo. W związku z tym prezydent musiał wystąpić do odpowiedniego organu o rozstrzygnięcie tego sporu kompetencyjnego. I ta sprawa jest w Trybunale Konstytucyjnym.

W tej sprawie musi orzekać pełny skład, a jego nie ma. Nie uznajecie państwo części sędziów, zatem prezes TK Bogdan Święczkowski nie dopuszcza ich do orzekania.

To nie jest kwestia mojego uznania, tylko przepisów prawa, wedle których sędzią jest ten, kto został wybrany przez Sejm i złożył ważne ślubowanie. Myślę, że najlepiej by było, gdyby Sejm wybierając sędziów Trybunału Konstytucyjnego, dopełnił wszelkich formalności, np. zweryfikował, czy pan Berek posiada odpowiedni staż pracy, żeby zostać sędzią TK. Wtedy nie byłoby

eprasa.pl 0c9e067236

problemu. Skoro tego nie zrobiono, to ktoś, najpewniej marszałek Sejmu, dopuścił się niedopełnienia obowiązków. Sądzę, że z tego właśnie wynika brak chęci wymiany korespondencji pomiędzy Kancelarią Sejmu a Kancelarią Prezydenta. Marszałek Sejmu po prostu zdał sobie sprawę, że nie sprawdził, czy dana osoba może w ogóle być kandydatem na sędziego. A teraz, nie odpisując na korespondencję, próbuje przykryć swoje niedopełnienie obowiązków. Myślę, że kiedyś zajmie się tym niezależna prokuratura.

Czy kryzys wokół Trybunału Konstytucyjnego zostanie rozwiązany? Czy też przez najbliższy rok będziemy oglądali przepychanki pod gmachem tej instytucji?

Nie mam kryształowej kuli, żeby przewidywać przyszłość. Mogę tylko mieć nadzieję, że prawo zostanie uszanowane i nie będzie próby siłowego wprowadzenia do gabinetów nielegalnych sędziów, którzy nie mają odpowiedniego mandatu do orzekania. Liczę też, że rząd pójdzie po rozum do głowy i opublikuje zaległe orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

> *W latach 2015–2016 również kilku orzeczeń nie opublikowano, ale pod naporem krytyki,* **PO CZASIE ZOSTAŁY OGŁOSZONE**. *Zatem rząd ma takie możliwości.*

eprasa.pl 0c9e067236

Choć Trybunał Konstytucyjny pod kierownictwem Andrzeja Rzepińskiego stwierdził, że do wejścia w życie orzeczeń nie jest konieczna ich publikacja. Wystarczy, że rząd zacznie ich przestrzegać. Zwykły człowiek musi przestrzegać prawa, a rząd nie? Chcą się stawiać ponad prawem? To jest to, czego oczekiwali Polacy? Nie sądzę.

Ostatnio pojawiły się informacje, że Szymon Hołownia, założyciel Polski 2050, mógłby zostać ambasadorem w Watykanie, a prezydent podobno nie chciał go nominować, jeżeli nie dostanie czegoś w zamian, np. swojego człowieka w ambasadzie w USA.

Zdaje się, że pan Hołownia nie jest zawodowym dyplomatą, a rząd szedł do władzy z hasłem profesjonalizacji służby zagranicznej, zamiast obsadzania ich „swoimi". Ale od początku: według informacji, które posiadam, w zeszłym roku jesienią i wczesną wiosną tego roku były prowadzone rozmowy w sprawie ambasadorów pomiędzy Kancelarią Prezydenta a Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Ustalono pewne zasady, m.in. że pan minister Sikorski powróci do przestrzegania prawa i tradycji przedstawiania oraz uzgadniania z głową państwa kandydatów na te stanowiska. Została też ustalona grupa placówek i nazwisk do nich przypisanych, aby odblokować proces obsady ambasad po kryzysie wywołanym przez pana ministra Sikorskiego jeszcze za czasów prezydenta Dudy.

eprasa.pl 0c9e067236

Czy w tej grupie uzgodnionych osób był Szymon Hołownia?

Nie. Jak rozumiem, wtedy jeszcze miał inne plany. Poza tym, jak mówię, nie jest zawodowym dyplomatą, a słyszeliśmy do tej pory, że rząd raczej chciałby obsadzać placówki merytorycznie. Gdy jednak przychodzi co do czego, to obsadza je politykami tylko z Koalicji Obywatelskiej, jak w Madrycie lub Waszyngtonie. Tamto porozumienie wynegocjowane wspólnie przez szefa MSZ-u i prezydenta zostało zablokowane przez premiera. Donald Tusk, nie podając żadnych powodów, uznał, że nie życzy sobie żadnego porozumienia pomiędzy MSZ-em a Kancelarią Prezydenta. Więc dopóki premierowi nie wróci gotowość do porozumienia, to go nie będzie. Na kolejne negocjacje z ministrem Sikorskim szkoda czasu, bo to nie on decyduje. Gdyby w ramach nowego porozumienia pojawiło się nazwisko Szymona Hołowni, to oczywiście byłby rozważany.

Czyli do tej pory tego nazwiska nie było na stole?

Nic nie wiem o tym, aby pan premier czy też minister spraw zagranicznych prosił pana prezydenta o rozpatrzenie tej kandydatury.

A czy pan prezydent nie powinien życzliwiej spojrzeć na kandydaturę Szymona Hołowni? W końcu jest mu coś winien. To dzięki niemu w sposób bezkonfliktowy doszło do zaprzysiężenia Karola Nawrockiego na prezydenta, a to nie było wcale takie pewne.

eprasa.pl 0c9e067236

Pani redaktor, w smutnych czasach przyszło nam żyć, skoro przestrzeganie prawa w Polsce uchodzi za przejaw bohaterstwa.

Tak, takie mamy czasy.

> *Pan marszałek Hołownia wykonał po prostu to,* **DO CZEGO BYŁ ZOBOWIĄZANY** *jako marszałek Sejmu. Rzeczywiście w oczach niektórych urósł do roli bohatera.*

Do tego doprowadzili nas Donald Tusk i Włodzimierz Czarzasty, że przestrzeganie prawa urasta do rangi bohaterstwa. Pan prezydent swoje decyzje w sprawach ambasadorskich będzie opierał przede wszystkim o przepisy prawa i interes Rzeczypospolitej. Widać, że Szymon Hołownia jest ponadprzeciętnie zmotywowany, żeby znaleźć sobie jakąś nową drogę w życiu, ponieważ jego projekt polityczny na skutek oddania władzy Donaldowi Tuskowi uległ anihilacji. Tusk pożarł Polskę 2050, ograł Hołownię, tak jak teraz ogrywa Władysława Kosiniaka-Kamysza. Natomiast sama ambicja pana marszałka nie wystarczy do rozwiązania kryzysu wywołanego przez rząd trzy lata temu. Przez te trzy lata na skutek uporu pana premiera Polska w wielu miejscach nie ma swoich ambasadorów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236



Fot. Krzysztof Jan Kubiak/FOTONOVA / East News

WŁADCA CHAOSU

eprasa.pl 0c9e067236

Po przeliczeniu ponad pięciu milionów głosów wynika, że Likud obecnego premiera Benjamina Netanjahu będzie miał 53 mandaty w izraelskim parlamencie. Żaden z bloków nie zdobył większości – 61 mandatów – więc zdaniem **MICHAŁA WOJNAROWICZA**, *eksperta z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych,* **PAT MOŻE SIĘ POGŁĘBIAĆ I NIEWYKLUCZONE, ŻE W PRZYSZŁYM ROKU DOJDZIE DO KOLEJNYCH WYBORÓW**.



Rozmawiała **AGNIESZKA NIESŁUCHOWSKA**

WIĘCEJ

Sensacją wyborów w Izraelu jest rekordowa, niemal 78-procentowa frekwencja i wynik partii arabskich, najwyższy w historii, który umożliwi im wprowadzenie do Knesetu aż 17 reprezentantów.

Frekwencja była do przewidzenia, widać było, że mobilizacja wyborców z różnych bloków będzie dość wysoka. Mówimy przecież o pierwszych bodaj od lat 80. wyborach, które wydarzyły się po pełnej kadencji Knesetu, i w których gabinet nie upadł przedwcześnie. Ludzie długo czekali, aby móc swój demokratyczny obowiązek zrealizować, a dla partii była to też pierwsza okazja, żeby mandat społeczny odnowić. Szczególnie duża mobilizacja

eprasa.pl 0c9e067236

była w przypadku partii arabskich. Wcześniej ich wyborcy byli zniechęcani do udziału, a teraz widzimy, że ich aktywność się zwiększa, mimo kryzysu, w którym jest państwo i poniekąd arabska, palestyńska mniejszość w Izraelu.

Czy na wynik może jeszcze wpłynąć fakt, że 650 tys. obywateli głosowało korespondencyjnie?

Spora część izraelskich wyborców – przede wszystkim żołnierzy, ale też dyplomatów – oddaje głosy w trybie specjalnym. Są one oddawane trochę wcześniej, a zliczane jako ostatnie przez Centralną Komisję Wyborczą. Zaznaczam: nie chodzi o głosy



MICHAŁ WOJNAROWICZ

– analityk ds. Izraela i Palestyny w programie Bliski Wschód i Afryka. Magister stosunków międzynarodowych na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego (specjalizacja bezpieczeństwo i studia strategiczne). W PISM zajmuje się polityką wewnętrzną i zagraniczną Izraela i Palestyny, konfliktem izraelsko-palestyńskim i bezpieczeństwem na Bliskim Wschodzie.

eprasa.pl 0c9e067236

oddawane za granicą przez Izraelczyków innych niż dyplomaci. W Izraelu po prostu nie ma możliwości głosowania w wyborach za granicą. W polskim systemie jest to możliwe w punktach wyborczych w ambasadach czy konsulatach. Izraelczyk, jeśli chce zagłosować, musi wrócić do kraju. Nie sądzę jednak, że to bardzo znacząco wpłynie na wynik, ale z pewnością wydłuży procedurę liczenia głosów. Oficjalne wyniki muszą paść do 4 listopada.

Na razie wynik nie jest przesądzony, mimo przewagi obozu Netanjahu.

> *Wydaje się, że układ, który widzimy po obecnych rezultatach, raczej się utrzyma. Czyli Benjamin Netanjahu traci większość, ale jednocześnie* **CIĄGLE MA INICJATYWĘ POLITYCZNĄ**.

Opozycja razem z partiami arabskimi ma większość, ale pytanie brzmi: czy głównym partiom syjonistycznym udałoby się porozumieć z bardzo mocno wzmocnioną reprezentacją arabską w Knesecie na temat jakiejś post-Netanjahowskiej formy rządu. Według mnie to dość mało prawdopodobny scenariusz.

Co to oznacza dla Izraela?

Mówimy o bardzo głębokiej polaryzacji i przywiązaniu do swoich wyborów politycznych, jeśli chodzi o obecny rząd, czyli

eprasa.pl 0c9e067236

Likud i jego koalicjantów. Mówimy też o człowieku, który rządził Izraelem w momencie jednej z największych klęsk w historii – ataku z 7 października. Wtedy większość obserwatorów wieszczyła, że po czymś takim polityk jest po prostu skończony na zawsze. Tymczasem on się obronił.

Nawet Donald Trump był zdziwiony, ale uznał to za własny sukces.

Sondaże przedwyborcze w największych mainstreamowych mediach wskazywały, że jego blok będzie poniżej większości. Media prorządowe wskazywały z kolei na wyrost przewagę obecnej koalicji. Wynik daje argument starej narracji premiera, że media, elity i „głębokie państwo" czyhają na jego władzę i nie należy wierzyć nikomu oprócz niemu i jego poplecznikom. Z jednej strony mamy więc polaryzację, a z drugiej – reakcję społeczeństwa, szczególnie ludności arabskiej, na dominację skrajnie prawicowej narracji oraz otwartą wrogość ze strony izraelskich polityków rządzących względem ludności palestyńskiej (czy to na Zachodnim Brzegu, w Strefie Gazy, czy w samym Izraelu).

Opozycji uda się stworzyć koalicję?

Te wybory mogą nie przesądzić o trwałości żadnej z ewentualnych koalicji. W efekcie, w pierwszej połowie przyszłego roku mogą odbyć się kolejne wybory. Jeśli Netanjahu nie uda się zbudować koalicji z kimś z obecnej opozycji w tym kosztem ekstremalnych współkoalicjantów, to pat będzie trwał.

eprasa.pl 0c9e067236

Nie zapanuje anarchia, ale pojawią się problemy z uchwaleniem budżetu, procedowaniem ustaw czy decyzjami międzynarodowymi.

Prezydent Izraela mówi: „Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby uniknąć kolejnej rundy wyborów, bo wisi nad nami widmo niejednoznacznego wyniku".

Nie jest to pierwszy tego typu apel, poprzedni prezydenci też o to apelowali. Izrael przeżył już przecież okres trzech wyborów z rzędu, co nie służy uporządkowaniu państwa.

To sukces Netanjahu?

Ciągle utrzymuje funkcję szefa rządu, to bez wątpienia jego osobisty sukces. Zresztą znakomicie wykorzystuje chaos, co pokazał w poprzednich kryzysach – poprzez wieczne przesuwanie decyzji do czasu powstania stałego rządu. Tak było chociażby z planem pokojowym Trumpa w 2020 roku. Teraz znów mamy funkcjonowanie w trybie ciągłej mobilizacji politycznej. Jeśli chodzi o kulisy kampanii i tło konfliktu z Iranem, pojawiały się przecieki, że planowano operację wojskową przeciwko Iranowi w okresie przedwyborczym, by pokazać siłę i sprawczość Izraela. Do tego nie doszło, bo karty rozgrywają przede wszystkim Amerykanie.

Nie można jednak wykluczyć, że z racji wewnętrznego kryzysu politycznego w USA powróci temat wspólnej izraelsko-amerykańskiej operacji.

eprasa.pl 0c9e067236

Wyborcy, którzy głosowali na Netanjahu, mówią o tym, że chcą żyć w pokoju z sąsiadami i że Izrael jest bezpieczniejszy po wojnie w Strefie Gazy prowadzonej pod jego przywództwem. Czy ci wyborcy są po prostu zaniepokojeni rosnącą rolą partii arabskich?

Trzeba rozbić to na parę elementów.

> **FREKWENCJA WŚRÓD ARABÓW BYŁA BARDZO DUŻA** *i opozycja może stworzyć rząd tylko z ich udziałem. Jest to całkowicie zgodne z prawem.*

Netanjahu budował jednak obraz, że jeśli doszło do jakichś błędów wokół 7 października, to nie z jego winy, lecz służb i wojska. A to on wyciągnął państwo z katastrofy, pokonując Hamas, Hezbollah, Iran czy Syrię. Oczywiście mówimy o retoryce wyborczej. Izrael prowadzi działania wojskowe w Strefie Gazy, ale Hamas w jakiejś formie przetrwał, zakładnicy zostali uwolnieni ogromnym kosztem przeciągania wojny, a południowy Liban jest wciąż miejscem walk. Izrael w swojej historii przerabiał już wieloletnią okupację Libanu, którą nazywano wręcz „izraelskim Wietnamem".

Z kolei w kwestii Iranu premier ogłaszał sukces wielokrotnie, grając na bardzo mocnych strachach. Mówił do wyborców,

eprasa.pl 0c9e067236

że w Waszyngtonie może pojawić się nieprzychylna administracja, a krajowi grożą sankcje ekonomiczne, więc trzeba przygotować się np. na większe przejście na obrót kryptowalutami.

Przekaz brzmiał: „Tylko ja potrafię połączyć te wszystkie nici i poprowadzić kraj do zwycięstwa".

Dla sporej części elektoratu to działa.

Na Likud zagłosowało blisko milion Izraelczyków (nie licząc podwójnych kopert). To potężny mandat dla polityka, któremu zarzuca się zamach na sądownictwo, nieliberalne reformy czy procesy korupcyjne – w oczach jego wyborców te sprawy stają się drugorzędne.

A co ta niepewność polityczna znaczy dla Europy? Jak te wybory przekładają się na naszą sytuację, np. na ceny paliw czy napięcia wokół wojny na Bliskim Wschodzie?

Jest parę elementów łączących sytuację w Izraelu z rosnącymi cenami paliw w Europie – nawiązujemy tu głównie do wątku irańskiego i relacji amerykańsko-irańskich. Ewentualne wznowienie walk ma bezpośrednie przełożenie na stabilność regionu, np. Libanu czy Syrii, co odbija się na Europie. Bliski Wschód to dla wielu Europejczyków temat tożsamościowy. Widzieliśmy liczne manifestacje i napięcia polityczne. Wiele państw europejskich, widząc rozwój osadnictwa żydowskiego na Zachodnim Brzegu, zmieniało stanowisko wobec Izraela na bardziej nieprzychylne. Wielka Brytania czy Holandia wprowadziły sankcje na produkty z osiedli.

eprasa.pl 0c9e067236

Sporo państw wstrzymywało się z decyzjami, licząc na to, że jeśli izraelska opozycja utworzy rząd, pojawi się lepszy partner do rozmów. Jeśli jednak Netanjahu utrzyma władzę, a w rządzie kluczowe role dostaną tacy politycy jak Itamar Ben-Gwir, który domagał się teki ministra obrony albo Becalel Smotricz, który jako minister finansów pompuje miliardy w rozbudowę osiedli, to nie będzie to partner dla większości Europy.

Wtedy część państw może podjąć bardziej radykalne kroki na szczeblu unijnym lub w ramach „koalicji chętnych", mimo że kraje takie jak Niemcy czy Austria nadal hamują ostrzejszą krytykę Izraela.

Wracając do wysokiego wyniku partii arabskich, co to będzie oznaczało dla tej grupy wyborców i dla samej polityki Izraela?

Dużo zależy od tego, jak ci reprezentanci zostaną potraktowani. Uwzględnienie głosu polityków arabsko-palestyńskich to jedno z największych tabu w izraelskiej polityce, bo ich postulaty (dotyczące pełnej równości praw czy przyszłości Izraela jako państwa obu narodów) idą wbrew mainstreamowi syjonistycznemu. W przeszłości islamistyczna i konserwatywna partia Ra'am pomogła opozycji odsunąć Netanjahu od władzy. Wtedy partie dominujące uznały to jednak za błąd, bo osłabiało to ich pozycję i dawało Netanjahu powód do ataków. Partie syjonistyczne traktują polityków arabskich i żydowskich z komunistycznej party Hadasz bardzo niechętnie i nie uważają ich za pełnoprawnych partnerów do rozmów.

eprasa.pl 0c9e067236

Ignorowanie głosu 20 proc. obywateli, którzy poszli masowo do urn, wzmacnia oskarżenia o apartheid i pogłębia podziały. Jeśli ci wyborcy uznają, że mimo ogromnej mobilizacji ich reprezentacja jest traktowana jak „piąta kolumna", może to doprowadzić albo do dalszej apatii, albo do większej radykalizacji.

Izrael nie ma takich problemów demograficznych jak Europa, ma wysoko rozwiniętą gospodarkę i niskie bezrobocie. Może to też wpływa na poparcie dla władzy?

Gdyby nie 7 października, można by powiedzieć, że Izraelczycy żyli w dużej mierze w przeświadczeniu, iż są oazą dobrobytu i pokoju. Dziś to przeświadczenie zostało mocno zaburzone. Izrael jest państwem bardzo bogatym, o stabilnej gospodarce, ale ma też swoje ogromne ułomności.

> *W kampanii pojawiają się bolesne tematy dnia codziennego:* **KRYZYS MIESZKANIOWY CZY DROŻYZNA**, *z którymi Netanjahu bezskutecznie walczy od ponad 15 lat.*

Do tego dochodzi duża niechęć świeckiej części społeczeństwa do ludności ultraortodoksyjnej, która korzysta ze wsparcia państwa, nie służy w wojsku i płaci mniejsze podatki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236



Adobe Firefly / Fot. Ebrahim Noroozi/Associated Press/East News

NAUCZYŁAM SIĘ MILCZEĆ

– Zdarza się, że nawet w Polsce słyszę zarzuty, iż nie jestem patriotką, skoro nie potępiam Ameryki czy Izraela w oczekiwany przez rozmówców sposób. Niektórzy nazywają mnie agentką Mosadu albo wstydem Iranu. Patrzą na konflikt wyłącznie przez pryzmat Izraela i Stanów Zjednoczonych albo Palestyny, a niewiele wiedzą o tym, jak Republika Islamska traktuje własnych obywateli. Chciałabym, żeby Polacy przed wydaniem opinii poznali również tę część historii. **MOŻNA KRYTYKOWAĆ DZIAŁANIA ZAGRANICZNYCH PAŃSTW, A JEDNOCZEŚNIE DOSTRZEGAĆ CIERPIENIE IRAŃCZYKÓW Z RĄK WŁASNYCH WŁADZ**. *To nie są sprzeczne stanowiska – mówi młoda Iranka, która mieszka w Polsce.*



Rozmawiała **MARTA ROELS**

WIĘCEJ

eprasa.pl 0c9e067236

Ten wywiad to zapis rozmowy z młodą Iranką mieszkającą w Polsce. Pochodzi z Teheranu, ale pragnie zostać anonimowa, żeby reżim ajatollahów nie wykorzystał tej publikacji przeciwko jej rodzinie albo niej.

Jak znalazła się pani w Polsce i co zadecydowało o opuszczeniu Iranu?

Mieszkam tutaj od ponad dekady. Od dzieciństwa marzyłam o studiach za granicą. Początkowo planowałam wyjazd do innego kraju europejskiego, jednak z powodów formalnych nie udało mi się zrealizować tego planu. Zaczęłam więc studia graficzne w Iranie, chociaż bardzo chciałam wyjechać.

Nie dlatego, że miałam złe dzieciństwo. Pochodzę z otwartej rodziny. Rodzice pozwalali mi na wiele rzeczy, o których inne dziewczyny mogły tylko pomarzyć. Już jako dziewięciolatka pojechałam z rodziną do Dubaju, później bywałam w Turcji. Jeszcze przed przeprowadzką miałam okazję odwiedzić Polskę. Było to dla mnie ważne doświadczenie, ponieważ po raz pierwszy mogłam bliżej poznać życie w Unii Europejskiej. Pamiętam radość, kiedy dostałam wizę. Mówiłam znajomym, że zobaczę Europę, którą dotąd znałam tylko z telewizji. Dla młodej osoby z irańskim paszportem nie było to takie oczywiste: wizy są trudne do zdobycia, podróże kosztują, a wielu mieszkańców mniejszych miejscowości nigdy nie było nawet w Teheranie.

eprasa.pl 0c9e067236

> *Najważniejszy powód wyjazdu był jednak poważny –* **CHCIAŁAM MÓC BYĆ SOBĄ**.

W Iranie wiedziałam, że jeśli podejmę pracę w jakiejkolwiek instytucji państwowej, to będę musiała ubierać się w określony sposób i wygłaszać poglądy, których nie podzielam. Kandydatów sprawdza się tam nie tylko pod względem kwalifikacji, lecz także szczegółowej znajomości religii. Obowiązują specjalne podręczniki i egzaminy. Można być dobrym specjalistą, ale nie dostać pracy, ponieważ nie odpowie się na pytania religijne. Nie chodzi o to, że islam sam w sobie jest zły. Problem stanowi sposób, w jaki państwo przedstawia i narzuca religię. Ja zawsze miałam własne zdanie i mówiłam, co myślę. W Iranie szybko nauczyłam się jednak milczeć, ponieważ wiedziałam, że sprzeciw może sprowadzić na mnie kłopoty. Cała rodzina uważała więc, że za granicą będę bezpieczniejsza i wolna.

Początki były bardzo trudne, ponieważ nie znałam języka polskiego i musiałam zmierzyć się ze skomplikowanymi procedurami pobytowymi. Ostatecznie udało mi się rozpocząć studia i zalegalizować pobyt. Potem rozpoczęła się walka z urzędami. Nie znałam polskiego, pierwszy formularz wypełniłam po angielsku, więc urzędnik go odrzucił. Pracowniczka uczelni po-

eprasa.pl 0c9e067236

mogła mi wszystko poprawić. Przychodziłam do urzędu nawet o czwartej lub piątej rano, ponieważ kolejki były ogromne. Zdarzało się, że miejsca w nich sprzedawano za 200 zł, na co jako studentki nie było mnie stać. W końcu złożyłam dokumenty. Po wielogodzinnym czekaniu na mrozie tak się rozchorowałam, że przez trzy tygodnie leżałam w łóżku. Jednak się udało. Żartuję czasem, że to nie ja wybrałam Polskę, lecz to Polska wybrała mnie.

Czy osobiście doświadczyła pani represji ze strony irańskiej policji obyczajowej?

Tak, jeszcze jako nastolatka zostałam zatrzymana przez policję obyczajową. Powodem było ubranie: mój płaszcz, nazywany manteau (długi płaszcz lub tunika noszony przez kobiety w Iranie, tradycyjnie stanowiący element ubioru zgodnego z przepisami o hidżabie – red.), który okazał się zbyt krótki. Nie chodziło o coś wyzywającego, tylko o długość okrycia, które nie spełniało ówczesnych wymogów.

W moim pokoleniu trudno znaleźć Irankę, której nie spotkałaby podobna sytuacja. Jeśli nie na ulicy, to na uniwersytecie. Raz nie pozwolono mi wejść na zajęcia, bo miałam czerwony lakier na paznokciach. Tłumaczyłam, że idę na wesele i nie zamierzam go zmywać. Kobieta pilnująca wejścia dała mi wtedy czarne rękawiczki, żeby je zakryć.

eprasa.pl 0c9e067236

Na uczelni obowiązywało też specjalne nakrycie głowy, maghna'eh, zakrywające włosy i szyję. Bez niego nie można było wejść do budynku. Kiedy robiło się gorąco, studentki czasem je zdejmowały. Po korytarzach chodzili jednak kontrolerzy zaglądający do sal. Wykładowcy prosili nas, byśmy nie zdejmowały nakryć, bo zajęcia mogą zostać przerwane, a oni sami poniosą konsekwencje.

Najbardziej niesprawiedliwe było dla mnie przekonanie władz, że kobiety są winne rozmaitym problemom. Zdarzało się nawet słyszeć absurdalne sugestie, że przez niewłaściwy ubiór kobiet kraj cierpi z powodu suszy. Kontrola naszego wyglądu stała się sposobem sprawowania władzy.

Jak działa policja obyczajowa i jakie zasady ubioru obowiązują kobiety? Czy muszą nosić burki?

> *Paradoksalnie* **BURKA JEST W IRANIE ZAKAZANA** *ze względów bezpieczeństwa – twarz musi być widoczna.*

Tu obowiązuje czador – tradycyjne okrycie zasłaniające niemal całe ciało, ale pozostawiające odkrytą twarz, jednak nie każda kobieta go nosi. Istniał on w Iranie jeszcze przed rewolucją, między innymi jako strój zakładany przy wejściu do meczetu. Po rewolucji islamskiej zaczęto promować go jako wzór właściwego

eprasa.pl 0c9e067236

ubioru. Ja nosiłam chustę i dłuższy płaszcz, nie czador. Problem polegał na tym, że państwo decydowało nawet o tym, ile włosów można pokazać i jak długi powinien być płaszcz.

Policja obyczajowa korzystała z charakterystycznych samochodów. Funkcjonariusze zatrzymywali się przy stacjach metra, parkach, centrach handlowych i postojach taksówek. Zwykle jechali razem mężczyźni i kobiety, a to funkcjonariuszki podchodziły do przechodzących kobiet i nakazywały im wsiąść do samochodu.

Stopień represji zmieniał się z czasem. Moja mama pamięta znacznie bardziej surowe lata tuż po rewolucji. Później bywało swobodniej, choć obowiązek zakrywania włosów nie zniknął. Przełom nastąpił po śmierci 22-letniej Mahsy Amini (studentka zatrzymana przez irańską policję obyczajową pod zarzutem niewłaściwie noszonego hidżabu, która zmarła trzy dni po zatrzymaniu przyp. red.) i protestach pod hasłem „Kobieta, życie, wolność". Kobiety zaczęły otwarcie wychodzić bez chust, mimo że nadal narażały się na zatrzymanie. Prawo się nie zmieniło, lecz zmieniła się postawa społeczeństwa i – przynajmniej częściowo – sposób jego egzekwowania. Władze zrozumiały, że kolejna taka tragedia może mieć dla nich ogromne konsekwencje. Nie znaczy to jednak, że represje nie powrócą.

eprasa.pl 0c9e067236

Czego jeszcze doświadczyła pani ze strony reżimu ajatollahów?

Jedną z tragedii, które szczególnie mną wstrząsnęły, było zestrzelenie ukraińskiego samolotu pasażerskiego w styczniu 2020 roku. Zginęło wówczas 176 niewinnych osób, w tym ktoś dla mnie bliski. Ta tragedia pokazała, jak dramatyczne konsekwencje mogą mieć działania irańskich władz

8 stycznia 2020 r. samolot Ukraine International Airlines, wykonujący lot z Teheranu do Kijowa, został zestrzelony przez irańską Gwardię Rewolucyjną. Dobrze pamiętam ten dzień. Byłam w pracy, kiedy opublikowano listę pasażerów. Przez pierwsze dni irańskie władze zaprzeczały odpowiedzialności za katastrofę. Dopiero później przyznały, że samolot trafiły ich pociski, ponieważ uznały go za amerykański atak. Najgorsza była świadomość, że bliska mi osoba zginęła z rąk własnego państwa. Śmierć zawsze boli, ale tutaj doszło jeszcze poczucie zdrady. Nie potrafiłam pojąć, jak można tłumaczyć zabicie niewinnych ludzi „troską o bezpieczeństwo".

Jakie były inne tragedie irańskich kobiet prześladowanych przez reżim?

Przypomnijmy Sahar Khodayari, nazywaną „Niebieską dziewczyną". Kochała piłkę nożną i chciała zobaczyć mecz na stadionie, choć kobietom nie pozwalano swobodnie wchodzić na takie wydarzenia. Próbowała dostać się na trybuny w męskim przebra-

eprasa.pl 0c9e067236

niu, została zatrzymana i stanęła przed perspektywą więzienia. W 2019 r. podpaliła się przed sądem i zmarła wskutek obrażeń.

Jej śmierć wywołała ogromne poruszenie i presję FIFA na irańskie władze, by wpuściły kobiety na stadiony. Jak widać, w naszej historii ktoś musi trafić do więzienia, stracić zdrowie albo życie, zanim wywalczymy choćby niewielką zmianę.

Jak pani rodzina wspomina czasy szacha i monarchii? Czy rewolucja islamska rzeczywiście miała poparcie społeczne?

Nie chcę przedstawiać swojej wersji historii jako jedynej prawdziwej. Moi rodzice i dziadkowie mieszkali w Teheranie. Stolica zawsze dawała więcej możliwości niż małe miejscowości. W czasach szacha kobiety mogły ubierać się swobodnie, działały dyskoteki i rozmaite miejsca rozrywki. Moi bliscy prowadzili nowoczesne życie, ale to nie znaczy, że wszyscy Irańczycy żyli równie dobrze. Ludzie na prowincji, szczególnie biedniejsi, mieli zupełnie inne doświadczenia. Z opowieści wiem, że właśnie nierówności i ubóstwo były istotnym źródłem niezadowolenia.

Jak wygląda dziś sytuacja gospodarcza Iranu, zwłaszcza po załamaniu wartości riala?

Rozmawiam z rodzicami i słyszę, jak bardzo pogorszyło się codzienne życie. Kryzys narastał latami. Pamiętam kolejne sankcje związane z irańskim programem nuklearnym, szczególnie od 2006 r.

eprasa.pl 0c9e067236

> *Kiedy wyjeżdżałam, sytuacja była trudna, ale* **WCIĄŻ NIEPORÓWNYWALNA Z OBECNĄ**. *Potem z roku na rok robiło się gorzej. Za każdym razem ludzie myśleli, że gorzej już być nie może.*

Wartość pieniądza spada, kurs waluty potrafi zmieniać się niemal z godziny na godzinę, a zarobki nie nadążają za cenami.

Najpierw wiele rodzin zaczęło rezygnować z mięsa. Potem z kolejnych produktów. W mediach społecznościowych pojawiło się wyliczenie, według którego obecna pensja nie starcza nawet na to, żeby jeść codziennie jajka i chleb. Szczególnie źle jest w dużych miastach: Teheranie, Tebrizie, Isfahanie czy Szirazie. Na prowincji część mieszkańców może korzystać z własnych upraw lub bezpośrednio kupować żywność od rolników. Tymczasem w metropoliach rodziny są zdane na rosnące ceny. Wojna i inflacja pogłębiły też problemy przedsiębiorstw. Zakłady ograniczają produkcję, ceny rosną, część ludzi traci dochody.

Do tego dochodzą przerwy w dostawach prądu i wody, a dzielnice mają ich „harmonogramy wyłączeń" czasami na kilka godzin dziennie. Zapowiadano także ograniczenia dostaw gazu w okresie zimowym. To nie jest już tylko problem inflacji. Podstawowe usługi nie działają tak, jak powinny.

eprasa.pl 0c9e067236

Irańczycy próbowali protestować przeciwko pogarszającym się warunkom życia, ale może oznaczać to zatrzymanie albo śmierć. Podczas wojny dochodzi jeszcze strach przed bombardowaniami. Często słyszę od Polaków, że Irańczycy powinni samodzielnie rozwiązać swoje wewnętrzne problemy. Tylko jak mają to zrobić, skoro nawet pokojowy sprzeciw może zostać brutalnie stłumiony?

Mimo ogromnych strat poniesionych przez irańskie kierownictwo na początku wojny z USA i Izraelem reżim przetrwał. Czy zagraniczna interwencja zahamowała protesty rozpoczęte po śmierci Mahsy Amini?

Nie potrafię tego ocenić jednoznacznie, ponieważ od wielu lat mieszkam za granicą. Irańczycy mają silne poczucie patriotyzmu. Kiedy ktoś atakuje ich kraj, wielu uważa, że trzeba go bronić, niezależnie od stosunku do rządu. Jednak miłość do ojczyzny nie oznacza automatycznie poparcia dla Republiki Islamskiej.

Jedni twierdzą, że Donald Trump osłabił władzę i stworzył szansę na zmianę. Drudzy, że wojna zatrzymała protesty i ułatwiła władzom mobilizowanie społeczeństwa przeciw zewnętrznemu wrogowi. Jest jeszcze trzecia grupa – przeciwnicy obecnego systemu, którzy nie chcą także powrotu monarchii ani objęcia przywództwa przez Rezę Pahlawiego, syna ostatniego szacha. Jeśli posadzimy pięciu Irańczyków przy jednym stole, to usłyszy pani pięć różnych opinii. Możemy zgadzać się co do źródła naszych

eprasa.pl 0c9e067236

problemów, ale nie co do rozwiązania. Nie potrafimy uzgodnić, czy Trump nam pomógł, czy zaszkodził ani kto miałby rządzić po ewentualnym upadku obecnych władz.

Są też ludzie, którzy znają możliwości Gwardii Rewolucyjnej i boją się nieprzewidywalnych konsekwencji zmiany. Mówią, że lepsze jest znane zło niż nieznane. W Iranie często nie wybiera się między dobrem a złem, lecz między różnymi złymi scenariuszami. Dlatego nie można oczekiwać od wszystkich Irańczyków jednej odpowiedzi.

Iran posiada ogromne zasoby ropy naftowej, a mimo to jego mieszkańcy muszą korzystać z kart paliwowych i limitów zakupu benzyny. Dlaczego?

Tak działa państwowy system.

> *Posiadacz karty paliwowej, kart-e sukht, może kupić* **MIESIĘCZNIE 60 LITRÓW BENZYNY** *po cenie subsydiowanej. Po wykorzystaniu przydziału obowiązuje wyższa cena i kolejne ograniczenia;*

dla zwykłego kierowcy mówimy o dodatkowym limicie rzędu 100 litrów. Osoby wykonujące niektóre zawody, na przykład taksówkarze, mogą podlegać innym zasadom. Dlatego rów-

eprasa.pl 0c9e067236

nież cudzoziemcy mają trudności z tankowaniem bez pomocy miejscowych.

To paradoks, bo Iran ma wielkie zasoby ropy. Sam surowiec jednak nie wystarcza – potrzebna jest odpowiednia infrastruktura przerobu i produkcji paliw dobrej jakości. Słyszymy skargi na jakość benzyny, awarie samochodów i konieczność częstej wymiany filtrów. W Teheranie od lat mamy również poważny problem z zanieczyszczeniem powietrza. Krąży wiele opowieści o tym, co dodaje się do paliwa albo dlaczego jego jakość jest niska.

Czym są irańskie małżeństwa tymczasowe? Czy naprawdę wykorzystuje się je również po to, by kobieta i mężczyzna mogli np. wspólnie wystąpić w scenie filmowej?

Sighe to forma małżeństwa zawieranego na określony czas, praktykowana w szyickim islamie. Może trwać godzinę, kilka miesięcy albo rok. Po upływie ustalonego terminu wygasa. Według określonych interpretacji religijnych kontakt fizyczny między niespokrewnioną kobietą i mężczyzną jest niedopuszczalny, jeśli nie są małżeństwem. Dlatego takie rozwiązanie bywa przedstawiane jako sposób formalnego zalegalizowania kontaktu, także w sytuacjach, o których pani wspomina. Można określić czas jego trwania i po zakończeniu umowy kobieta i mężczyzna ponownie stają się dla siebie osobami obcymi w sensie tych przepisów.

eprasa.pl 0c9e067236

Z podobnych ograniczeń wynikają problemy przy wspólnym podróżowaniu. W irańskich hotelach para może zostać poproszona o okazanie dokumentu potwierdzającego małżeństwo. Jeśli go nie ma, może nie otrzymać wspólnego pokoju. Ludzie wynajmują wtedy osobne pokoje, a następnie odwiedzają się po kryjomu. Wszyscy wiedzą, co się dzieje, ale hotel formalnie przestrzega zasad.

Iran ma niezwykle bogatą kulturę filmową, od Nowej Fali po międzynarodową twórczość Asghara Farhadiego. Czy artyści mogą nadal swobodnie tworzyć?

To bardzo trudne. Reżyserzy nadal próbują robić filmy, ale każda działalność artystyczna może zostać odczytana politycznie. Jeśli ktoś współpracuje z instytucjami państwowymi, to część społeczeństwa uzna go za zwolennika władz. Nawet świetny reżyser czy popularny aktor może stracić publiczność, ponieważ ludzie oczekują dziś od znanych osób jasnego stanowiska wobec represji.

Nie dotyczy to tylko kina. Sport również stał się polityczny. Wokół występów irańskich piłkarzy pojawiały się pytania, jak mogą reprezentować państwo, skoro ich rodacy ginęli podczas protestów. Ludzie nie chcą już oddzielać sukcesów artystycznych czy sportowych od tego, co dzieje się w kraju.

Czy wyobraża sobie pani powrót do Iranu?

eprasa.pl 0c9e067236

I tak, i nie. Jeśli obecny system pozostanie, trudno mi sobie wyobrazić powrót na stałe. W swojej pracy musiałabym prawdopodobnie współpracować z instytucjami państwowymi, a ja nie byłabym w stanie zaakceptować tego moralnie. Jeśli jednak ustrój się zmieni i kraj będzie potrzebował ludzi z doświadczeniem zdobytym za granicą, chętnie podzielę się wiedzą, nawet za darmo.

Tęsknię za rodziną, która nadal mieszka w Iranie. Ze względu na różne ograniczenia nie zawsze mamy możliwość swobodnego spotykania się. Jednocześnie wiem, że moje publiczne wypowiedzi mogą mieć konsekwencje nie tylko dla mnie, lecz także dla moich bliskich.

Przez wiele lat bałam się mówić o tym otwarcie. Potrzebowałam dużo czasu, żeby przełamać strach. Potem zobaczyłam, jak ludzie giną na ulicach, i zaczęłam pytać samą siebie, dlaczego milczę, skoro żyję w bezpieczniejszym miejscu. Uznałam, że mam obowiązek powiedzieć prawdę.

Zdarza się, że nawet w Polsce słyszę zarzuty, iż nie jestem patriotką, skoro nie potępiam Ameryki czy Izraela w oczekiwany przez rozmówców sposób. Niektórzy nazywają mnie agentką Mosadu albo wstydem Iranu. Patrzą na konflikt wyłącznie przez pryzmat Izraela i Stanów Zjednoczonych albo Palestyny, a niewiele wiedzą o tym, jak Republika Islamska traktuje własnych obywateli. Chciałabym, żeby Polacy przed wydaniem opinii poznali również tę część historii.

eprasa.pl 0c9e067236

> *Można krytykować działania zagranicznych państw, a jednocześnie* **DOSTRZEGAĆ CIERPIENIE IRAŃCZYKÓW** *z rąk własnych władz. To nie są sprzeczne stanowiska.*

Czy chcę wrócić? Tak. Czy mogę bezpiecznie wrócić? Tego nie wiem. Wszystko zależy od tego, co władze wiedzą o moich wypowiedziach i jakie konsekwencje zechcą wobec mnie wyciągnąć. Kocham Iran i chciałabym kiedyś móc żyć tam bez strachu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 0c9e067236

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

ZESPÓŁ: *Magdalena Frindt, Gabriela Keklak, Andrzej Kwaśniewski, Anna Mokrzanowska, Agnieszka Niesłuchowska, Maciej Piasecki, Katarzyna Pinkosz, Artur Siekaczyński*

WSPÓŁPRACOWNICY: *Przemysław Bociąga, Katarzyna Burzyńska-Sychowicz, Marta Byczkowska-Nowak, Marcin Dzierżanowski, Helena Kowalik, Robert Nęcek, Łukasz Pacholski, Andrzej Pawlikowski, Michał Pozdał, Krystyna Romanowska, Daria Szymańska, Miłosz Szymański, Jan Wróbel*

STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik) Marzena Suterska-Kinal*

KONSULTACJA ARTYSTYCZNA: *Victoria Lisiecka*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 0c9e067236